



Porady
specjalistów
przez telefon

>2



Wielkanoc
bez święconki
i procesji

>5



W gminach
szyją
na potęgę...

>15

Nr 13 (2416)
nakład 6 000
3,50 zł
stawka VAT 5%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
31 marca 2020

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

- Rodzice: nie jesteśmy w stanie tego opanować
- Nauczyciele do uczniów: trzymajcie się!

Szkoła przez internet

Czytaj - s. 3

Życie
w dobie
pandemii



Pomoc
miasta
dla biznesu
w Płocku

>5



Kosmetyczki
i fryzjerzy
boją się
o jutro

>19

ZYSKAJ
DOFINANSOWANIE
POMÓŻ ZNALEZĆ PRACĘ
OSOBOM DO 29 ROKU ŻYCIA
I ZOSTAŃ
LIDEREM AKTYWIZACJI!

REKLAMA

SA-12-5

Czytaj na str. 17



I po 4 oponach...

Jak informuje rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku w tym tygodniu zgłoszono uszkodzenie 4 opon w pojeździe marki Opel. Do zdarzenia doszło przy ul. Jaśminowej w poniedziałek, 23 marca. Wartość strat wyceniono na ponad 1 tys. zł.

Ale plama...

W środę, 25 marca obwodnica Płocka była zamknięta dla ruchu. Najprawdopodobniej w wyniku wycieku oleju napędowego z cysterny doszło do powstania dużych plam powodujących śliskość jezdni na rondach Nafciarzy, Otolinśka oraz Wojska Polskiego, powodując zagrożenie dla ruchu kołowego pojazdów. Do godzin popołudniowych patroli policji i Straży Miejskiej kierowały ruchem, natomiast strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Płocku wraz z pracownikami Muniserwisu pracowali przy neutralizacji plam z jezdni.

Samozapłon w Ciółkowie

W niedzielę, 22 marca w Ciółkowie, za stacją benzynową Orleń, w kierunku Płońska na środku drogi zapalił się samochód. – Zgłoszenie otrzymaliśmy o godz. 9.46 – potwierdził nam oficer dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Płocku. Na miejsce wysłano strażaków. Pożar udało się ugasić, samochód spłonął jednak doszczętnie. Najprawdopodobniej był to samozapłon. Jak informuje świadek, do zdarzenia doszło w krótkim czasie po zatankowaniu pojazdu. Samochód zapalił się w drodze.

Na rondzie spłonęło bmw

Płonący samochód marki bmw chwilowo sparaliżował ruch na Rondzie Wojska Polskiego, potocznie zwanym też Rondem Dzwon. Do zdarzenia doszło w zeszłą sobotę ok. godz. 18.00. Na miejsce wezwani zostali strażacy. – Pożar udało się szybko ugasić – poinformował nas oficer dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Płocku. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Nie było również większych utrudnień w ruchu.

Poszukiwania niedosłego pacjenta

W czwartkowy poranek, 26 marca w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku zjawił się mężczyzna. Przekazał personelowi, że źle się czuje i że ma temperaturę, a potem uciekł. – Mężczyzna został już odnaleziony przez policjantów i przewieziony karetką do szpitala na badanie – mówi mł. asp. Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku. W sytuacji rozprzestrzeniania się koronawirusa takie zachowania są bardzo niepokojące i może ich niestety przybywać. BeeS

Miasto uruchomiło dla mieszkańców

Porady specjalistów przez telefon

W czasie trwającej kwarantanny mieszkańcy Płocka mają zapewnioną możliwość telefonicznej pomocy psychologicznej. Eksperti podczas dyżurów są dostępni kilka razy w tygodniu.

Ta forma wsparcia jest przygotowana i prowadzona z myślą o osobach trudno znoszących czas

Wsparcie w czasie telefonicznych konsultacji zapewnione jest również dla osób uzależnionych i ich bliskich. Takie zapewnia między innymi Ośrodek Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Narkotykowych oraz Alkoholowych „Jest Czas”. Tu porady udzielane są od wtorku do czwartku w godzinach 16.00 – 20.00. Do pracujących tam psychologów i pedagogów można się zgłosić

wać od poniedziałku do piątku w godz. 11.00 – 15.00 pod numerem telefonu 572 238 391 lub 24 364 54 12. W ramach konsultacji można umówić się na rozmowę z: konsultantem ds. uzależnień, terapeutą uzależnień, profilaktykiem uzależnień, realizatorem programu „CAN-DIS”, instruktorem terapii uzależnień, pedagogiem resocjalizacji, pedagogiem.



społecznej kwarantanny. W Płocku harmonogram telefonicznych dyżurów pełnionych przez psychologów przedstawia się następująco: wtorek 15.30 – 18.30 - Wojciech Masłowski - tel. 603 48 42 44; środa 11.00 – 14.00 - Beata Nowakowska-Kreft - tel. 606 89 00 24; czwartek 14.00 – 16.00 - Anna Milińska, Stowarzyszenie Pomocy Rodzinom TYGIEL - tel. 662 88 36 67.

telefonicznie: 24 364 18 17, przez stronę internetową Facebooka oraz przez Messengera, e-mailem: k-ikairos@wp.pl oraz przez wideo rozmowę na Skype'a. Odwołane są czasowo wszystkie prowadzone grupy.

Porady telefoniczne prowadzi również Poradnia Profilaktyczno-Konsultacyjna „MONAR” w Płocku. Należy się zarejestrować

Mityngi grup AA, AH, NA i SLAA nie będą odbywały się w PP-K „MONAR” do odwołania.

Wsparcie psychologiczne zaoferowała również Fundacja Vis Salutis. Pod numerami telefonu: 888-960-980, 888-900-980 codziennie w godzinach 10.00-18.00 dyżuruje psycholog, psychoterapeuta.

rad

Tym razem do Niedzieli Wielkanocnej

Biskup przedłuża dyspensę

Do Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego 12 kwietnia włącznie, biskup płocki Piotr Libera przedłuża dyspensę od obowiązku uczestnictwa we mszy św. w niedziele i święta nakazane. Obejmuje ona wszystkich wiernych diecezji płockiej oraz wszystkie osoby przebywające na jej terenie.

Dyspensą została przedłużona w związku z wprowadzonym w dniu 20 marca stanem epidemii w Polsce oraz rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 24 marca. – Skorzystanie z dyspensy oznacza, że nieobecność na mszy św. we wskazanym czasie nie jest grzechem. Jednocześnie proszę, aby osoby

korzystające z dyspensy trwały na osobistej i rodzinnej modlitwie oraz podejmowały dzieła miłosierdzia. Zachęcam też do duchowej łączności ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje radiowe, telewizyjne lub internetowe – mówi biskup płocki Piotr Libera.

Tak jak i wcześniej biskup Libera zwraca się z prośbą, aby w miarę możliwości organizować transmisje z parafialnych celebracji liturgicznych oraz stworzyć możliwości uczestnictwa w rekolekcjach wielkopostnych za pośrednictwem diecezjalnych lub parafialnych środków komunikacji elektronicznej. – W przypadku trudności organizacyjnych zachęcam do informowania wiernych o propozycjach ogólnopolskich, których spis znajduje się na stronie Konferencji Episkopatu Pol-

ski episkopat.pl. Jednocześnie informuję, że liturgia Triduum Sacrum z Jasnej Góry będzie transmitowana w telewizji publicznej – zachęca do trwania w modlitwie biskup płocki.

Biskup w tym trudnym czasie prosi wszystkich kapłanów, osoby życia konsekrowanego i wiernych świeckich o modlitwę za osoby dotknięte epidemią koronawirusa, za wszystkich, którzy chorem pomagają - lekarzy, personel medyczny i służby sanitarne oraz za przedstawicieli władz podejmujących trudne decyzje zmierzające do zwalczenia pandemii. – Módlmy się również o pokój serc i łaskę głębokiego nawrócenia dla każdego z nas. Miłosierdnemu Bogu polecamy wszystkich zmarłych na skutek panującej epidemii – mówi biskup Piotr Libera w wydanym komunikacie. rad



Nagle zasłabł

W środę, 25 marca na przejściu dla pieszych na rondzie w Łącku zasłabł mężczyzna. Na miejscu pojawiła się karetka pogotowia. Ratownicy błyskawicznie podjęli akcję reanimacyjną. Świadkowie zdarzenia twierdzą, że mężczyzna osunął się na ziemię przy przejściu dla pieszych podczas rozmowy ze znajomym. Jak informuje Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku mężczyzna to mieszkaniec gminy Łąck. Z urazem głowy odwieziony został do szpitala.

Kwarantanna przez telefon

Płoccy policjanci zachęcają do skorzystania z aplikacji - „Kwarantanna domowa”. Aplikacja „Kwarantanna domowa” dostępna jest do pobrania na telefony w sklepach Google Play oraz App Store. Więcej na temat aplikacji „Kwarantanna Domowa” na stronie Ministerstwa Cyfryzacji. Dzięki aplikacji „Kwarantanna domowa” zyskujesz szybki dostęp do niezbędnych, pomocnych w czasie kwarantanny informacji. Możesz też korzystać ze specjalnej infolinii. Aplikacja daje też m.in. możliwość zgłoszenia się do lokalnych ośrodków pomocy społecznej, które w uzasadnionych sytuacjach, mogą dostarczać artykuły spożywcze. Dzięki aplikacji szybko można skontaktować się z pracownikiem socjalnym.

Wypadek w Brzechowie

W poniedziałek, 23 marca, około godz. 17.30 na DK-60 w miejscowości Brzechowo (gm. Drobin) były utrudnienia w ruchu. Doszło tutaj do wypadku. Na miejscu służby ratownicze zastały m.in. renault clio z urwanym kołem z kolumną resorującą. W akcji brały udział 2 jednostki OSP Drobin, 1 jednostka OSP Łęg Probstwo oraz 2 Jednostki Ratownictwa Gaśniczego z Płocka, policja oraz Zespół Ratownictwa Medycznego.

Pirat w alejach

W sobotę, 21 marca po godzinie 20.00 w Al. Jachowicza policjanci zatrzymali kierującego oplem corsą 28-latką z powiatu płockiego. Z ponad 2 promilami alkoholu w organizmie wsiadł za kierownicę. Podczas omijania uderzył w dwa pojazdy marki bmw i opel. Na koniec uciekł z miejsca zdarzenia. Szybko został jednak zatrzymany przez policjantów z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Płocku. 28-latek stracił prawo jazdy, a noc spędził w policyjnym areszcie. Kierowcy bmw i opła, których potrącił na szczęście nie odnieśli żadnych obrażeń. Na miejscu strażacy przez kilka godzin usuwali z jezdni plamy rozlanego oleju.

BeeS



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: tradwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinalska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biała e-mail: j.biala@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl,

REKLAMA: Michał Wach, email: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603 947 402

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;

prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

- Rodzice: nie jesteśmy w stanie tego opanować
- Nauczyciele do uczniów: trzymajcie się!

Szkoła przez internet

Pierwszy, obowiązkowy dzień zdalnego nauczania w płockich szkołach był dużym wyzwaniem. Dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Na nasze internetowe pytanie „kto pierwszy padnie?” w materiale informującym o zdalnych lekcjach rodzice odpowiadali, że padnie i system, i rodzice. A w komentarzach pod materiałem tak opisywali rzeczywistość pierwszego dnia: „...otwarcie wiadomości od nauczyciela ma być potwierdzeniem obecności na zajęciach... Nam się to udało ok. 14-tej, bo mobidziennik nie działał. I nie chciał współpracować, przeciążenie w internecie jest takie, że do 16-tej nic nie działa jak powinno... Nie jesteśmy w stanie tego opanować. I jak dziecko w klasie IV ma sobie dać z tym radę, kiedy rodzic jest w pracy? Jak?”. Kolejna z mam pisała: „...coś wiem na ten temat jak wracam z pracy i mam dziecko w 2 i 8 klasie. Nie będzie obiadu... Posprzątane... Bo trzeba usiąść do lekcji... A i ja też chodzę do szkoły”.

Zawieszające się systemy, nie wytrzymujące pod naporem ilości użytkowników dzienniki elektroniczne, padające serwery i sfrustrowani nauczyciele, rodzice, dzieci. Kłopoty ze sprzętem i systemem. Tak u sporej liczby osób wyglądał pierwszy dzień odrabiania lekcji. Płock, tak jak i inne miasta w kraju, nie odbiegał od tej normy.

Prezydent Płocka: będą komputery dla uczniów

Ale w całej informacji nie zabrakło także i pozytywów. Takich jak informacja od prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego o tym, że płockie szkoły pomogą uczniom, którzy nie mają komputerów w domu. Do tematu obowiązkowego zdalnego nauczania prezydent Nowakowski odniósł się podczas środowego (25 marca) spotkania online z mieszkańcami. – *Dziś wracamy na zupełnie innych zasadach do nauki. Trzeba się do niej przygotować, bo przed uczniami egzamin ósmoklasisty, egzamin maturalny. Kryzysowa sytuacja wymaga także wyjątkowych działań, a te mają przede wszystkim służyć uczniom. Cały czas mamy ogromne wsparcie ze strony dyrektora Macieja Karczewskiego* – mówi Dorota Dądzik.

W czasie rozmowy prezydent Płocka nawiązał do kwestii braku komputerów w domach niektórych uczniów. – *Jeśli uczeń ma problem z komputerem, płockie szkoły będą je udostępniały uczniom. Taka możliwość będzie za zgodą dyrektorów. I takie informacje trzeba do nich kierować. Już dziś są gotowi tego rodzaju wsparcia udzielać* – informował prezydent Płocka.

Wśród ogromnego napięcia wsparciem uczniom i rodzicom służyli nauczyciele. Między innymi

w wysyłanych do nich informacjach. Taką między innymi do rodziców przekazała Dorota Dądzik, nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 11 w Płocku. – *Bardzo proszę być wyrozumiałym dla swoich dzieci. Jeśli nie będą potrafiły wykonać danego zadania lub ćwiczenia, a państwo nie będziecie w stanie mu pomóc, uczeń uzupełni pracę po powrocie do szkoły pod moim kierunkiem*.

Padły platformy, nie można było przesłać zadań

Środa była pierwszym dniem obowiązkowego nauczania. Nauczyciele postawili na różne możliwości, aby sobie, uczniom, rodzicom jak najbardziej umożliwić pracę. Począwszy od kontaktu przez dziennik elektroniczny, poprzez informacje publikowane na stronach interneto-

przekazanego przez dyrektora. Jaki był pierwszy dzień pracy zdalnej? – *Padło wiele platform edukacyjnych, były problemy z zalogowaniem się do dziennika elektronicznego. A w związku z tym nie można było przesłać materiałów* – opisuje sytuację z pierwszego dnia nauki zdalnej Dorota Dądzik.

Skuteczniejsze podręczniki i zeszyty ćwiczeń

Dorota Dądzik, podobnie jak i wielu innych nauczycieli podkreśla, że najprostszym i najskuteczniejszym rozwiązaniem na dziś jest korzystanie z zadań zamieszczonych w podręcznikach i zeszytach ćwiczeń. Dlaczego? Bo nie każdy uczeń ma w domu drukarkę, aby wydrukować karty pracy. – *Natomiast jeżeli nauczyciel przygotowuje karty pracy,*



www.pixabay.com

wych szkół. Ale także kontakt przez komunikatory takie jak skype czy messenger. Jaką formę pracy wybrali dyrektorzy płockich i podpłockich szkół? I jak oceniali nową formę pracy w nowych realiach?

Dorota Dądzik nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 11 w Płocku i zarazem wykładowca w Mazowieckiej Uczelni Publicznej o nowej formule nauki mówi: – *W piątek prześlę swoim wychowankom list, w którym napiszę, jak bardzo za nimi tęsknię oraz postaram się zmotywować ich do uczenia się poza szkołą. Cały czas mamy ogromne wsparcie ze strony dyrektora Macieja Karczewskiego* – mówi Dorota Dądzik.

W płockiej SP 11 materiały dla uczniów nauczyciele przesyłali już od 12 marca. I już wtedy w zespołach samokształceniowych opracowali wstępny zestaw prac. W szkole przeprowadzono wśród uczniów opracowaną przez dyrektora szkoły anonimową ankietę dotyczącą tego, czy uczniowie mają dostęp do internetu. Dyrektor na bieżąco informował i informuje rodziców o podjętych decyzjach związanych z nauczaniem na odległość. Od 25 marca w szkole rozpoczęto realizację nauczania z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość według harmonogramu

jest zalecenie dyrektora, aby wykonać je w edytorze tekstu Word. Uczeń będzie oczywiście mógł kartę wydrukować i wypełnić, ale w przypadku braku drukarki pojawi się możliwość rozwiązania karty na komputerze i odesłania nauczycielowi, jako załącznik. Jeśli chodzi o uczniów klas I – III, to nauczyciele im lub ich rodzicom wysyłają linki do filmów, gier edukacyjnych najczęściej traktując to jako materiały dodatkowe. Nauczyciel w każdej wyślany wiadomości z zadaną pracą powinien wskazać uczniom lub ich rodzicom, które zadania będą oceniane i które należy odesłać jako załączniki. Nauczyciel powinien poinformować uczniów/rodziców, że wszystkie karty pracy, prace plastyczne itp. powinny być gromadzone i obowiązkowo będą musiały być dostarczone nauczycielowi po zakończeniu okresu kwarantanny – mówi o systemie pracy w obecnych warunkach realizowanych w SP 11 Dorota Dądzik.

W stałym kontakcie z rodzicami i uczniami jest dyrektor SP 11 Maciej Karczewski, który na bieżąco informuje ich o sposobie i trybie realizacji zadań szkoły w okresie czasowego ograniczenia jej funkcjonowania. – *Pamiętajmy, że jeszcze musimy się wiele nauczyć, zanim*

w pełni zdalna edukacja stanie się faktem. Ale co by się nie działo, zawsze najważniejsze dla nas i dla was są wasze dzieci – nasi uczniowie – napisał do rodziców Maciej Karczewski.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Łęgu Ewelina Jóźwiak mówi, że do zdalnego nauczania przygotowali się już od 16 marca. – *I rzeczywiście dziś, kiedy jest już prawdziwy dzień zdalnej pracy, sygnały, które do mnie docierają, są optymistyczne i zadowolające. Mimo trudności, jakie postawiły nam okoliczności. Uwzględniamy różne rozwiązania dla różnych rodzin w tym także wielodzietnych, bez sprzętu* – mówiła dyrektor Jóźwiak dodając, że już dwa tygodnie temu rada odbyła szkolenia online, zorganizowano wideokonferencje, nauczyciele przeszli szkolenie.

W płockim Zespole Szkół Technicznych także w ruch poszły wszystkie elektroniczne komunikatory. Jak mówi dyrektor szkoły Dariusz Tyburski, tu główną formą komunikacji jest dziennik elektroniczny. Ale także messenger, sms, platformy edukacyjne. – *Patrzmy, czy uczniowie logują się. Jeśli ze strony kogoś brakuje kontaktu, to dzwoniemy, pytamy, jak sobie radzi*

nia i poczty elektronicznej. Ze względu na przedłużający się okres zawieszenia zajęć, postanowiliśmy prowadzić e-learning z zastosowaniem platformy Moodle, która daje więcej możliwości. Wykładowcy są w stałym kontakcie ze studentami, monitorują ich postępy, proces kształcenia przebiega płynnie. Zawieszone pozostają natomiast praktyki studenckie i zajęcia praktyczne na Wydziale Nauk o Zdrowiu, gdyż tych form kształcenia nie da się obecnie realizować. Nauczyciele dokładają starań, by nauczanie na odległość było jak najatrakcyjniejsze, jednak po dwóch tygodniach pozostawania w domu studenci piszą, że nie mogą się już doczekać, kiedy zostaną przywrócone „normalne” zajęcia i będą mogli znów przyjechać na uczelnię – mówi prof. Maciej Słodki, rektor Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku.

Sporo trudności, sporo wątpliwości

Pierwsze dni zdalnej nauki to przede wszystkim problemy techniczne. Rodzice i nauczyciele pracujący na własnych sprzętach. U wielu osób kończące się limity transferów internetowych. Brak drukarek w domach, starsze wersje programów. Jeden komputer w domu dla trójki dzieci i pracujących zdalnie rodziców. To wszystko utrudniało i będzie z pewnością utrudniało pracę i uczniom i nauczycielom. – *A był czas, który MEN mogło spożytkować na założenie platform edukacyjnych w szkołach. Przeszkolenie nauczycieli, którzy mieliby czas, aby przeszkolić uczniów i spotkać się z rodzicami (byłby to czas na przygotowanie nie tylko techniczne, ale także psychiczne uczniów i ich opiekunów do zdalnego nauczania). Zadbanie o to, aby każdy uczeń posiadał sprzęt komputerowy i miał dostęp do internetu* – mówi Dorota Dądzik.

Podobnie jak i wielu innych nauczycieli ma wiele obaw. – *O ile nauczyciele są już przyzwyczajeni do tego, że z dnia na dzień muszą się zmierzyć z nowym wyzwaniem, o tyle dla rodziców i ich dzieci jest to zupełnie nowa sytuacja. Wiem, że już w niejednej rodzinie jest napięta sytuacja. Dzieci często spierając się ze swoim rodzeństwem o dostęp do komputera, zniechęcają się do pracy. Bywa, że przytłacza ich ilość prac do wykonania. Uczniowie, podobnie jak ich rodzice nie zostali przygotowani do pracy on-line. Może się zdarzyć, że w pewnym momencie zaistniała sytuacja ich przeobrażenia* – dzieli się swoimi spostrzeżeniami Dorota Dądzik.

Co jest najważniejsze na obecną chwilę? Zadbanie o zdrowie dla naszego i wspólnego dobra, wzajemne wsparcie psychiczne, zachowanie, które da poczucie bezpieczeństwa uczniom i dzieciom, a przede wszystkim świadomość, że możemy na siebie liczyć. – *Głęboko wierzę, że zdamy ten trudny egzamin na 6+, pod warunkiem, że nie zapomnimy o dobru drugiego człowieka – tych maluczkich i tych dużych* – mówi Dorota Dądzik.

W minioną środę chrzest bojowy przeszli wszyscy. Także rodzice. – *No cóż, nowa sytuacja. Wymagająca oczywiście cierpliwości, sporej samodyscypliny i dobrej organizacji. Ale trzeba to przejść. Thumaczę synowi, aby dziś nieograniczony dostęp do komputera wykorzystał dla siebie na maksa. A tak na poważnie, to poza problemami technicznymi wynikającymi z przeciążenia nie widzę problemów. Mam nadzieję, że sprzęt wytrzyma. Gorzej z pewnością jest u rodziców mających kilkoro dzieci, z jednym komputerem. Tu jest trudność. Ja na razie ze spokojem podchodzę do sytuacji* – mówi pani Agnieszka, mama 11-letniego ucznia jednej z podpłockich szkół.

Teresa Radwańska-Justyńska

Fundacja ORLEN zwiększa pomoc dla szpitali

0 kolejne 4 miliony

Fundacja ORLEN zwiększyła do 10 mln zł pomoc dla szpitali walczących z epidemią koronawirusa. Pieniądze zostaną przeznaczone na bieżące potrzeby placówek, głównie na zakup sprzętu medycznego oraz środków ochrony indywidualnej. Wsparcie przyspieszy diagnozowanie oraz leczenie zakażonych osób, a także zwiększy bezpieczeństwo lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych.

W ubiegłym tygodniu Fundacja przeznaczyła już 6 mln zł dla 11 szpitali w całej Polsce, które za otrzymane darowizny m.in. poszerzą bazę laboratoryjną, zakupią karetki, sprzęt medyczny, a także kombinzony ochronny, gogle, przyłbice, maseczki i rękawiczki chirurgiczne oraz środki dezynfekcyjne. Kolejne 4 mln zł także trafią do placówek medycznych walczących z koronawirusem. Trwają finalne ustalenia, które szpitale

i na jakie potrzeby otrzymają wsparcie.

– Zaangażowanie społeczne, a w szczególności realizacja inicjatyw prozdrowotnych to jeden z priorytetów naszej aktywności dobroczynnej. Fundacja ORLEN podejmuje konkretne działania, dzięki którym placówki medyczne w całym kraju od lat mogą realizować inwestycje pozwalające nieść pomoc pacjentom. Wspieramy ich wysiłki i zaangażowanie w ratowanie życia i zdrowia Polaków, przekazując darowizny w łącznej kwocie 10 milionów złotych na zakup sprzętu medycznego oraz środków ochrony indywidualnej, niezbędnych w walce z koronawirusem – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

W pierwszym kwartale tego roku Fundacja ORLEN przekazała placówkom medycznym już blisko 400 tys. zł. Ponad 90 tys. zł na zakup spirometrów otrzymał Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie, z którym PKN ORLEN realizuje program prozdrowotny dla mieszkańców Płocka i sąsiednich powiatów. Pomoc trafiła również m.in. do Instytutu „Centrum

Zdrowia Matki Polki” w Łodzi na wsparcie diagnostyki kobiet ciężarnych oraz na utworzenie Pododdziału Udarowego w ramach Oddziału Neurologii Tomaszowskiego Centrum Zdrowia.

W 2019 roku wsparcie Fundacji ORLEN na ochronę i promocję zdrowia wyniosło blisko 5 mln zł. Pieniądze otrzymało m.in. Centrum Onkologii Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie na zakup specjalistycznego echokardiogramu. Środki finansowe trafiły również do małych pacjentów Kliniki Wrodzonych Wad Metabolizmu i Pediatrii Instytutu Matki i Dziecka.

Fundacja ORLEN angażuje się również w projekty edukacyjne. W 2019 roku zorganizowała w Płocku dwukrotnie „Miasteczko Zdrowia”. W bezpłatnych badaniach wzięło udział blisko 10 tys. uczestników. Mieszkańcy Płocka mogli m.in. zmierzyć poziom cukru, wykonać EKG i skonsultować się z onkologami. Fundacja ORLEN dofinansowała również 15. edycję Biegu po Nowe Życie – społeczną inicjatywę wsparcia transplantologii, organizowaną przez Fundację Pasjonaci Życia.

opr. (t)

Przy Kalinowej będzie placówka opiekuńczo-wychowawcza

Jest już wykonawca

Firma Remontowo-Budowlana Jar-Cez z Płocka przeprowadzi adaptację budynku przy ulicy Kalinowej 80. W obiekcie będzie w przyszłości funkcjonowała placówka opiekuńczo-wychowawcza.

Koszt prac to 1 328 280 złotych. Prace mają się zakończyć do 30 października tego roku. W przetargu na wykonanie robót wpłynęło w sumie sześć ofert.

W listopadzie 2019 roku opracowana została przez zespół autorski z Pracowni Projektowej Michała Żochowskiego z Płocka dokumentacja techniczna dla zadania obejmująca projekty budowlane i wykonawcze w zakresie branży architektonicznej, konstrukcyjno-budowlanej, drogowej, sanitarnej i elektrycznej, specyfikacje tech-

niczne wykonania i odbioru robót oraz przedmiary robót dla każdej z tych branż. Projekt budowlany został zatwierdzony 11 lutego tego roku.

Budynek znajduje się u zbiegu ulic Kalinowej i Źródlanej. Istniejąca kubatura i powierzchnia budynku jest niewystarczająca do spełnienia funkcji użytkowych wymaganych dla placówki opiekuńczo-wychowawczej zgodnie z obowiązującymi przepisami. Dlatego konieczna jest nadbudowa budynku, aby osiągnąć wystarczającą powierzchnię użytkową oraz jego rozbudowa o klatkę schodową, która będzie posiadała wymiary spełniające przepisy techniczno-budowlane w zakresie ochrony przeciwpożarowej obiektu – istniejąca klatka schodowa ich nie spełnia.

Wyremontowany obiekt zostanie przeznaczony dla czternastorga dzieci – podopiecznych

Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego.

Warto przypomnieć, że w styczniu tego roku został oddany na potrzeby rodzinnego domu dziecka budynek na osiedlu Skarpa.

Oprócz rodzinnych domów dziecka w Płocku funkcjonują także tzw. zawodowe rodziny zastępcze, w których może być do trojga dzieci. Powstało ich osiem, a pod ich opieką pozostaje 27 dzieci. Jest jeszcze 90 rodzin spokrewnionych, w których przebywa 130 dzieci i 30 rodzin niezawodowych, w których przebywa 40 dzieci. Rodziny te są ustanawiane postanowieniem Sądu Rodzinnego. Działa także instytucjonalna forma pieczy zastępczej. To Ośrodek Opiekuńczo-Wychowawczy, w ramach którego funkcjonują trzy placówki. Dwie o charakterze socjalizacyjnym dla 42 dzieci i jedna interwencyjna na 14 miejsc. (jac)

Także złodzieja dosięgnął pech

Nie kradnij trzynastego, w piątek...

Wykorzystał nieuwagę kierowcy, który rozpakowywał towar na terenie jednej z firm, znajdujących się przy ul. Granicznej w Płocku i z otwartej kabiny ciężarówki ukradł telefon komórkowy, portfel z dokumentami i kartą bankomatową. Wpadł przez monitoring. 37-latkowi z powiatu płockiego grozi teraz nawet 5 lat pozbawienia wolności.

Zgłoszenie o takiej kradzieży otrzymał w piątek, 13 marca oficer dyżurny płockiej komendy. Przybyli na miejsce zgłoszenia policjanci, w trakcie ustalania szczegółów dotyczących kradzieży, zabezpieczyli materiał z kamer monitoringu, którym objęty był teren firmy. Okazało się, że na materiale video widać złodzieja.

– Mundurowi zapamiętali rysopis mężczyzny. Pomimo tego, że mężczyzna nie został zatrzymany po otrzymanym zgłoszeniu, ani osoby przebywające na terenie firmy nie widziały nikogo podejrzanego, policjanci każdej służby bacznie obserwowali ulice

miasta, aby zatrzymać podejrzanego o kradzież mężczyzny – mówi Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Już 3 dni później w poniedziałek, podczas patrolowania ulic, policjanci z Wydziału Patrolowo – Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Płocku zauważyli mężczyznę, którego rysopis odpowiadał sprawcy piątkowej kradzieży. Był to 37-latek z powiatu płockiego. Mężczyzna usłyszał w płockiej komendzie zarzut kradzieży, za który zgodnie z kodeksem karnym grozi mu nawet 5 lat pozbawienia wolności. BeeS

Roszady w Komendzie Miejskiej Policji w Płocku

Są nowi zastępcy

Po blisko 30 latach przepracowanych w policyjnym mundurze, ze służbą pożegnał się I Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Płocku, nadkom. Marek Kozanecki. W zeszłym tygodniu na stanowisku zastąpił go nadkom. Robert Nowakowski.

ku. Od zeszłego tygodnia nadkom. Radosław Romanowski pełni obowiązki Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Płocku. Taką funkcję przyznał mu Komendant Wojewódzki Policji z s. w Radomiu.

Zmiany kadrowe na stanowiskach kierowniczych płockiej komendy dotyczą również stanowiska pierwszego zastępcy Komendanta Miej-



Od lewej nadkom. Robert Nowakowski, mł. insp. Mariusz Kryszkowski oraz nadkom. Radosław Romanowski

Komendant Marek Kozanecki przez wszystkie lata służby pracował w płockiej jednostce Policji. W lipcu 2017 roku mianowany został na stanowisko I Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Płocku. Przed objęciem tego stanowiska sprawował obowiązki Naczelnika Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą w Komendzie Miejskiej Policji w Płocku. Wielokrotnie był odznaczany i nagradzany za swoje osiągnięcia.

Podczas uroczystego pożegnania komendant podkreślał, że pracował z profesjonalną kadrą i policjantami, na których zawsze mógł liczyć.

To nie jedyne zmiany w Komendzie Miejskiej Policji w Płocku.

Decyzją Komendanta Wojewódzkiego Policji z s. w Radomiu z dniem 17 marca pełniącym obowiązki na tym stanowisku został nadkom. Robert Nowakowski, który dotychczas piastował stanowisko Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Płocku.

Komendant Nowakowski będzie nadzorował pracę pionów dochozeniowo-śledczych, natomiast Komendant Romanowski obejmie pieczę wydziału prewencyjnego.

Komendantem Miejskim Policji w Płocku jest mł. insp. Mariusz Kryszkowski. Pełni tę funkcję od września ubiegłego roku.

BeeS



Komendant Miejski Policji w Płocku mł. insp. Mariusz Kryszkowski dziękuje za 30 lat pracy odchodzącemu na emeryturę nadkom. Markowi Kozaneckiemu

17,99 zł/m² gr.10cm

*cena obowiązuje wraz z zakupem systemu dociepleń MAPEI

styropian grafitowy frez

MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Iłmielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl

SA-61-1

Pomoc miasta dla przedsiębiorców

Wpłynęły pierwsze wnioski

Urząd Miasta Płocka jest gotowy do pomocy lokalnym przedsiębiorcom, ale jak już informowaliśmy czytelników Tygodnika Płockiego, ma w tym zakresie ograniczone możliwości. Sprawdziliśmy, że pierwsze wnioski zostały złożone w minionym tygodniu. Każdy z nich będzie rozpatrywany indywidualnie.

Pomoc, na jaką mogą liczyć ze strony samorządu płocki przedsiębiorcy była tematem jednego z ubiegłotygodniowych wideoczatów prezydenta Andrzeja Nowakowskiego z mieszkańcami. – Zrobimy wszystko, co jest w gestii samorządu, aby wesprzeć lokalny biznes. Deklaruję, że płatność podatku od nieruchomości, a także podatku od środków transportowych, w okresie obowiązywania zagrożenia epidemicznego, będzie mogła ulec odroczeniu lub rozłożeniu na raty. Będzie też możliwość starania się o umorzenie zaległości podatkowych – zapewniał podczas internetowego spotkania prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Przedsiębiorcy muszą jednak pamiętać, że w każdym przypadku należy złożyć odpowiedni wniosek. Druki można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej płockiego urzędu miasta.

Przedsiębiorcy wynajmujący lokale gminne, którzy ze względu na sytuację związaną z rozporządzeniem Ministra Zdrowia zmuszeni byli zaprzestać bądź znacznie



J. Danieluk

Każdy wniosek składany przez przedsiębiorców o odroczenie, rozłożenie na raty lub umorzenie będzie rozpatrywany indywidualnie. Może to dotyczyć między innymi opłat za zajęcie terenów pod ogródki restauracyjne

ograniczyć działalność, będą mogli liczyć na odroczenie płatności, a w uzasadnionych przypadkach również na ich umorzenie.

Na wniosek przedsiębiorców w najbliższych miesiącach obniżone mogą być również opłaty pobierane za zajęcie terenów, na których działają ogródki letnie.

Przedsiębiorcy mogą także ubiegać się o odroczenie płatności, rozłożenie na raty lub ewentualne umorzenie należności z tytułu użytkowania wieczystego.

Według naszych informacji, już na początku ubiegłego tygodnia do Urzędu Miasta Płocka wpłynęły pierwsze wnioski. – Złożyło je trzech przedsiębiorców, wszyscy z branży restauracyjnej. Wnioskują o zawie-

szenie pobierania opłat od nieruchomości. Każdy z tych przypadków będzie rozpatrywany indywidualnie. Takie wskazania mamy między innymi ze strony Najwyższej Izby Kontroli, która sprawdza to podczas różnego rodzaju działań kontrolnych w urzędzie – wyjaśnia Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Przedsiębiorcy muszą pamiętać, że ich wnioski mogą być rozpatrywane dopiero, gdy powstanie obowiązek poniesienia opłaty lokalnej. Jednak złożenie wniosku nie wystarczy, żeby opłata została odroczone, rozłożona na raty czy umorzona. Przedsiębiorcy muszą wykazać, że rzeczywiście ponieśli straty finansowe spowodowane obecną sytuacją.

Najprościej będzie to zrobić porównując obroty i dochody firm czy restauracji z okresem sprzed wprowadzenia ograniczeń związanych z epidemią koronawirusa.

O tym, jak trudna jest sytuacja przedsiębiorców, szczególnie w branży handlowej i usługowej, można się przekonać na ulicy Tumskiej, gdzie każdego dnia zamykane są kolejne sklepy i zakłady usługowe. W „koronawirusowej rzeczywistości” jeszcze radzą sobie restauracje, oczywiście te, które świadczą usługi na wynos. Jednak z pewnością odczuwają brak klientów, a odczują to jeszcze bardziej porównując obroty z wiosną czy latem ubiegłego roku, kiedy płocczanie chętnie korzystali z kawiarnianych i restaura-

cyjnych ogródków. Dlatego ważna jest propozycja raty dla przedsiębiorców. – W czasie panującej pandemii potrzebujemy każdego ręk do pracy. Szukamy przede wszystkim kierowców i magazynierów – apeluje Polska Grupa Farmaceutyczna w piśmie, które kilka dni temu trafiło między innymi do płockiego ratusza. – W związku z panującą pandemią wirusa SARS-CoV-2 i kryzysem, wielu pracodawców ograniczyło zakres działania, by zmniejszyć ryzyko rozprzestrzeniania się pandemii. Sytuacja ta w szczególności dotknęła pracowników, którzy świadczyli usługi w oparciu o umowy zlecenie lub o dzieło. W związku z tym znacząca liczba Polaków nie zostanie objęta prawem do otrzymywania wynagrodzenia i wkrótce pozostanie bez środków do życia – pisze w apelu Zarząd Polskiej Grupy Farmaceutycznej.

Szukają rąk do pracy

Autorzy pisma podkreślają, że PGF codziennie przygotowuje 14 tysięcy dostaw do aptek i przewozi do nich 25 tysięcy rodzajów leków. – Panujący kryzys może doprowadzić do braku leków w szpitalach i aptekach, jednak działając razem możemy zmienić ten scenariusz – czytamy w piśmie, które spółka przysłała do Urzędu Miasta Płocka. – W obliczu panującej sytuacji potrzebujemy każdego ręk do pracy na terenie całej Polski!

PGF szuka przede wszystkim kierowców i magazynierów, którzy będą odpowiadać za pakowanie leków oraz ich przetransportowanie do miejsc, w których są potrzebne.

Jack Danieluk

Biskup o wielkich zmianach w obchodach Wielkanocy

Bez procesji i święcenia pokarmów

Zupełnie inna Wielkanoc, bez tradycyjnej procesji, straży przy Grobie Pańskim. Nie będzie także tradycyjnej procesji w Niedzielę Palmową i święcenia pokarmów. Wszystkie zmiany obowiązywać będą z uwagi na trwającą pandemię koronawirusa.

Z powodu epidemii koronawirusa tegoroczne święta Wielkiej Nocy będą wyglądały zupełnie inaczej. W tej sprawie ukazało się właśnie rozporządzenie biskupa płockiego Piotra Libery. Wierni w tym roku nie pójdą w procesjach z palmami, nie będzie błogosławieństwa pokarmów. Wyjątkowo skromnie mają być także groby pańskie w kościołach. W tym roku nie staną przy nich straże.

W wydanym zarządzeniu, dotyczącym sprawowania czynności liturgicznych w okresie epidemii, biskup Libera podkreśla: – W tych dniach powinna kierować nami troska o zapobieżenie rozprzestrzenianiu się wirusa, chroniąc przed zakażeniem nim wiernych, ale także broniąc od infekcji kapłanów – szafarzy sakramentów świętych.

Zalecenia dotyczą obchodów Wielkiego Tygodnia i Świętego Triduum Paschalnego Męki i Zmartwychwstania Pańskiego. Biskup podkreśla, żeby przypominać wiernym, iż przez nieobecność na liturgiach Wielkie-



D. Ossowski

go Czwartku, Wielkiego Piątku i Wigilii Paschalnej nie popełniają grzechu.

Biskup w trosce o zdrowie, zwłaszcza starszych przypomina o możliwości skorzystania z dyspensy od obowiązku niedzielnej i świątecznej Mszy Świętej, której udzielił

do dnia 29 marca, a którą przedłuża do dnia 12 kwietnia, czyli Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego włącznie. Dyspensą objęte są również dzieci i młodzież.

Wszystkie liturgie, którym będą przewodniczyć księża biskupi, będą transmitowane przez

Katolickie Radio Diecezji Płockiej oraz na kanale KRDP na YouTube. – W miarę możliwości zadbajmy o to, by liturgia Wielkiego Tygodnia i Świętego Triduum Paschalnego, mimo trudnych warunków, była godna i piękna w swojej prostocie. Tam, gdzie to możliwe, zadbajmy o właściwe śpiewy – zwraca się w przekazanym do wiernych zarządzeniu płocki hierarcha.

Co do liturgii Mszy Świętej Niedzieli Palmowej odmówiona będzie modlitwa błogosławieństwa palm, ale bez pokropienia wodą święconą. Można odczytać Ewangelię o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy. Nie należy celebrować procesji z palmami. Msza Krzyżma z poświęceniem świętych olejów zostanie odprawiona przez biskupa Libera w Bazylice Katedralnej w Płocku w gronie wyznaczonych imiennie kapłanów, osób konsekrowanych i świeckich. Po zakończeniu pandemii zostanie zorganizowana specjalna msza święta dziękczynna z udziałem kapłanów, z odnowieniem przyrzeczeń kapłańskich. Oleje święte będzie można odebrać w Kurii Diecezjalnej po zakończeniu pandemii. Do tego czasu należy używać starych olejów.

W czasie Mszy Wieczery Pańskiej nie należy organizować obrzędu Mandatum, czyli obmycia nóg. Należy odprawić jedną mszę, w miarę możliwości transmitowaną za pomocą mediów społecznościowych. Nie należy przygotowywać Ołtarza Wystawienia.

W tegoroczne święta, zgodnie z zarządzeniem, należy zrezygnować z budowy okazałego Grobu Pańskiego. Na bocznym ołtarzu lub w pobliżu prezbiterium można urządzić skromne miejsce do wystawienia Najświętszego Sakramentu. Będzie to znakiem jednoczenia się Kościoła z cierpieniem Chrystusa w wielu braciach i siostrach chorych i opiekujących się nimi na całym świecie.

W Wielką Sobotę nie wolno organizować tradycyjnego błogosławieństwa pokarmów w kościołach lub poza nimi. Stwarzałoby to duże niebezpieczeństwo zarażenia, zarówno wiernych, jak i kapłanów. – Proszę, by w każdej rodzinie w poranek wielkanocny zostało przeprowadzone błogosławieństwo stołu, według księgi Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, t. 2, Katowice 2001, nr 1347-1350. Tekst tej modlitwy będzie dostępny w mediach społecznościowych i internecie. Proszę ją wydrukować i rozłożyć w kościołach lub innych miejscach, by wierni mogli zabrać ją do domów. Możliwość indywidualnej adoracji Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim może trwać do rozpoczęcia Wigilii Paschalnej, kiedy to należy ją zakończyć i nie wznowiać po zakończeniu liturgii. Przy Grobie Pańskim nie mogą pełnić warty strażacy ani inne służby – to kolejne wskazania zapisane w wydanym zarządzeniu.

Po liturgii Wigilii Paschalnej i w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego nie będą urządzane procesje rezurekcyjne. W czasie trwania pandemii nie należy stosować aspersji - kropienia wodą święconą przez celebrans uczestników liturgii.

Teresa Radwańska-Justyńska

Komunikacja Miejska wprowadziła kolejne ograniczenia

Mniej pasażerów w autobusach

W związku ogłoszeniem przez polski rząd zaostreżenia ograniczeń związanych z walką z epidemią koronawirusa w tym zasad dotyczących przemieszczania się, zmienił się sposób funkcjonowania komunikacji publicznej w Płocku. Zgodnie z decyzją rządu ograniczenia będą obowiązywać przynajmniej do 11 kwietnia.

Podstawowa, najważniejsza zmiana wprowadziła zasadę, która mówi, iż w autobusie może przebywać tylko tylu pasażerów, ile wynosi połowa miejsc siedzących.

To oznacza, że krótkie autobusy (dwunastometrowe) zabierają z przystanków od 11 do 15 pasażerów; autobusy przegubowe – w zależności od modelu – przewiozą jednorazowo od 18 do 25 pasażerów. Na każdym autobusie – na jego bocznych szybach lub drzwiach – znajduje się informacja, dotycząca maksymalnej liczby pasażerów.

Jak zapewnia Komunikacja Miejska, na linie miejskie zostały skierowane wszystkie autobusy przegubowe. Kursy o największej liczbie pasażerów (zgodnie z badaniami wykonanymi w ostatnich dniach) będą dodatkowo dublowane, co oznacza, że ten sam kurs będą obsługiwać przynajmniej dwa pojazdy lub więcej. – Sytuacja jest na bieżąco moni-



torowana i jeśli zajdzie taka potrzeba, będą podstawiane dodatkowe pojazdy – mówi rzecznik prasowy Komunikacji Miejskiej Kinga Wochowska.

Dodatkowo należąca do gminy spółka zabezpieczyła pozostały tabor do zadysponowania zgodnie z bieżącymi potrzebami.

Autobusy KM kursują według dotychczasowego rozkładu jazdy, dostępnego m.in. na www.kmplock.eu. – Pasażerów, którzy korzystają z transportu publicznego, prosimy

o stosowanie się do wprowadzonych regulacji. Prosimy o odpowiedzialne korzystanie z komunikacji – jeśli połowa miejsc siedzących będzie zajęta, apelujemy o pozostanie na przystanku i oczekiwanie na kolejny kurs – komentują przedstawiciele KM.

Można zawiesić bilet długookresowy

Komunikacja Miejska umożliwiła swoim klientom zawieszenie Kar-

ty Komunikacji Miejskiej, czyli biletów długookresowych. Niezbędny formularz, który wysyła się drogą elektroniczną, można znaleźć na stronie internetowej spółki – www.kmplock.eu – w tekście informującym o wprowadzeniu usługi.

W formularzu należy podać: nr KKM, imię i nazwisko, numer PESEL oraz adres e-mail. Po wpisaniu danych należy wyrazić zgodę na przetwarzanie danych

osobowych i wybrać przycisk „Wyślij”. Potwierdzenie zawieszenia karty zostanie przesłane automatycznie na podany adres poczty elektronicznej.

Konieczność podania przez posiadacza KKM powyższych danych osobowych przy składaniu wniosku jest niezbędna w celu jego prawidłowej obsługi. Przekazane dane będą przez Komunikację Miejską – Płock Sp. z o.o. przetwarzane jedynie w celu realizacji złożonego wniosku.

Zawieszenie nastąpi od następnego dnia po wysłaniu wniosku. W przypadku braku danych lub ich błędnego podania zawieszenie nie będzie możliwe.

Co ważne, osoby, które skorzystały z możliwości zawieszenia karty już 19 marca, nie dostały od razu odpowiedzi, ale zostanie ona do nich wysłana.

Aby przywrócić bilet, należy udać się z KKM do jednego z Biur Obsługi Klienta (ul. Przemysłowa 17, Al. Jachowicza 42).

Zawieszenie jest możliwe tylko w okresie ograniczonej usługi w związku z ogłoszonym w Polsce stanem zagrożenia epidemicznego. Po przywróceniu normalnego funkcjonowania wszystkich usług transportu zbiorowego posiadacze KKM będą mieli przedłożone bilety długookresowe o czas, przez jaki trwało zawieszenie.

Jacek Danieluk

Planszówki, eksperymenty w łazience, namioty w salonie

Kilka pomysłów na domową nudę

Ostatnie dni to czas obowiązkowego siedzenia w domach. Jak radzić sobie z pełnymi energią maluchami, które ciągle potrzebują nowych przeżyć? Kilka sposobów na ciekawe, kreatywne i pełne radości dla dzieci jak i rodziców chwile podaje Agnieszka Baska, nauczyciel konsultant w płockim wydziale Mazowieckiego Samo-

ządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

W sytuacji, kiedy naszą codzienność przesłania widmo koronawirusa wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że trzeba siedzieć w domu. To jeden z podstawowych elementów walki w pandemię. Co robić w tym czasie, zwłaszcza jeśli trzeba czymś ciekawym zająć w domu kilkoro małych odkrywców? W sytuacji, kiedy dzieci nagle zostały odcięte od codziennego stylu życia, swoich kolegów, koleżanek, pań z przedszkoli i szkół jest to spore wyzwanie.

Rodzice masowo zostają w domach aby opiekować się swoimi dziećmi. Co zrobić, aby czas spędzony wspólnie w domu wykorzystać do maksimum? – Jestem nauczycielem z kilkunastoletnią praktyką w zawodzie i wiem, że nie ma dla dzieci nic gorszego niż nuda. Dzieci to mali eksploratorzy otaczającego ich świata. Pozwólmy im doświadczać go wszystkimi zmysłami. Pozwólmy im puścić wodze fantazji, one tylko

czekają na to przyzwolenie. Jeśli chcą budować namiot w salonie, przynieśmy im koce i opowiedzmy jak to było, gdy sami byliście mali. Jeśli chcą mieszać w łazience eliksiry (z mydeł, szamponów lub płynów do kąpieli), pozwólcie i spytajcie, czy sami będziecie mogli wypróbować te cuda na sobie. Bądźcie ze swoimi dziećmi. Pamiętajcie, one kiedyś dorosną i tylko od was i waszego podejścia zależeć będzie, jakie wspomnienia z dzieciństwa wyniosą w dorosłe życie. Nie bądźcie rodzicami, którzy są obok dziecka. Bądźcie tymi, którzy są z dzieckiem. Aktywności, które można wykonywać ze swoimi maluchami jest wiele – mówi Agnieszka Baska.

Lista możliwości jest rzeczywistość długa. Sprawdzone sposoby są gry planszowe. Jak podkreśla Agnieszka Baska, dzieci uwielbiają grać w planszówki. A jeśli ktoś nie ma ich w domu, to wystarczy kilka kartek z bloku, kolorowe flamastry, kostka do gry, pionki (zabawki z Kinder Niespodzianek) i morze wyobraźni. –Można samemu skonstruować grę i wymyślać fantastyczne przygody – podpowiada Agnieszka Baska.

Dla energicznych tańce, dla spokojnych wirtualny spacer

Jak podpowiada nasz ekspert, dla bardziej ruchliwych dzieci idealne będą tańce dostępne bezpłatnie na kanale youtube.com. Wystarczy wpisać w wyszukiwarce: Zumba kids, Malocakids, Just Dance i chwilę później szalone rytmy porwą do tańca nie tylko małych, ale także i starszych do-

mowników. – Osobom, które lubią zwiedzać, polecam serdecznie stronę kukulturze.pl, gdzie podczas wirtualnych spacerów można zwiedzać muzea z całego świata, m.in.: muzeum w Paryżu, Londynie, Waszyngtonie, Amsterdamie, Florencji, Meksyku czy Seulu. Warto już od małego w naszych dzieciach zaszczepiać ciekawość świata i innych kultur, a ta strona sprawia, że mamy to wszystko w zasięgu jednego kliknięcia myszką. Jeśli kogoś interesuje odkrywanie zabytków kultury technicznej, polecam classic.gniezno.pl – proponuje Agnieszka Baska.

Propozycje ciekawego spędzania czasu można znaleźć na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej. Tu zamieszczone są materiały edukacyjne, platformy, strony i serwisy internetowe rekomendowane przez MEN.

Do poćwiczenia wyobraźni zachęca także płocki MSCDN, między innymi organizując akcję #koZdrowienia, czyli zostać w domu, wyślij e-widokówkę. W zabawie tej biorą udział wszyscy zainteresowani. Bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem Facebooka można przesłać zabawną e-widokówkę do swoich uczniów, ulubionej pani ze szkoły czy przedszkola, do wychowawczyni, kolegów z klasy. Wystarczy kilka sympatycznych słów, rysunek, wierszyk, zdjęcie (wymagana zgoda rodziców w przypadku dzieci i uczniów), filmik, piosenka. Ważne, aby dobrze się przy tym bawić i sprawić radość innym osobom.

Jak przypomina Agnieszka Baska, w dzisiejszych czasach zarów-

no dzieci, jak i osoby nastoletnie, mają stały i właściwie nieograniczony dostęp do multimediów i Internetu. To daje wiele ciekawych możliwości. – Bardzo ważne jest, aby czas spędzony w domu wykorzystać do nawiązywania i utrwalania więzi społecznych, a nie jedynie tych sieciowych. Możecie wykonać telefon do dziadków, przyjaciół z przedszkola. Bardzo dobrym pomysłem jest wspólne kucharzenie. Z pewnością przyniesie to wiele radości, okazji do poznania tajników kuchni oraz smacznych wypieków. Nieprzebraną skarbnicę przygód stanowią książki. Możecie czytać je swoim dzieciom. Zabierając je w tę podróż pamiętajcie, aby czytając przeżywać to, co dzieje się na kartach, dzięki temu nasze dzieci również zainteresują się lekturą – przedstawia kolejne pomysły nasza rozmówczyni.

W internecie można znaleźć przepisy na ciekawe masy plastyczne, które z łatwością rodzice mogą wykonać wspólnie z dziećmi z produktów codziennego użytku. Super pomysły można znaleźć na: mojedzieciikreatywnie.pl. – Ponieważ rośnie nam pokolenie multitasking pozostające pod wpływem wielu bodźców, wykonujące kilka czynności jednocześnie, niezwykle ważne jest, abyśmy my, dorośli potrafili „przełączyć” nasze dzieci z trybu online do offline. I tylko od nas zależy, czy uda się to zrobić. A gdy już będziecie offline, to po prostu bądźcie. Bądźcie rodziną. I pamiętajcie #zostanwdomu – apeluje Agnieszka Baska.

Teresa Radwańska-Justyńska



Agnieszka Baska

Coraz więcej patroli na przystankach i w autobusach

Co na to płocczanie?

Od czwartku, 26 marca do odwołania na płockich ulicach, a przede wszystkim na przystankach autobusowych oraz w autobusach Komunikacji Miejskiej spotkacie patrole policjantów i strażników miejskich. Mogą dopytywać o cel waszych podróży. Będą też kontrolować ilość pasażerów w czerwoniakach. Jeśli połowa miejsc siedzących w autobusach będzie zajęta, patrole będą apelować o pozostanie na przystanku i oczekiwanie na kolejny kurs.

Straż Miejska, Policja i Komunikacja Miejska połączyły właśnie swe siły, by przypominać płocczanom o nowych regulacjach, które weszły w życie w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Wszystkich obowiązuje m.in. ograniczenie przemieszczania się za wyjątkiem: drogi do i z pracy, wolontariatu w walce z koronawirusem, możemy również iść do sklepu na zakupy czy do urzędu załatwić niezbędne sprawy. Na tym właściwie koniec.

– W uzasadnionych przypadkach mundurowi wylegitymują

osoby niestosujące się do nowo obowiązujących przepisów oraz podejmą stanowcze działania w przypadku zakłócania porządku w autobusach. Dyżurni SM i Policji mają stały kontakt z dyspozytorem KM – tłumaczy Jo-

lanta Głowacka rzeczniczka prasowa komendy Straży Miejskiej w Płocku. Dodaje również, że wspólne działania są uzupełnieniem codziennych obowiązków zarówno funkcjonariuszy Straży Miejskiej oraz Policji, jak rów-

nież pracowników Komunikacji Miejskiej Płock.

Przypomnijmy, że obecnie zmieniły się zasady podróżowania komunikacją miejską – w autobusie może przebywać tylko tylu pasażerów, ile wynosi połowa

miejsz siedzących. Autobusy mogą przewozić od 11 do 15 pasażerów, natomiast przegubowe – w zależności od modelu – od 18 do 25 pasażerów. O maksymalnej dopuszczalnej liczbie pasażerów w konkretnych autobusach informują wywieszone karteczki na szybach.

Czy to pomoże? Ruch na ulicach jest zdecydowanie mniejszy, ale po ostatnich kilku dniach wiadomo, że płocczanie nie mają ochoty stosować się do żadnych ograniczeń. – *Przyjechałam po rybę, bo zawsze jem ją w piątek; jadę na działkę, bo wyszło takie ładne słonko; przeżyłem komunizm to i wirusa przeżyję* – to tylko niektóre powody, dla których płocczanie wyszli dziś z domu i wsiedli do autobusów – relacjonuje Jolanta Głowacka. Dodaje, że w takich sytuacjach strażnicy miejscy cierpliwie tłumaczą, że mamy stan epidemii, zarówno osobom starszym, ale też napotkanym na ulicy matkom z małymi dziećmi czy młodzieży, która pomimo wprowadzonego zakazu przebywa na placach zabaw czy boiskach szkolnych.

Na ulicach Płocka coraz częściej jeżdżą policyjne radiowozy, z których nadawane są komunikaty o zagrożeniu koronawirusem. Funkcjonariusze podczas patroli zwracają szczególną uwagę na osoby grupujące się, przypominają im, że obowiązuje zakaz spotykania się więcej niż 2 osób.

– *Należy podkreślić, iż wprowadzone przepisy są dla ludzi, a nie przeciwko nim. Chodzi przecież o zdrowie i bezpieczeństwo nas wszystkich. To jest najważniejsze* – przekonują funkcjonariusze.

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska



arch. Straż Miejska

**NOWOCZESNE KINO
Z TRADYCJAMI**

**BAJKORANKI • PORTRET KOBIETY • KATECHEZA
W KINIE • SPOTKANIA FILMOWE • KINO SENIORA**

SA-38-4

Marcowa sesja Rady Miasta Płocka została odwołana

Kiedy mogą odbyć się obrady?

Koronawirus paraliżuje kolejne dziedziny życia. W miniony czwartek 26 marca miała się odbyć sesja Rady Miasta Płocka. Po wprowadzeniu przez rząd obostrzeniach związanych z między innymi zakazem zgromadzeń, obrady zostały odwołane. Teraz radni z niecierpliwością oczekują, czy będą mogli przeprowadzić obrady on-line.

Ubiegłotygodniowa sesja miała się odbyć z zachowaniem szczególnych środków bezpieczeństwa, żeby zminimalizować ryzyko zagrożenia epidemiologicznego. Oprócz radnych mieli w niej wziąć udział wyznaczeni pracownicy Urzędu Miasta Płocka. Dla publiczności obrady miały być dostępne wyłącznie za pośrednictwem transmisji internetowej. – *Chcemy przepro-*

wadzić obrady najszybciej, jak to będzie możliwe, ale obecnie polskie prawo nie przewiduje możliwości prowadzenia obrad zdalnie. Czekamy z niecierpliwością na taką możliwość. Gdy tylko zapadnie decyzja, że możemy prowadzić obrady on-line, rozpoczniemy procedowanie – mówi przewodniczący Rady Miasta Płocka Artur Jaroszewski.

Zmiany w przepisach o samorządzie terytorialnym, umożliwiające zdalne prowadzenie obrad były w programie ubiegłotygodniowego posiedzenia Sejmu RP. W chwili, gdy powstawał ten tekst, decyzja jeszcze nie zapadła.

Podczas sesji zaplanowanej na 26 marca płocki radni mieli zająć się między innymi przyznaniem dofinansowania na remonty obiektów zabytkowych, przewidziano też zmiany w statutach płockich żłobków. To nie wszystko. Podczas obrad miała też zapadnąć decyzja o przekazaniu 150 tysięcy

złotych dla szpitala na Winiarach. Pieniądze miały być przeznaczone na zakupy wyposażenia potrzebnego w walce z koronawirusem. – *Każde pieniądze na walkę z zagrożeniem epidemiologicznym są potrzebne. Mam nadzieję, że uda nam się przeprowadzić obrady i podjąć decyzje związane z przekazaniem środków dla szpitala wojewódzkiego* – mówi radny Tomasz Kominek, szef klubu radnych PSL.

Przewodnicząca klubu radnych PiS Wioletta Kulpa zwraca uwagę, że z taką sytuacją, jak obecnie, nikt z płockich samorządowców się nie zetknął. Radna przywołuje opinię wojewody zachodniopomorskiego Tomasza Hincę, który na stronie internetowej tamtejszego urzędu wojewódzkiego poinformował, „że nie ma przeszkód, by radni podejmowali decyzje w postaci aktów prawa miejscowego z wykorzystaniem elektronicznego systemu umożli-

wiającego zdalne podejmowanie uchwał. Uchwały podejmowane za pośrednictwem takiego systemu będą podlegać takiemu samemu nadzorowi prawnemu, jak uchwały podejmowane w tradycyjny sposób”. Ma to dotyczyć wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. – *Będę pisała do wojewody mazowieckiego, czy jest taka możliwość. Czekamy też na decyzję Sejmu, która dopuściłaby możliwość zdalnego prowadzenia obrad* – mówi Wioletta Kulpa.

O możliwości zdalnego procedowania przez radnych gminnych, samorządowych i wojewódzkich pisze też portal internetowy Infosamorzad.pl. Zwraca on uwagę, że póki co brak nawet zgodności wśród prawników, co do możliwości zdalnego prowadzenia obrad organów uchwałodawczych samorządu terytorialnego. Przywoływany na łamach portalu prof. Stefan Płażek – adwokat i wykładowca

w Katedrze Prawa Samorządu terytorialnego Uniwersytetu Jagiellońskiego – stoi na stanowisku, że nie ma przeszkód, aby z powodu zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi obrady były prowadzone z wykorzystaniem sieci internetowej. Z kolei – również cytowany przez portal Infosamorzad.pl – Maciej Kielbas z kancelarii Ziemiński & Partners uważa, że w zaistniałej sytuacji powinny zostać wprowadzone – w drodze specustawy – przepisy umożliwiające wójtom, burmistrzom i prezydentom wykonywanie obowiązków normalnie zarezerwowanych dla rad. Co ciekawe, w Siechnicach udało się przeprowadzić sesję zdalnie. W Lesznie powstał projekt uchwały, dopuszczający zdalną obecność radnego podczas obrad.

O sytuacji w płockim samorządzie będziemy informować czytelników Tygodnika Płockiego na bieżąco. (jac)

Drugi zbiornik na płyn w Jedliczu

Dezynfekcja w dobie koronawirusa

Produkcja płynu do dezynfekcji w zakładzie ORLEN Oil w Jedliczu w marcu osiągnęła poziom 2,5 mln litrów, natomiast w kwietniu do Agencji Rezerw Materiałowych, innych instytucji oraz klientów indywidualnych trafi ok. 5 milionów litrów produktu. Jest to możliwe dzięki uruchamianemu właśnie w Jedliczu drugiemu zbiornikowi na płyn, o pojemności 350 mł, dzięki któremu produkcja i konfekcjonowanie będzie odbywać się w trybie ciągłym, z wydajnością ok. 1,2 mln litrów na tydzień.

Od momentu uruchomienia produkcji PKN ORLEN dążył do zwiększania wolumenów dostaw na potrzeby instytucji państwowych i klientów. Pierwsza partia

płynu trafiła do Agencji Rezerw Materiałowych, która przekazuje go na potrzeby szpitali, przychodni i instytucji publicznych. Z kolei na stacje ORLEN w całej Polsce trafiło już ponad 710 tys. litrów płynu do dezynfekcji rąk. Dystrybucja płynu prowadzona jest w trybie ciągłym.

– *Zapotrzebowanie na płyn do dezynfekcji rąk jest olbrzymie, dlatego od początku robimy wszystko, żeby systematycznie zwiększać jego dostępność. W ciągu zaledwie 10 dni przestawiliśmy produkcję w Zakładzie w Jedliczu i uruchomiliśmy dystrybucję. W tym czasie intensywnie inwestowaliśmy również w rozwój linii produkcyjnych i teraz możemy zwiększyć produkcję płynu o 100 proc. osiągając miesięczną wydajność na poziomie 5 milionów litrów* – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Do produkcji płynu do dezynfekcji rąk wykorzystywany jest etanol (70% składu), woda oraz alkohol

izopropylowy, gliceryna i substancje zapachowe. Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych (URPL) zezwolił ORLEN OIL na użycie do produkcji płynu do dezynfekcji rąk etanolu o jakości farmakopealnej, tj. nieposiadającego certyfikatu Europejskiej Agencji Chemikaliów ECHA. Spełnia on wymogi najwyższej jakości farmaceutyczno-kosmetycznej. W obecnej sytuacji rynkowej etanol o jakości farmakopealnej w ostatnich dniach był tańszy i szerzej dostępny niż etanol certyfikowany przez ECHA.

Zakład Produkcyjny ORLEN OIL w Jedliczu na co dzień zajmuje się produkcją płynów do spryskiwaczy, płynów chłodniczych, smarów oraz olejów przemysłowych. W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Polsce dokonano szybkiego przestawienia linii produkcyjnej tak, aby spółka mogła rozpocząć wytwarzanie płynu do dezynfekcji rąk. Produkcja ruszyła 12 marca.

W proces wytwarzania płynu dezynfekującego zaangażowana jest spółka ORLEN Laboratorium, której Pracownia Produktów Naftowych w Jedliczu wdrożyła analizy laboratoryjne niezbędne do prawidłowego prowadzenia procesu wytwarzania w Zakładzie Produkcyjnym ORLEN OIL. opr. (t)

Akcja maseczka w Płocku



Od kilkunastu dni w Płocku przygotowują się setki bardzo potrzebnych maseczek. Dla szpitali, pracowników miejskich instytucji, służb mundurowych, seniorów. To wszystko zasługa ludzi o wielkich sercach, którzy odpowiedzieli na apel pomagania tym, którzy muszą pracować w tym trudnym czasie. W ten sposób chcą chronić ich zdrowie. Pierwsza partia kilkuset maseczek została przekazana potrzebującym już w ubiegłym tygodniu. Kolejne oczywiście są w przygotowaniu.

W gronie kobiet, które zasiadły do maszyn, są przede wszystkim wolontariuszki Płockiego Wolontariatu, które zamiast znanych Przytulaków, teraz szyją maseczki. Do nich dołączyły panie, które na co dzień prowadzą swoje biura, firmy, stowarzyszenia.

Jak mówi Beata Olszewska, szefowa Płockiego Wolontariatu dwie wolontariuszki z Płockiego Wolontariatu Małgorzata Górdzinska i Maria Tkaczyńska, Lidka Pokorska z Pracowni Pitu Pitu oraz Sandra Panuś usiadły do maszyn, aby pomóc pracownikom służby medycznej w tym trudnym okresie. – *Przygotowały już 150 maseczek. Są one wykonane z bawełny, dlatego można je prać w wysokiej temperaturze i mogą być wykorzystywane wielokrotnie* – mówi Beata Olszewska.

Płocka akcja została podjęta natychmiastowo po apelu prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego. Właściwie już w kilka godzin po nim byli pierwsi chętni. – *Bardzo dziękuję za to, że staracie się pomagać na wszelkie możliwe sposoby i tak pozytywnie odpowiedzieliście na apel i prośbę. Tych chętnych jest naprawdę dużo. Chęć wsparcia osób, które muszą pracować jest jedną z najważniejszych rzeczy. Brak maseczek dotyczy nie tylko szpitali, ale innych miejsc i osób pracujących: naszych gońców, strażników miejskich. Chcemy wyjść naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom tych osób. Zobaczcie, ile dobra możemy wspólnie razem zrobić. Stąd prośba: działajmy dalej razem* – mówił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski podczas jednego ze spotkań online z mieszkańcami.

Do akcji dołączyły także Magdalena Carter, Monika Chyła, Marta Hola, Katarzyna Karaśkiewicz i Dorota Szala. Materiał na maseczki kroją firmy M4B i salon sukien ślubnych NikolaB. Bawełnę i gumki przekazali płocki przedsiębiorcy firmy: CottonBee, Gret-Pol i Darland. Jak mówią pomysłodawcy akcji, kolejne partie maseczek zostaną przeznaczone między innymi dla pracowników Hospicjum Płockiego, PCK, Fundacji Agencji Służby Społecznej oraz PSS Spółem Zgoda.

Obecnie w akcji łącznie uczestniczy około 30 osób. A efekt wspólnego działania przez tydzień to 1355 maseczek. Spora ich część trafiła do płockich szpitali, a także organizacji opiekujących się seniorami. rad



Sąsiadki proszą, pomóżcie 94-letniej pani Barbarze. Ale ona...

Nie chce żadnej pomocy

Budynek przy ul. Otolińskiej 23 cieszy się bardzo złą sławą. Mieszkają tam przede wszystkim ludzie, którzy zostali wyeksmitowani z innych lokali, mający problemy z prawem, z alkoholem. Ale też tacy, którzy z różnych powodów życiowych właśnie tam dostali przydział i musieli się z tą decyzją pogodzić.

Nie wszyscy mieszkańcy bloku przy ul. Otolińskiej 23 to źli ludzie, niszczący wszystko dookoła, doprowadzający do tego, że ludzie boją się tam zamieszkać. Mieszkają tam też osoby życzliwe, chcące pomagać innym, nie mogące patrzeć na krzywdę starszych, bezbronnych.

Do redakcji zadzwoniły kobiety, mieszkanki bloku przy ul. Otolińskiej 23, ale nie chciały pomocy w swojej sprawie. – *Naszą sąsiadką jest pani Barbara, 94-letnia kobieta, która praktycznie jest samotna. Ma co prawda syna, ale ten rzadko ją odwiedza, a jeśli już, to udaje chyba, że nie widzi, w jakich warunkach mieszka jego matka. I to nie chodzi*

o to, że lokal jest zaniedbany, ale wręcz zarobaczony. Starsza pani jest pogryziona przez robaki, które chodzą sobie bezkarnie po całym mieszkaniu – opowiadają.

I tłumaczą, że pani Barbara miała opiekunkę, ale ta zrezygnowała z przychodzenia, z powodu robaków właśnie. Bo jak tu posprzątać czy ugotować zupę, kiedy po kuchni i pokojach spacerują karaluchy, pluskwy i inne robactwo.

– *My staramy się pomóc pani Barbarze. Jak ugotuję obiad, to zanoszę sąsiadce. Zresztą dała mi nawet klucze. Ale co z tego, jak sama boję się tam wejść. Nie chcę przynieść robaków do swojego mieszkania, staramy się jakoś oddzielić ten lokal od innych, ale jak wszyscy wiedzą, to jest niemożliwe, karaluch wszędzie wejdzie. Dlatego boimy się i prosimy o pomoc. Niech ktoś zajmie się tą sprawą, bo przecież tak nie można żyć – proszą.*

Poprosiliśmy o wyjaśnienia Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, który pełni rolę administratora nieruchomości położonej przy ul. Otolińskiej 23. – *Przedmiotem naszej działalności jest administrowa-*

nie oraz zarządzanie nieruchomościami. Świadczenie pomocy społecznej osobom, które znalazły się



D. Osowski

w trudnej sytuacji życiowej, należy do kompetencji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – informuje w imieniu zarządu MZGM Renata Pietrzak.

W imieniu firmy dodaje, że MZGM – TBS sp. z o.o. wykonując własne zadania, nie jest

obojętny, gdy dostrzega potrzebę udzielenia pomocy społecznej. Wówczas sygnalizuje daną spr-

wę o udzielenie pomocy bądź zidentyfikowania potrzeb danej osoby do MOPS.

I dodaje, że pani Barbara Lipińska po śmierci syna w lutym 2020 roku w lokalu zamieszkuje sama. Rejon Obsługi Mieszkańców Nr 2 kilkakrotnie kontaktował się z 94-lat-

ką, proponując skontaktowanie się z pracownikiem socjalnym MOPS. Jednak pani Barbara nie chciała skorzystać z pomocy argumentując, iż jest osobą pełnosprawną, otrzymuje emeryturę, co zapewnia jej możliwość samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego.

– *Jednak, pomimo argumentów pani Barbary, ze względu na to, iż jest osobą starszą, administrator powiadomił o sytuacji pracownika MOPS, w celu przeprowadzenia wywiadu środowiskowego. Lokatorka potwierdziła, iż była u niej pracownica MOPS. Według uzyskanej informacji pracownicy MOPS kontaktowali się z panią Barbarą, zaoferowano pomoc, przydzielono jej opiekunkę, jednak zrezygnowała z pomocy. W Płocku mieszka jej syn, który utrzymuje kontakt z matką – tłumaczy.*

I zapewnia, że administrator budynku sukcesywnie przeprowadza dezynsekcję w częściach wspólnych budynku przy ul. Otolińskiej 23, utrzymanie lokalu we właściwym stanie technicznym i sanitarnym należy do obowiązków użytkownika lokalu.

Jak pomóc komuś, kto tej pomocy potrzebuje, ale nie chce jej przyjąć? Pani Barbara ma 94 lata, to piękny wiek i wielka szkoda, że te trudne, bo samotne lata życia musi spędzać w samotności bez pomocy syna. A skoro nie chce przyjąć jej też od obcych, to już na to nikt nie może pomóc.

Jola Marciniak

Kiedy będzie remont drogi Dźwierzno – Brochocin?

Na realizację obietnicy czekamy pięć lat

Wiadomo, że mamy podział dróg na gminne, powiatowe, wojewódzkie, krajowe, także miejskie i osiedlowe. Każdą z nich zajmuje się inna jednostka samorządowa lub rządowa. Bardzo dużo dróg jest do remontu lub przebudowy. Samochodów stale przybywa, po gminnych drogach często jeżdżą ciężarówki, a pieniędzy na to, by doprowadzić je do stanu używalności, brakuje.

Mamy drogi bardzo ważne, mamy także mniej ważne, lokalne, po których jeżdżą tylko okoliczni mieszkańcy. Najtrudniejsza jest sytuacja, gdy droga została wybudowana tylko do ruchu lokalnego, ale z różnych przyczyn stała się bardzo ważna dla kierowców dużych pojazdów.

Właśnie taką drogą jest droga Dźwierzno – Brochocin, która łączy drogę krajową nr 60 w Goślicach z drogą wojewódzką 567. Od kilku lat jest ona wykorzystywana przez kierowców, także ciężkich pojazdów, którzy nie sobie nie robią z ustawianych znaków, by skrócić jazdę i nie korzystać z objazdów.

– *Pięć lat temu starosta płocki obiecał nam remont drogi, nawet położenie asfaltu. Od tamtej pory odwiedzamy różne instytucje i pytamy, kiedy ten obiecany remont się zacznie. Bodajże trzy lata temu była mowa, że pierwsze pieniądze pozyskane z zewnątrz będą przeznaczone na ten remont. Przez ten czas wiele razy słyszeliśmy, że środki zostały do powiatu przekazane, ale nie na naszą drogę – tłumaczy nasz czytelnik.*

I wspomina, że wiele mówi się o projektach, jakie na tym terenie w bliżej nieznanej przyszłości mogą być realizowane. – *Ja rozumiem,*

że są plany wobec naszej drogi, ale jeśli mają być wprowadzone do realizacji, to już powinny być podjęte pierwsze kroki. Choćby wykupy gruntów. Tymczasem jest cisza, więc raczej nie wierzymy, że rzeczywiście droga może być remontowana – mówi.

Zainteresowani brali udział w spotkaniach ze Starostą, z przed-

o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, która reguluje zasady i warunki przygotowania inwestycji” - czytamy w wyjaśnieniach.

„W trakcie projektowania, użytkowane będą niezbędne opinie, uzgodnienia i decyzje. Dla potrzeb projektowania i realizacji

i jej nowym przebiegiem, toczą się uzgodnienia i rozmowy mające na celu ustalenie ostatecznego układu komunikacyjnego, w tym na połączeniu z drogą powiatową nr 2936W w miejscowości Goślice.

Starosta zaznacza, że zgodnie z ustawą o drogach publicznych, koszt budowy lub przebudowy skrzyżowania dróg różnej katego-



Archiwum

stawicielami Zarządu Dróg Powiatowych. Zwykle słyszą, że remont będzie, prowadzone są działania, ale nie wiadomo, czy to prawda, bo efektów nie widać.

Starosta Płocki Mariusz Bieniek przysłał do redakcji odpowiedź na pytania zadane przez osoby korzystające na co dzień z drogi. „Dokumentacja projektowa polegająca na rozbudowie drogi powiatowej nr 2936W jest w trakcie opracowania w trybie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku

przedsięwzięcia wykonana została dokumentacja geotechniczna dotycząca warunków gruntowo-wodnych w podłożu drogi. Przygotowywany jest wniosek o wydanie decyzji środowiskowej, która pozwoli na kontynuację procesu projektowego” - pisze w piśmie Starosta.

I dodaje, że z uwagi na plany Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad związane z przewidywaną rozbudową drogi krajowej nr 60 na odcinku Płock – Ciachcin

rii wraz z koniecznymi drogowymi obiektami inżynierskimi w pasie drogowym oraz urządzeniami bezpieczeństwa i organizacji ruchu związanymi z funkcjonowaniem tego skrzyżowania, należy do zarządcy drogi właściwego dla drogi wyższej kategorii, natomiast koszty ponosi zarządca drogi, który wystąpił z inicjatywą budowy lub przebudowy takiego skrzyżowania.

„Zatem budowa skrzyżowania o ruchu okrężnym wraz z budową wysp dzielących oraz budowę chod-

ników na skrzyżowaniu z drogą krajową nr 60 realizowana będzie przez GDDKiA” - wyjaśnia.

Zdaniem Starosty, mając powyższe na uwadze przewidywany termin realizacji zamierzenia budowlanego nie jest dokładnie znany z uwagi na wyżej wymienione plany GDDKiA oraz bardzo duży koszt inwestycji.

„Realizacja zadania w dużej mierze jest związana z pozyskaniem zewnętrznych źródeł finansowania, z których Powiat Płocki systematycznie korzysta – zarówno z istniejących już instrumentów wsparcia z Unii Europejskiej w ramach współpracy z gminami powiatu płockiego czy w ramach rządowego nowego programu Funduszu Dróg Samorządowych. Niestety nie jesteśmy w stanie sprostać oczekiwaniom wszystkich. Powiat Płocki będzie się starał o unijne dofinansowanie w ramach nowej perspektywy budżetowej na lata 2021 – 2027” - wylicza.

Warto wiedzieć, że proces projektowy na etapie postępowania poprzedzającego rozpoczęcie robót budowlanych jest złożony, dlatego w Starostwie szuka się odpowiednich rozwiązań, aby jak najszybciej wyremontować drogę.

Niezależnie od planów, na bieżąco, jak tylko pozwalają na to warunki pogodowe wykonywane są i będą niezbędne roboty utrzymaniowe, w tym profilowanie równiarką oraz miejscowe uzupełnienie korpusu drogi mieszanką żwirową mające na celu zmniejszenie pojawiających się uciążliwości dla użytkowników drogi.

Korzystający z drogi na co dzień kierowcy już musieli się pogodzić, że na wyasfaltowanie drogi przyjdzie im bardzo długo poczekać. Na razie mają obiecanie, że około 1,2 km najbardziej zniszczonej drogi będzie naprawione. Już pracowała równiarka, teraz czekają na tłuczeń. Nie może to być zwykły żwir, bo po trzech tygodniach nie będzie już po nim śladu. Musi to być twardy tłuczeń dolomitowy, wtedy efekt będzie dłuższy.

– *Na razie musi nam to wystarczyć – powiedział na zakończenie rozmowy nasz czytelnik.*

Jola Marciniak

Dla tych, którzy dzielnie wśród ksiąg pracowali

Nowości wydawnicze

Najnowsza publikacja Towarzystwa Naukowego Płockiego przypomina, że przypadającego w tym roku 200-lecia nie byłoby bez społeczników, którzy swój talent, wiedzę i pracę oddali dla jego rozwoju. Wydawnictwo „Ludzie TNP. Słownik biograficzny (1820–2020)” zawiera 44 biografie. – Są wśród nich nieżyjący członkowie i sympatycy TNP, prezesi i wiceprezesi Towarzystwa, członkowie honorowi, kustosze muzealni i bibliotekarze, także darczyńcy i fundatorzy, którym Towarzystwo zawdzięcza bogate zbiory biblioteczne i muzealne – mówiła podczas promocji redaktorka książki dr Małgorzata Kamińska.

Towarzystwo Naukowe Płockie zainaugurowało działalność 3 czerwca 1820 roku przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej (obecnie LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego). Pierwszym prezesem został ówczesny biskup i senator Adam Prażmowski, a sekretarzem – rektor szkoły Kajetan Morykoni. Wspierali ich: Stanisław Kostka Potocki, Stanisław Staszic, Julian Ursyn Niemcewicz, dyrektor Biblioteki Publicznej w Warszawie Bogumił Linde i rektor Uniwersytetu Warszawskiego Wojciech Szwejkowski. Towarzystwo od początku gromadziło zbiory i przeprowadzało badania. Bogata kolekcja regionalistów stała się zaczątkiem powołanego w 1821 roku Muzeum (dziś Muzeum Mazowieckie).

Poczet zasłużonych dla TNP postaci (w porządku alfabetycznym) otwiera biogram ks. Wacława Abramczyka, członka oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu. Następny jest adwokat Stefan Kazimierz Askanas, przez 25 lat – wiceprezes TNP. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie wojny trafił do obozu w Działdowie, z którego udało mu się zbiec. Działal w Armii Krajowej pod pseudonimem „Gryf”. W 1945 roku wrócił do rodzinnego miasta i tu pozostał do końca życia. Był kierownikiem Zespołu Adwokackiego nr 1. Łączył pracę prawnika z działalnością naukową oraz społeczną. Jego wielką pasją była historia sztuki. Tej dziedzinie poświęcił album „Sztuka Płocka” (I wydanie w 1974 roku). Członkiem TNP został w 1928 roku, jeszcze jako student. Po wojnie kierował komisją badań naukowych. Zainicjował wydawanie kwartalnika naukowego „Notatki Płockie”, który ukazuje się do dziś. Drugim pomysłodawcą „Notatek” był dr Tadeusz Gierzyński, również prawnik, prezes TNP w latach 1957-1968. Podczas jego kadencji członkami honorowymi Towarzystwa zostali: Władysław Broniewski, Józef Chałasiński, Tadeusz Kotarbiński, Marcin Kacprzak. Zachowała się korespondencja prof. Kacprzaka z prezesem Gierzyńskim, którą rodzina mecenasa przekazała do TNP. Tadeusz Gierzyński zorganizował też sesję naukową z okazji 100. rocznicy urodzin Ludwika Krzywickiego. Adwokatów w TNP nigdy nie brakowało. W „Słowniku” są biografie Tadeusza Kowalewskiego

i Romana Lutyńskiego. Sędzia Bolesław Jędrzejewski (także nauczyciel historii i łaciny w Gimnazjum Żeńskim im. Reginy Żółkiewskiej i Gimnazjum Męskim im. Króla Władysława Jagiełły) związał się z Towarzystwem Naukowym Płockim w 1919 roku. Na początku pomagał w katalogowaniu zbiorów bibliotecznych, później został jego członkiem. W czasie wojny należał do ZWZ i AK. Był przedstawicielem powiatu płockiego w Delegaturze Rządu na Kraj. Zaraz po wojnie przystąpił wraz z prezesem Towarzystwa Aleksandrem Macieszą do zabezpieczenia siedziby i porządkowania biblioteki. W 1949 roku Jędrzejewski został aresztowany przez UB i skazany na 15 lat więzienia. Wyszedł w 1956 roku. Wpisany na listę adwokatów, łą-

i wywieziony do obozu w Działdowie, później trafił do Dachau i Mauthausen-Gusen, gdzie przebywał 5 lat. Po powrocie nie mógł znaleźć pracy. Borykał się z brakiem środków do życia. W końcu zatrudniono go w internacie LO im. Wł. Jagiełły. Pozostawił po sobie cenną kolekcję książek, którą żona przekazała Małachowiance.

Wiceprezes Adam Grabowski zasiadał w Zarządzie TNP od 1907 roku. Od 1910 roku był dyrektorem I Gimnazjum Polskiego (dziś L.O. Jagiełły). Popierał tajne harcerstwo i POW. Ponieważ 28 kwietnia 1915 roku jego uczniowie (wśród nich Broniewski) opuścili szkołę i wyruszyli do legionów, został aresztowany. Kiedy wybuchła „niepodległość”, objął funkcję inspektora szkolnego. Zasłynął



Autorzy „Słownika” podczas promocji w TNP

czył pracę zawodową z pisaniem artykułów do „Notatek Płockich”. Publikował wspomnienia o przedwojennym szkolnictwie i czasach okupacji niemieckiej. Dzięki Bolesławowi Jędrzejewskiemu Biblioteka im. Zielińskich i Seminarium Duchowne wzbogaciły się o książki i dzieła sztuki z kolekcji jego brata – Klemensa Jędrzejewskiego, wykładowcy wyższych uczelni w Nowym Jorku.

Najdłuższym stażem prezesem TNP był dr inżynier Jan Jakub Chojnacki (1958-2002). Za jego kadencji Towarzystwo wydało wiele ważnych publikacji, wyremontowało też Dom pod Opatrznością. Chojnacki skutecznie zabiegał o powrót po 550 latach nieobecności kopii „Drzwi Płockich” do bazyliki katedralnej.

Franciszek Dorobek – sekretarz generalny TNP, przewodniczący komisji wydawniczej i redaktor naczelný kwartalnika „Notatki Płockie” również interesował się różnymi dziedzinami sztuki. Pisał artykuły o Broniewskim, z którym się przyjaźnił, o historii teatru i tradycjach muzycznych Płocka. Był inicjatorem powołania Płockiej Orkiestry Kameralnej. Przyczynił się do powstania zawodowej sceny teatralnej.

Nowowiejski, Skierkowski, Maciesza

Nielatwe były losy geografa Kazimierza Gelinka. Nauczyciel i nieoceniony kustosz Muzeum Mazowsza Płockiego w latach 1928-1939 pozyskiwał i opracowywał zbiory, prowadził lekcje biblioteczne, badania archeologiczne i geologiczne. Ekspozycja muzealna do lat 70. funkcjonowała w Domu pod Opatrznością. Potem Muzeum przeniosło się do opactwa pobenedyktynskiego. Działalność Gelinka przerwała wojna. Aresztowany

przede wszystkim jako redaktor „Ech Płockich i Łomżyńskich”. Ukazało się 790 numerów pisma.

W prace Towarzystwa Naukowego Płockiego od początku zaangażowani byli i świeccy, i duchowni. Pierwszym członkiem honorowym Towarzystwa został biskup Antoni Julian Nowowiejski, autor monumentalnego dzieła „Dzieje Płocka”. Wybitny etnograf, zbieracz ludowych pieśni kurpiowskich, proboszcz w Imielnicy ks. Włady-

1964 roku Honorowy Obywatel Płocka, patron Szpitala Wojewódzkiego na Winiarach, rektor Akademii Medycznej w Warszawie w latach 1955-62. Ufundował prywatne stypendium dla płockich maturzystów, którzy rozpoczynali naukę na I roku studiów, sfinansował szkolną pracownię biologiczną w Lelicach. Za zasługi dla nauki polskiej otrzymał Dyplom Honorowego Członka TNP. Przez wiele lat działał też w Towarzystwie Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. St. Małachowskiego. Wspierał obie instytucje, zaopatrując je w cenne publikacje.

Najbardziej znacząca w historii Towarzystwa postać to niewątpliwie Aleksander Maciesza. Przyczynił się do reaktywowania TNP i w latach 1907-1945 był prezesem.

Jego zasługą jest utworzenie Biblioteki im. Zielińskich i Muzeum Mazowsza Płockiego. Cenne zbiory (liczące ponad 15 tys. książek Biblioteka Skępska poety Gustawa Zielińskiego) znalazły się w zakupionej z inicjatywy Macieszy XVI-wiecznej Kanonii i Domu pod Opatrznością. Aleksander Maciesza był autorem wielu artykułów i monografii Gimnazjum im. Wł. Jagiełły (1906-1931). Powołał regionalne pismo „Życie Mazowsza” (1935 r.).

W Słowniku są też osoby, dzięki którym działalność Towarzystwa rozszerzyła się poza Płock. Pierwszym przewodniczącym Oddziału TNP w Sierpcu (1908) był Franciszek Gumowski – chirurg, społecznik, komendant Straży Ogniowej, nazywany „doktorem Judymem”. W czasie I wojny światowej leczył chorych w założonym przez siebie szpitalu wojskowym i cywilnym. W 1920 roku operował rannego w bitwie pod Trzepowem harcerza Józia Kaczmareckiego. Kolejnym przewodniczącym oddziału sierpeckiego był rejent Wacław Gurbki.

W latach 1986-2003 reaktywowany oddział TNP w Sierpcu prowadził Władysław Gąsiorowski. Relegowany z liceum płońskiego, przez dwa lata odbywał karną służbę wojskową w kopalni. Ukończył studia pedagogiczne na Uniwersytecie Warszawskim i w Państwowym Instytucie Pedagogiki

którzy razem pracowali na rzecz Towarzystwa. Wśród nich byli Halina i Stefan Rutscy, Maria i Stanisław Kostaneccy oraz Macieszowie.

Halina Rutka otwiera szczupłą listę czterech kobiet, które znalazły się w Słowniku. Urodzona na Podolu, ukończyła Żeńską Pensję Joanny Krzywobłockiej w Warszawie. W 1887 roku, po ślubie ze Stefanem Rutkim, przyjechała do Płocka. Przez 25 lat społecznie porządkowała Bibliotekę Skępską. Prowadziła też księgowość i korespondencję TNP. Zajmowała się również Biblioteką im. Zielińskich. Jej życiową pasją było działające przy Towarzystwie muzeum.

Maria Kifer-Kostanecka – polonistka i bibliotekarka, pracowała w dziale starodruków w okresie, kiedy jej mąż Stanisław Kostanecki był dyrektorem Biblioteki im. Zielińskich. Oboje prowadzili badania nad historią regionu. Maria opublikowała wiele artykułów poświęconych miastu m.in. „O pochodzeniu nazwy Płocka”, Szymonie Kossobudzkim, Józefie Wybickim, Stanisławie Kostce Potockim. Współpracowała z redakcją Polskiego Słownika Biograficznego i Słownika Pracowników Książki Polskiej.

Stanisław Kostanecki, autor pracy „Władysław Broniewski i Płock”, także poeta, jeden z utworów poświęcił swojej żonie. Na łamach „Notatek Płockich” ukazał się dedykowany jej pełnej zaangażowania pracy krótki wierszyk: „*To twoje gospodarstwo, żono moja miła -/ wiele lat, wiele trudu jemu poświęciłaś./ Więc me serce balladę o tym dziele snuje/ dla Tej, która tak dzielnie wśród tych ksiąg pracuje./ By poznać ich tajniki trzeba szukać, szperać./ Jakby przez gęstą dżunglę z wolną się przedzierać./ Jak mężczyźni podróżnicy idąc wprzód wytrwale./ Uśmiechaj się dziś do mnie ust Twoich koralem./ Niech z uśmiechem też spojrzę oczy – niezabudki./ niosąc mi pociechę, kojąc moje smutki*”.

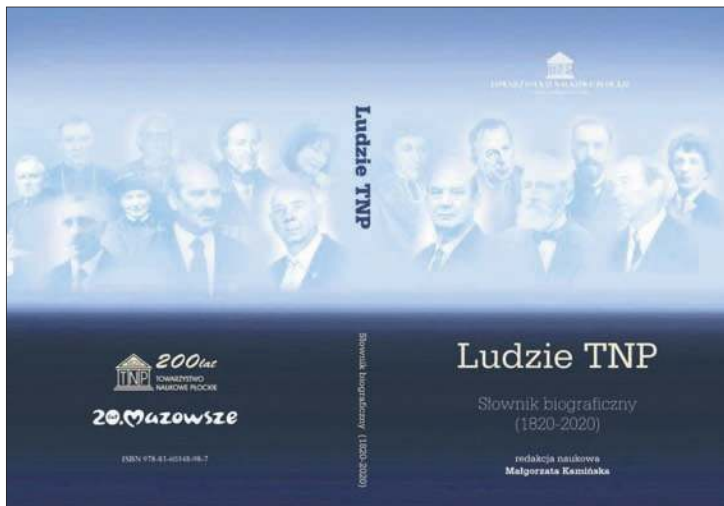
Kostaneccy pozostawili po sobie w dużej mierze uporządkowane i skatalogowane zbiory Biblioteki im. Zielińskich.

W Słowniku znalazły się także: specjalistka w zakresie edukacji dorosłych, pedagogiki porównawczej oraz andragogiki Eugenia Anna Wesołowska oraz polonistka, dyrektor LO im. Kazimierza Wielkiego w Łęczycy Lucyna Sztompka.

Prof. UMK Eugenia Wesołowska była też wieloletnim wykładowcą Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku i współzałożycielką Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego. W 2005 roku została członkiem TNP i uczestniczyła w pracach Sekcji Pedagogicznej. Zmarła w 2016 roku. Lucyna Sztompka pełniła funkcję przewodniczącej zarządu Oddziału TNP w Łęczycy i prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Łęczyckiej. Była redaktorką i współredaktorką wielu publikacji związanych z Łęczycą i ziemią łęczycką.

Autorami haseł w publikacji „Ludzie TNP. Słownik biograficzny (1820–2020)” są: Maria Chmielewska, Marian Chudzyński, Andrzej Dorobek, Halina Giżyńska-Burakowska, Grzegorz Gołębiowski, Krystyna Grochowska-Iwańska, ks. Michał Marian Grzybowski, Ewa Horodyska-Gizińska, Joanna Kaczorowska, Małgorzata Kamińska, Andrzej Kansy, Barbara Konarska-Pabiniak, Marcin Lutomiński, Stanisław Pawlak, Henryka Piekarska, Tomasz Piekarski, Magdalena Staniszevska, Anna Maria Stogowska, Tomasz Stolarczyk, Andrzej Sumliński, Grażyna Szumlicka-Rychlik, Grzegorz Wąsiewski, Mariusz Wojtawicz, Agnieszka Zbierchowska, Maria Żemigała, Mariusz Żuławnik.

Lena Szatkowska



sław Skierkowski, utworzył zespół amatorski, który po raz pierwszy wystawił „Wesele na Kurpiach” jego autorstwa. Książd Skierkowski zginął w obozie w Działdowie.

Ks. Tadeusz Żebrowski (zmarł w 2014 roku) to wieloletni dyrektor Biblioteki i Archiwum Diecezjalnego w Płocku, wykładowca WSD, członek Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Był autorem wielu prac naukowych i publikacji, m.in.: „Zarys dziejów Diecezji Płockiej” oraz „Sierpień w średniowieczu i XVI wieku” (2003).

Wśród lekarzy związanych z TNP jest Marcin Kacprzak. Od

Specjalnej. Był animatorem życia społecznego w Sierpcu i powiecie.

W 1977 roku powstał oddział w Łęczycy. Jego prezesem został adwokat Władysław Zarachowicz. Za jego kadencji Towarzystwo otrzymało własną siedzibę. Zainicjował też opracowanie nowej monografii Łęczycy. W 1991 roku wydał wspomnienia „Nas nie pożarły płomienie. Radogoszcz – Gusen”.

To twoje gospodarstwo, żono moja miła

W sali konferencyjnej TNP przy-
ciągają wzrok portrety małżonków,

TANIE TANKOWANIE

Reszta należy do Ciebie



Urząd Miasta nieczynny z powodu pandemii

Kontakt pocztą i mailem

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców i konieczność podjęcia działań ograniczających rozprzestrzenianie się koronawirusa Urząd Miasta Gostynina zawiesił czasowo bezpośrednią obsługę klientów. Wyjątek stanowią zgłoszenia zgonów oraz narodzin, które można zgłaszać w budynku urzędu przy ul. Rynek 1 (budynek Ratusza), od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-11.00. Miasto zapewnia, że choć ograniczenia stanowią niedogodność, to zostały wprowadzone w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców.

Wszystkie umówione wcześniej spotkania i wizyty w Urzędzie Miasta Gostynina zostają odwołane. W pozostałych sprawach zaleca się kontakt elektroniczny w tym: pisma zwykłe, skargi, wnioski o udostępnienie informacji publicznej mailem na adres: um@gostynin.pl, a wnioski wymagające podpisu – przez platformę epuap.

Pozostałe czynności będą załatwiane na podstawie wniosku lub pisma złożonego pocztą tradycyjną za pośrednictwem Poczty Polskiej. Odpisy aktów i decyzje wysyłane będą za pośrednictwem poczty tradycyjnej lub pocztą elektroniczną. Śluby już zaplanowane odbędą się w ustalonych terminach. Aktualnie nie ustala się nowych terminów ślubów.

Jeśli mieszkaniec miasta chce uzyskać informacje, jak załatwić konkretną sprawę, dowiedzieć się, na jakim etapie jest załatwiana już sprawa albo toczące się postępowanie, powinien skontaktować się telefonicznie lub mailem z wydziałami Urzędu Miasta. Numery telefonów i adresy mailowe znajdują się na stronie Urzędu Miasta - <http://gostynin.pl/460,kontakt>. Można je też uzyskać pod numerem telefonu: 24/236-07-10.

Wszelkie wpłaty, w tym podatki i opłaty lokalne, należy wpłacać na rachunki bankowe urzędu: 89 1020 3974 0000 5302 0006 6258 oraz 51 1020 1592 0000 2102 0306 8673



archiwum

Gostynin wzorem innych miast w Polsce „wymarł” – na ulicy trudno spotkać inną osobę

(wyłącznie opłata „śmieciowa”). Termin płatności pierwszej raty podatku od nieruchomości został przesunięty do 31 marca 2020 r.

Gostynin, podobnie jak inne miasta w Polsce, musi troszczyć się o swoich przedsiębiorców. Nałożone przez rząd ograniczenia, mające na celu zwalczenie pandemii, są wprawdzie realnym sposobem na pokonanie koronawirusa, ale jej skutki ekonomiczne są bardzo odczuwalne przez przedsiębiorców, głównie małych i średnich.

Z tego powodu burmistrz miasta Paweł Kalinowski, ze względu na trwający stan epidemii oraz wychodząc naprzeciw oczekiwaniom gostynińskim przedsiębiorcom, dokonał zmian w podatkach. I tak w przypadku podatku od nieruchomości na wniosek przedsiębiorcy będzie istniała możliwość odroczenia terminu płatności lub rozłożenie płatności na dogodne raty. W razie pojawienia się zaległości (w szczególności

głównie uzasadnionych przypadkach) rozważona zostanie możliwość umorzenia w całości lub części raty podatku. Jeśli chodzi o podatek od środków transportu, to na wniosek przedsiębiorcy będzie istniała możliwość odroczenia terminu płatności lub rozłożenie płatności na dogodne raty. Jeśli pojawią się zaległości, rozważona zostanie możliwość umorzenia w całości lub części raty podatku.

Gdy chodzi o przedsiębiorców wynajmujących lokale należące do zasobu gminy, którzy zostali zmuszeni do zamknięcia lokali, to zostaną oni zwolnieni z opłat czynszowych za wynajmowaną powierzchnię, z wyjątkiem opłat za media (woda, ścieki, odpady komunalne, energia cieplna). W przypadku przedsiębiorców wynajmujących lokale należące do zasobu gminy, którzy nadal prowadzą działalność gospodarczą, ale zaistniała sytuacja znacząco wpłynęła na spadek ich obrotu, można liczyć na 50 proc. ulgi za opłatę czyn-

szową, z wyjątkiem opłat za media. Burmistrz zastrzegając jednak, że jego decyzje dotyczą okresu związanego z pandemią, a każdy wniosek przedsiębiorcy rozpatrywany będzie indywidualnie.

Gospodarz miasta apeluje także o pomoc sąsiedzką: „Drozy Gostynianie, każdy z nas w swoim najbliższym otoczeniu ma osoby w podeszłym wieku, niepełnosprawne i samotne, które potrzebują naszej pomocy – w zrobieniu zakupów i wykupieniu leków, załatwieniu pilnych spraw w urzędzie. Zwróćmy uwagę, zainteresujmy się, czy nasi sąsiedzi – osoby w podeszłym wieku, ludzie samotni lub chorujący czegoś nie potrzebują. To właśnie dla tej grupy koronawirus COVID-19 stanowi największe zagrożenie. Takie drobne gesty są dziś na wagę zdrowia, a nawet życia. Nie bądźmy obojętni. Pomagając pamiętajmy o zachowaniu środków ostrożności” – zaapelował do mieszkańców za pośrednictwem mediów.

Jednocześnie władze miasta apelują, aby ściśle przestrzegać zaleceń ogólnopolskich i nie korzystać z terenów rekreacyjnych. W związku z zagrożeniem zakażeniem koronawirusem zawieszono do odwołania dostęp do wszystkich placów zabaw i siłowni plenerowych w mieście. Części obiektów nie da się zamknąć fizycznie, niemniej jednak nie wolno obecnie z nich korzystać, aby nie kontaktować się z innymi ludźmi. Dotykane siłowni plenerowych może być niestety przyczynkiem do zakażenia się i do choroby COVID-19.

Paweł Kalinowski przekazał też gostynianom, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej świadczy pomoc wszystkim osobom potrzebującym na bieżąco. Osoby, które nie mają możliwości pozyskania wsparcia z otoczenia, proszone są o kontakt telefoniczny: tel. 24/236-13-60.

Do czasu kryzysu dopasowały się też gostynińskie sklepy. Odstępy w kolejce, rękawiczki, specjalna obsługa seniorów czy płyny do dezynfekcji to tylko niektóre obowiązkowe zmiany w ich funkcjonowaniu. Zgodnie z zaleceniami osoby z grupy podwyższonego ryzyka powinny jak najmniej wychodzić z domów – jednak nie zawsze jest to możliwe. Aby wesprzeć osoby wymagające szczególnej uwagi, gostynińskie Tesco wprowadziło specjalne godziny na zakupy dla osób z grupy podwyższonego ryzyka, w szczególności dla osób starszych. Akcja rozpoczyna się w środę (25 marca) i będzie prowadzona codziennie w godzinach 9.00-10.00.

Ułatwienia dla seniorów wprowadziła również sieć sklepów Biedronka w ramach akcji „Czas na pomaganie seniorom 65 plus”. W sklepach sieci zostały umieszczone specjalne skrzynki i gotowe do wypełnienia proste formularze. Każdy senior, który potrzebuje pomocy w zrobieniu zakupów, może wypełnić formularz i zostawić w sklepie. Chętni wolontariusze mogą się zarejestrować na stronie internetowej www.biedronka.pl. Z kolei klienci sklepu Kaufland mogą korzystać z automatycznego dozownika płynu dezynfekującego i oczywiście rękawiczek.

(eg)

Złote Gody trzynastu par

Wyjątkowe małżeństwa

Jubileuszową uroczystość 50-lecia związku małżeńskiego świętowało trzynastie par z gminy Gostynin. Ich spotkanie odbyło się w Szkole Podstawowej w Emilianowie. Jubilaci mieli szczęście – zdążyli świętować Złote Gody jeszcze przed ogłoszeniem stanu epidemii.

Złote pary, które świętowały swój jubileusz w Emilianowie, mają za sobą chwile radosne, ale i smutne. Mogli wspólnie przetrwać tylko dzięki miłości i wzajemnemu szacunkowi. Dziś cieszą się rodziną: dziećmi i wnukami. Ich długoletnie



Urząd Gminy Gostynin

Jubileusz był okazją do wspomnień i rozmów

pożycie małżeńskie jest dowodem na to, że mimo upływu czasu, sukcesów i porażek, małżeństwo i rodzina

to najważniejsze przystanie w życiu. Złote Gody, czyli 50 lat pożycia małżeńskiego, świętowały następu-

jące pary: Leokadia i Leszek Święcycy, Barbara i Zdzisław Marszał, Ewa i Władysław Kruk, Teresa i Stanisław Subocz, Alina i Henryk Sarniak, Anna i Benedykt Syska, Danuta i Kazimierz Kieszowski, Lilina i Edward Niteccy, Jadwiga i Wiktor Krukowscy, Barbara i Zdzisław Szczęśni, Lilian i Jan Brzeziński, Eugeniusz i Mariana Wiktorscy, Czesława i Czesław Biełkowski.

Jubileusz rozpoczęto programem artystycznym w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Emilianowie, w otoczeniu okolicznościowej scenografii. Wszystkie pary przedstawiła prowadząca uroczystość Maria Rendzikowska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Gostyninie.

W imieniu rady gminy życzenia przekazał parom Kamil Balcerzak. Pogratulował wspólnie przeżytych lat „w szczęściu i zdrowiu”, a także życzył kolejnego spotkania - przy okazji obchodów Diamentowych Godów.

Wójt gminy Gostynin Edmund Zieliński podczas spotkania podkreślił wagę słów przysięgi „Dopóki śmierć nas nie rozłączy”. – *Aby móc doczekać tak pięknego jubileuszu, jakim są Złote Gody, trzeba szczególnego zrozumienia, tolerancji, a przede wszystkim wielkiej miłości. Bowiem miłość, jak mówił apostoł „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję”* – zacytował św. Pawła.

Gospodarz gminy życzył też uczestnikom uroczystości długich i pogodnych lat życia, w zdrowiu i zadowoleniu, w otoczeniu miłości najbliższych. Poza tym wręczył parom medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, okolicznościowe dyplomy oraz kwiaty.

Jubilatom podczas uroczystości towarzyszyli członkowie najbliższej rodziny. Obecna była także sekretarz gminy Gostynin Marzena Bułińska oraz Krzysztof Czerwiński, kierownik referatu spraw obywatelskich Urzędu Gminy Gostynin.

(eg)

Szyją maseczki, robią zbiórki, dostarczają zakupy

Pomaga miasto, pomagają mieszkańcy

W Sierpcu od kilkunastu dni trwa wielkie pomaganie. W akcję zaangażowane są władze miasta, radni, mieszkańcy, właściciele firm. Trwają zbiórki najbardziej potrzebnego teraz sprzętu ochronnego osobistej, rękawiczek, przyłbic, płynu do dezynfekcji - przede wszystkim dla sierpeckiego szpitala. Właściciele działających w mieście firm, ale także osoby prywatne szyją maseczki ochronne, które trafiają do sierpeckich seniorów czy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Pierwsza partia zebranych środków już została przekazana potrzebującym ich osobom prywatnym i instytucjom w ubiegłym tygodniu. Kolejna trafi w najbliższych dniach. Najpewniej jeszcze w tym tygodniu. – Z inicjatywy Rady Miasta prowadzono także zbiórkę najbardziej potrzebnych środków. Głównie chodzi oczywiście o środki ochrony osobistej jak rękawiczki, maseczki, gogle, przyłbice. Radni zaoferowali się przekazać środki finansowe na wsparcie i zabezpieczenie ochrony dla osób starszych i częściowo potrzeb szpitala miejskiego. Zabezpieczymy kombinezony, które trafią do pogotowia ratunkowego i szpitala. A także rękawiczki, maseczki. Te dary przekazemy wraz z radnymi w pierwszej kolejności do zabezpieczenia potrzeb sierpeckiego szpitala. Ale także Straży Miejskiej, Pogotowia. Oni muszą czuć się bezpiecznie. Bez nich nasza praca nie będzie miała sensu – mówi Jarosław Perzyński, burmistrz Sierpca.

Burmistrz zapewniał, że jeśli chodzi o przygotowanie miasta, to jest odpowiedni zapas maseczek z filtrami, kombinezonów, gogli, rękawic, aby w razie potrzeby dostarczać pożywienie osobom w kwarantannie. – Mamy zapasy, aby w przypadkach krytycznych szybko zareagować – mówił pod-



czas spotkania online z mieszkańcami Jarosław Perzyński.

Do sierpeckich służb mundurowych Policji i Straży Pożarnej miasto przekazało po 25 litrów płynów dezynfekcyjnych. A kolejna zbiórka i organizowanie pomocy dla nich nadal trwa. Tak jak wciąż trwa zbiórka dla szpitala.

Burmistrz chwalił determinację mieszkańców, aby przestrzegać społecznej kwarantanny. Przypominał o pomocy seniorom. Między innymi z myślą o nich szyte są maseczki ochronne. Jak informował burmistrz Sierpca władze miasta zabiegały o to, by na terenie Sierpca pojawiła się ta forma pomocy. Na apel odpowiedziały sierpeckie krawcowe, firmy, szwalnie. – Starajmy się, aby te ceny były niższe niż w aptekach. To nie są maseczki medyczne, ale chodzi o to, by osoby chore nie stanowiły zagrożenia dla innych – apelował Jarosław Perzyński.

W ubiegłym tygodniu kilku sierpeckich przedsiębiorców uruchomiło produkcję maseczek, które trafiają do

najstarszych mieszkańców. A dodatkowo w tę formę ochrony zaopatrywane są miejskie jednostki, które na pierwszej linii dbają o bezpieczeństwo. Burmistrz zapewniał, że jeśli chodzi o środki ochrony osobistej Sierpc jest jednym z najlepiej zaopatrzonych miast lub gmin w rejonie.

Do mieszkańców apelował, aby zachować rozsądek, spokój, przestrzegać rygorów sanitarnych. – Jesteśmy przygotowani na to, by w razie dużej ilości pacjentów zapewnić im miejsce do izolacji. Miasto na ten cel wyznaczyło budynek Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, gdzie są w pełni do tego dostosowane 3 – 4 części budynku – informował Jarosław Perzyński.

Burmistrz podziękował sierpeckiej służbie zdrowia, pogotowia, straży miejskiej, żołnierzom WOT, a także osobom, które codziennie w codziennych sprawach obsługują mieszkańców. – Proszę szanujcie ich pracę. Starajcie się sprawić, aby czuli się i byli bezpieczni, bo bez nich będziemy pozbawieni moż-

liwości załatwiania najważniejszych spraw – apelował burmistrz Sierpca.

Podczas spotkania online Jarosław Perzyński poinformował, że wraz z samorządowcami wystosował apel do Prezydenta i Premiera RP, dotyczący przede wszystkim przełożenia przewidzianych na 10 maja 2020 wyborów prezydenckich. Ale także podpisani pod apelem samorządowcy zwracali uwagę, aby podjęto natychmiastowe decyzje i działania mające na celu ochronę zdrowotną wszystkich. W przygotowanym apelu samorządowcy podkreślają, że brak wsparcia systemowego dla różnego rodzaju branż będzie skutkowało tym, że znaczna ilość przedsiębiorstw będzie zmuszona zwalniać pracowników, a w konsekwencji będzie zmuszona zamknąć działalność. Ich zdaniem, aby złagodzić skutki gospodarczego zatrzymania, niezbędne jest zwiększenie wsparcia dla wszystkich przedsiębiorców. Postulaty te przedstawiono w imieniu Stowarzyszenia Młodego Samorządu. **rad**

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Urząd Gminy poinformował, że na terenie gminy rozpoczęły się prace przygotowawcze w terenie w związku z budową II nitki Rurociągu Pomorskiego. W najbliższym czasie geolodzy będą zwracali się do właścicieli gruntów, na których ma zostać poprowadzona nowa nitka o zgodę na wykonanie wstępnych badań geotechnicznych.

Bodzanów

W związku z sytuacją epidemiologiczno-sanitarną Urząd Gminy prosi mieszkańców o samodzielne podawanie odczytów stanów wodomierzy. Informacje można przekazywać telefonicznie (24-260-70-06 wew. 140) lub za pośrednictwem poczty elektronicznej – gmina@bodzanow.pl.

Brudzeń Duży

Urząd Gminy planuje wprowadzenie zmian w kursowaniu autobusów linii 103. Gmina wystąpi m.in. o skrócenie kursu o godz. 11.28 do Brudzenia oraz wydłużenie kursu o 14.38 do Sobowa.

Bulkowo

Wójt poinformował o wyniku przetargu na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gminnej w położonej w Nadułkach. Przetarg zakończył się wynikiem negatywnym, ze względu na brak złożonych ofert.

Drobin

W związku z rozprzestrzenianiem się w Polsce koronawirusa stowarzyszenie Mój głos – mój Drobin uruchomiło pomoc dla osób starszych i chorych. Wszystkie osoby, które nie mogą lub boją się wyjść z domu, mogą zgłosić swoje potrzeby w zakresie zrobienia zakupów czy kupna leków pod numerami 530-260-840, 512-200-445 oraz 576-599-910.

Gąbin

Burmistrz miasta i gminy ogłosił pierwszy przetarg na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości Grabie Polskie. Oferta dotyczy trzech działek niezabudowanych. Szczegółowe informacje można znaleźć na www.bip.gabin.pl.

Gostynin

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na dostawę kruszywa łamanego z przeznaczeniem na remonty dróg gminnych. Zadanie wykona firma Lux Glaz Andrzej Gościński.

Gozdowo

Trwa nabór na stanowisko kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gozdowie. Osoby zainteresowane mogą składać oferty do 7 kwietnia 2020 r.

Kutno

Urząd Miasta poinformował, że kolejna edycja Kutnowskiego Budżetu Obywatelskiego nie rozpocznie się 1 kwietnia 2020 roku. Z powodu ogłoszenia w Polsce stanu epidemii projekt został zawieszony do 1 czerwca.

Uczniowie z Sierpca skończyli kwarantannę

Wszyscy zdrowi. Już są w domach

Ponad czterdziestoosobowa grupa uczniów wraz z nauczycielami zakończyła kwarantannę. Młodzi z opiekunami od prawie dwóch tygodni odbywali ją w budynku szkoły w Studzieńcu. Wyniki testów otrzymali w czwartek. Wszystkie były ujemne.

Jak poinformował starosta sierpecki Mariusz Turański w piątkowym komunikacie, już w czwartek w nocy uczniowie dotarli do swoich domów. – Było wiele pytań o stan zdrowia objętych kwarantanną. I dziś mogę powiedzieć, że wszyscy są zdrowi. Dziękujemy za tę troskę i wsparcie dla naszych działań.

Osobom prywatnym, instytucjom, służbom, które dbały, aby wszystkie wymagane w tym zakresie procedury i działania były odpowiednio prowadzone – mówił Mariusz Turański. Starosta podkreślał, że samorząd powiatowy po powrocie uczniów do Sierpca podjął jak najszybciej starania, aby wszystkim wykonać testy. – Udało się je przeprowadzić szybko. W czwartek sierpecka Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna przekazała nam wyniki badań. Natychmiast podjęliśmy działania, aby kwarantannę zakończyć. Zostały przygotowane odpowiednie dokumenty i decyzje. Każdy otrzymał zaświadczenie o ujemnym wyniku testu i odbyciu kwarantanny. Obecnie szkoła w Studzieńcu jest już pusta, a wszyscy, którzy byli na kwarantan-

nie, są bezpieczni w swoich domach – informował starosta sierpecki.

Przypomnijmy, że ponad 40-osobowa grupa uczniów z Zespołu Szkół nr 2 w Sierpcu wraz z nauczycielami wyjechała do Hiszpanii na praktyki w ramach programu ERASMUS+. Grupa wyjechała z Sierpca w dniach 7-8 marca. Po informacjach o rosnącym zagrożeniu koronawirusem podjęto decyzję o zakończeniu pobytu i ściągnięciu uczniów do kraju. Ich powrotna podróż trwała 36 godzin.

Przy okazji przekazywanego komunikatu starosta złożył podziękowania wszystkim osobom, służbom, instytucjom z terenu Sierpca i powiatu sierpeckiego zaangażowanym w walkę z koronawirusem. Starosta podkreślał, że w ostatnich dniach

wszyscy mieli dużo pracy. – Chcę wszystkim podziękować. Mieszkańcom, służbom mundurowym żołnierzom Wojsk Obrony Terytorialnej, policji, straży, pracownikom Sanepidu. Dziękuję osobom i firmom, które wspierają nasze działania i odpowiadają na apele pomocowe. Dziękuję za przekazane maseczki, płyny dezynfekcyjne, kombinezony ochronne – mówił Mariusz Turański. Starosta poinformował, że samorząd powiatowy prowadzi rozmowy z podmiotami samorządowymi, firmami o wsparcie w walce z koronawirusem. I jak zapewnił, jest szansa na jej otrzymanie. Zapewnił także, że sierpecki szpital jest zabezpieczony, a powiat na tle ościennych samorządów wygląda bardzo dobrze jeśli chodzi o kwestię zabezpieczenia. **rad**

Spacerkiem po gminach

Łąck

W związku z sytuacją epidemiologiczną spowodowaną przez wirus SARS-CoV-2 Nadleśnictwo Łąck poinformowało, że ogranicza sprzedaż detaliczną w celu zminimalizowania kontaktu z osobami trzecimi. Do odwołania wstrzymano również przyjmowanie petentów w biurze nadleśnictwa.

Mała Wieś

Wójt poinformował, że do odwołania zamknięte zostają wszystkie place zabaw dla dzieci przy szkołach podstawowych, przedszkolu i Gminnym Centrum Kultury Multiosada. Ograniczenia dotyczą również siłowni zewnętrznych oraz świetlic wiejskich znajdujących się na terenie gminy.

Mochowo

Rozpoczęto postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dotyczących przebudowy drogi powiatowej. Planowana inwestycja dotyczy drogi w miejscowości Ligowo.

Nowy Duninów

Urząd Gminy przypomina, że kasa jest nieczynna do odwołania. Wszelkie opłaty należy regulować poprzez bankowość elektroniczną lub za pośrednictwem banków i innych instytucji finansowych.

Pacyna

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na zakup i transport kruszywa betonowo-ceglanego przeznaczonego na utrzymanie dróg gminnych. Zadanie wykona Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Oporowie.

Raciąż

W związku ze zmianą sposobu obsługi mieszkańców Urząd Miasta i USC apeluje by w sprawach wymagających osobistego przybycia do urzędu skontaktować się z pracownikami w celu ustalenia terminu wizyty. Można to zrobić telefonicznie – 23 679-11-63 lub mailowo – sekretariat@miastoraciaz.pl.

Radzanowo

W związku z sytuacją epidemiologiczno-sanitarną Urząd Gminy prosi mieszkańców o samodzielne podawanie odczytów stanów wodomierzy. Informacje można przekazywać telefonicznie - 24 369 50 21, smsowo - 534 024 479 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej – b-marciniak@radzanowo.pl.

Rościszewo

Karolina Rajkowska z SP w Rościszewie i Klaudia Goleńska z SP w Łukomiu, wywalczyły prawo reprezentowania gminy w etapie powiatowego konkursu „Młodzież zapobiega pożarom”. Etap gminny odbył się w dwóch grupach wiekowych: klas I – VI i VII – VIII.

Sanniki

Urząd Miasta i Gminy zawiesił do odwołania bezpośrednią obsługę interesantów. Sprawy urzędowe można załatwiać telefonicznie, mailowo oraz poprzez platformę e PUAP. Szczegóły można znaleźć na stronie www.sanniki.pl.

Samorząd województwa mazowieckiego kupuje sprzęt

Dla szpitala w Płocku, Sierpcu, Gostyninie

Szpitala w Płocku, Sierpcu, Gostyninie są na liście mazowieckich placówek, do których samorząd województwa mazowieckiego zakupi najbardziej potrzebny sprzęt i środki ochrony. Na ten cel uruchomiono specjalny projekt unijny. Jego wartość wynosi 150 mln zł.

Cała inwestycja to jeden z elementów wsparcia placówek w walce z koronawirusem. Projekt został uruchomiony w ubiegłym tygodniu. Dzięki niemu do mazowieckich placówek trafi m.in. najbardziej potrzebny sprzęt ratujący życie i środki ochrony. Wartość projektu wyniesie aż 150 mln zł. To pierwsze takie wsparcie w kraju i w Unii Europejskiej. Samorząd zebrał już najpilniejsze potrzeby od mazowieckich szpitali. Teraz rozpocznie się proces zakupów.

Mazowsze jako pierwszy region w Polsce uruchomiło środki unijne na walkę z koronawirusem. Projekt pozwoli na wyposażenie m.in. w niezbędny sprzęt podmioty, na które wojewoda mazowiecki nakłada obowiązek podwyższonej gotowości. W tym momencie to ponad 60 placówek w województwie. Projekt zakłada również wsparcie dla stacji pogotowia ratunkowego i transportu sanitarnego. Marszałek Adam Struzik zwraca uwagę, że w tej sytuacji konieczna jest ścisła współpraca samorządów ze służbami i władzami centralnymi. – Oczywiście za dzia-

łania kryzysowe odpowiada strona rządowa, ale dociera do nas wiele sygnałów ze szpitali o olbrzymich dodatkowych potrzebach. Szpitale chcą odpowiedzialnie przygotować

delikatnie mówiąc nieporozumienie. Komisja Europejska dała zielone światło do przekierowania wsparcia unijnego na najpilniejsze potrzeby służby zdrowia. To realne i bardzo



D. Osowski

się do wzrostu liczby pacjentów i trzeba im w tym pomóc – podkreśla marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Aby doposażać szpitale, w pierwszej kolejności samorząd województwa uruchomił 10,5 mln zł w ramach rezerwy kryzysowej. W ostatnich dniach to właśnie z niej kupowano aparaturę i środki ochrony. Po uruchomieniu projektu unijnego kolejne zakupy będą realizowane już dzięki wsparciu unijnemu. – Mówienie, że UE nie wspiera krajów członkowskich w tej trudnej sytuacji, to

duże pieniądze – podkreśla wice-marszałek Wiesław Raboszek.

Co będzie mogło być kupowane w ramach projektu samorządu województwa? Wszystko, co niezbędne w walce z koronawirusem. Przede wszystkim zakup aparatury medycznej i diagnostycznej (wraz z usługą remontowo-budowlaną niezbędną do jej uruchomienia – adaptacja), zakup odczynników, urządzeń do dezynfekcji, środków do dezynfekcji, środków ochrony indywidualnej, leków, szczepionek, testów, stworzenie tymczasowych obiektów ku-

baturowych związanych z leczeniem i diagnostyką oraz inne niezbędne wydatki, które pojawiają się wraz z potencjalnym rozwojem epidemii.

Obecnie finalizowana jest ostateczna lista potrzeb, nad czym pracuje powołany przez marszałka województwa specjalny zespół. W jego skład weszli przedstawiciele urzędu marszałkowskiego, wojewody mazowieckiego oraz eksperci – konsultanci wojewódzcy. – Sytuacja jest bardzo dynamiczna, musimy zachowywać się niezwykle elastycznie i kierować sprzęt tam, gdzie będzie on w danej chwili najbardziej potrzebny. Dlatego decyzja o ostatecznym zakresie i miejscu realizacji projektu, w tym o lokalizacji zakupionego sprzętu, będzie podejmowana w oparciu o aktualne potrzeby i w ścisłej koordynacji z wojewodą mazowieckim. Dopuszczamy możliwość elastycznego przenoszenia sprzętu, tak aby zapewnić jego optymalne wykorzystanie – dodaje członek zarządu Elżbieta Lanc.

Partnerami projektu mogą być placówki, na które wojewoda mazowiecki nakłada obowiązek podwyższonej gotowości (ostateczna lista partnerów może ulec zmianie). W subregionie płockim na liście placówek jest Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku, Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sierpcu, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Płocku, ARION Med sp. z o.o. Zespół Opieki Zdrowotnej w Gostyninie. **rad**

Samorządy włączają się w pomoc szpitalowi

Gmina Radzanowo przekaze 100 000 zł

To pierwsza tego typu inicjatywa w powiecie płockim. Gmina zdecydowała się na przekazanie środków finansowych dla Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego na Winiarach. Decyzją radnych szpital otrzyma 100 000 zł na diagnostykę i leczenie COVID-19. To odpowiedź gminy na apel dyrektora szpitala Stanisława Kwiatkowskiego.

Nadzwyczajna sytuacja, która jest wynikiem rozprzestrzeniania się koronawirusa wymaga od wszystkich nadzwyczajnych środków. Wielu z nas słyszało apel dyrektora WSZ w Płocku Stanisława Kwiatkowskiego o pomoc, w związku z kurczącymi się zapasami środków ochrony takich jak

maseczki, kombinezony czy okulary ochronne. W pomoc szpitalowi włączyły się wiele instytucji, organizacji i zwykłych obywateli. Do tego grona dołączyła również gmina Radzanowo.



UG Radzanowo

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Gminy radni zdecydowali o przekazaniu szpitalowi na Winiarach 100 000 zł

Podczas zwołanej na wniosek wójta sesji nadzwyczajnej radni zdecydowali o udzieleniu pomocy płockiej placówce medycznej. Środki finansowe w kwocie 100 000 zł wspomogą zakup

środków ochrony osobistej pracowników ochrony zdrowia i pacjentów (np. płaszczy, gogli, przyłbic, masek), a także innego sprzętu diagnostycznego zgodnie z potrzebami placówki.

– W okresie globalnej pandemii duża odpowiedzialność spoczywa na samorządach gminnych, a pomagając innym tak naprawdę pomagamy sobie. Samorząd gminy Radzanowo nie jest obojętny na potrzeby placówek dbających o zdrowie mieszkańców regionu – stwierdza wójt gminy Radzanowo Sylwester Ziemkiewicz. – Wierzymy, że wsparcie udzielone placówce medycznej znajdzie godnych naśladowców w innych samorządach, bo tylko wspólnym zaangażowaniem, wspólnymi siłami i odpowiedzialnością jesteśmy w stanie wspomóc leczenie pacjentów. Przekazane pieniądze są formą podziękowania tym wszystkim lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom i innym pracownikom służby zdrowia, którzy codziennie są na pierwszej linii frontu walki z chorobą i troszczą się o nasze zdrowie – mówi Sylwester Ziemkiewicz. **(ek)**

Budżet Obywatelski Mazowsza

Wydłużony termin naboru

Wydłużony zostaje czas na zgłaszanie projektów do Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Decyzję w tej sprawie podjął zarząd województwa mazowieckiego. Projekty do

BOM można zgłaszać aż do 30 czerwca.

– To odpowiedź na płynące od mieszkańców sygnały i prośby. Chcemy dać Mazowszanom czas na przygotowanie dobrych projektów,

ale też i może przede wszystkim na bezpieczne zebranie poparcia dla swoich przedsięwzięć. Wszyscy musimy w tej niełatwej sytuacji zachowywać się odpowiedzialnie – podkreśla Marta Milewska, rzeczniczka prasowa urzędu marszałkowskiego.

W tym roku samorząd województwa po raz pierwszy zaprosił mieszkańców regionu do udziału w Budżecie Obywatelskim Mazowsza. Niestety, z uwagi na rozprzestrzeniający się koronawirus, zarząd województwa mazowieckiego podjął

decyzję o wydłużeniu terminu składania projektów do 30 czerwca.

Zgłoszone projekty zostaną następnie poddane ocenie formalnej i merytorycznej. Lista przedsięwzięć wybranych do realizacji zostanie ogłoszona do 16 października. Głosowanie rozpocznie się 26 października i potrwa do 16 listopada.

O tym, które projekty zostaną zrealizowane, dowiemy się najpóźniej 30 listopada. Zwycięskie przedsięwzięcia będą realizowane w 2021 r. **opr. (t)**

Dla mieszkańców, szpitali, sklepów i służb

Mieszkańcy gmin szyją na potęgę

O tym, że epidemia koronawirusa kompletnie przewróciła do góry nogami nasze życie nie trzeba nikomu mówić. Jak się jednak okazało, otworzyła też nasze serca na potrzeby innych ludzi. Zamknięte szkoły, kina, teatry, instytucje kultury czy zakaz wychodzenia z domu dla wielu osób okazały się prawdziwą próbą. Co zrobić z czasem, który niespodziewanie pojawił się w naszym życiu? Sposoby na organizację go są różne – zalegle sprzątanie, gotowanie, czytanie książek czy oglądanie seriali. Wiele osób w swój nowy harmonogram dnia włączyło też pomaganie innym. Bo pomoc jest teraz bardzo potrzebna, chociażby przy szyciu maseczek czy zrobieniu zakupów dla osób starszych, które są najbardziej narażone na zarażenie koronawirusem.

Maseczki to podstawa. A to właśnie ich brakuje najbardziej pielęgniarkom, lekarzom czy ratownikom medycznym. Szpitale apelują o pomoc, ponieważ są one niezwykle trudno dostępne na rynku. Stały się towarem deficytowym, którego ceny są po prostu astronomiczne w porównaniu z tym, co było jeszcze kilka tygodni temu. Na te apele bardzo szybko odpowiadały organizacje społeczne, stowarzyszenia i mieszkańcy całego kraju. Tak jest również w powiecie płockim. Odzew mieszkańców zaskoczył niejednego pomysłodawcę.

Wszyscy do maszyn!

Mieszkańcy gmin powiatu płockiego błyskawicznie uruchomili swoje umiejętności i ruszyli z akcjami pomocowymi nie tylko dla swoich współmieszkańców, ale także m.in. dla szpitala na Winiarach.

Doskonałym przykładem takiego zaangażowania są mieszkańcy gminy Radzanowo. Skrzykują się na portalach społecznościowych - m.in. na specjalnie stworzonym profilu facebookowym „Gmina Radzanowo pomaga”, powiadamiają się telefonicznie i po prostu działają.

Działające w Rogozinie Stowarzyszenie „Anieliści Kredens” szyje maseczki ochronne, które są dystrybuowane na terenie gminy. – *Szycie maseczek rozpoczęliśmy z potrzeby serca. Chciałyśmy w ten sposób pomóc wszystkim, którzy tego potrzebują. To taki nasz wkład w bezpieczeństwo naszej małej ojczyzny. Póki co skupiliśmy się na potrzebach lokalnej społeczności. Jak się okazało, są one ogromne. Zgłasza się do nas mnóstwo osób, które potrzebują maseczek. Są to zarówno mieszkańcy, jak i firmy działające na terenie gminy. Staramy się działać tak, aby każdy, kto się do nas zgłosił, otrzymał te niezbędne środki ochrony. Nasze „moce przerobowe” są ograniczone, ale staramy się z całych sił i szyjemy w każdej wolnej chwili* – mówi prezes stowarzyszenia Magdalena Lewandowska.

A jak panie ze stowarzyszenia radzą sobie z zakazami, które wprowadził rząd? W końcu w obecnej sytuacji nie można się spotkać i omówić szczegółów przedsięwzięcia. – *Zachowujemy wszelkie środki ostrożności, nie ma mowy o spotykaniu się. Prace podzieliłyśmy zgodnie z naszymi umiejętnościami. Ktoś kroi, ktoś szyje, ktoś prasuje, a jeszcze inna osoba rozwozi materiały. Zna-*

Olę i Paulinę z Radzanowa. Dzięki pomocy Pawła powstała strona na facebooku. Dalej wszystko potoczyło się błyskawicznie.

W akcję włączyło się Stowarzyszenie Przyjaciół Gminy Radzanowo. – *Nasze mieszkanki wpadły na ten pomysł, a my jako stowarzyszenie postanowiliśmy dołączyć. Dużo osób było zainteresowanych tą akcją, ale nie każdy potrafi szyć czy ma*



Monika Jabłońska

Maseczki uszyte w ramach akcji „Zamaskowane anioły” trafiły m.in. do Urzędu Miasta

my się wiele lat, więc łatwiej nam o porozumienie – wyjaśnia Magdalena Lewandowska.

Do akcji dołączyło także Koło Gospodyń Wiejskich „Eko-Gospoście”. – *Na nasz apel o pomoc w szyciu odpowiedziały panie z Brochocina i w ten sposób dołączyły do akcji. Już niebawem mieszkańcy tej miejscowości z pewnością będą mogli bezpłatnie zaopatrzyć się*

maszynę w domu. Właśnie dlatego, korzystając z naszych możliwości jako stowarzyszenia udostępniłyśmy nasze konto, na które osoby, które chcą pomóc, mogą wpłacać środki. Zajmujemy się także zakupem niezbędnych materiałów – mówi Magdalena, członek stowarzyszenia. – *Ta akcja pokazała jak bardzo chcemy pomagać. Rozrasta się z dnia na dzień, coraz więcej osób*



Marzena Nowak

Maseczki od „Eko - Gospoście” trafia m.in. do mieszkańców Brochocina

w maseczki – wyjaśnia Magdalena Lewandowska.

Maseczki uszyte przez „anielice” powędrowały już m.in. do sklepów spożywczych, ośrodków zdrowia czy lokalnych firm. Ilość uszytych maseczek idzie już w setki.

Szyją również w samym Radzanowie. W akcję „Gmina Radzanowo pomaga” włączyli się już m.in. mieszkańcy oraz członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Gminy Radzanowo. W tym przypadku uszyte maseczki trafiają do płockiego hospicjum, pogotowia, szpitala oraz gminnych ośrodków zdrowia.

Na pomysł szycia fizeleinowych maseczek dla medyków wpadła Agnieszka z Rogozina. Swoim pomysłem „zaraziła” kolejne osoby –

zały się Koła Gospodyń Wiejskich, które również ruszyły z pomocą dla potrzebujących. Wśród nich są „Wesołe babeczki” z Borowic (gm. Bodzanów) czy członkinie KGW „Zakątek nad Słupianką” z Białkowa (gm. Radzanowo).

Zamaskowane anioły

Praktycznie w każdej gminie pojawiły się oddolne inicjatywy, które mają na celu pomoc w walce z koronawirusem. W Sobowie (gm. Brudzeń Duży) narodziła się inicjatywa „Zamaskowane anioły” stworzona przez Monikę Jabłońską i Iwonę Rogozińską, która rozrosła się do bardzo okazałych rozmiarów. – *Na swojej facebookowej stronie „Hand made by Przytulanka” zainicjowałam akcję szycia bezpłatnych maseczek, mając na uwadze potrzeby osób na tzw. „pierwszym froncie”, czyli przede wszystkim personelu medycznego. Zaczęło się do mnie zgłaszać wiele osób, które chciały pomóc. Wtedy wspólnie z siostrą wpadłyśmy na pomysł założenia grupy dedykowanej wyłącznie tej akcji. Tak powstały „Zamaskowane anioły”. Do grupy może dołączyć każda osoba, która chce pomóc. I nie chodzi tu wyłącznie o szycie, ale także te, które mogą pomóc w inny sposób np. poprzez przekazywanie informacji o naszej działalności czy poprzez kupno materiałów. Odzew przekroczył nasze oczekiwania. Jest już nas ponad 200!* – mówi Monika Jabłońska.

„Zamaskowane anioły” to prawdziwa grupa pomocowa, w której znajdziemy ludzi o różnych zawodach i z różnych miejsc. Ich cel jest jeden – pomoc potrzebującym. – *W promowaniu tej inicjatywy bardzo pomogła mi moja siostra Iwona Rogozińska. Dzięki temu mogliśmy już pomóc m.in. GOPS-owi w Brudzeniu Dużym, PCK, kilku oddziałom szpitala na Winiarach, DPS-owi czy toruńskim służbom mundurowym. To właśnie im pomagamy w pierwszej kolejności. Również osoby prywatne w szczególnej sytuacji życiowej mogą liczyć na naszą pomoc. Dotyczy to przede wszystkim pacjentów onkologicznych i ich rodzin, którzy są bardzo zagrożeni* – wyjaśnia inicjatorka akcji.

Pierwsze maseczki Monika Jabłońska sfinansowała z własnych środków, potem zaczęła pomagać rodzina i znajomi. Dzięki inicjatywie pojawili się również prywatni darczyńcy, którzy zakupują niezbędne materiały. – *Na facebookowym profilu „Zamaskowane anioły” wszyscy, którzy chcieliby pomóc, mogą znaleźć informacje jak to zrobić. Najbardziej potrzebne są tkaniny, w tym fizelina medyczna, którą bardzo trudno teraz dostać. Przydadzą się także nici i taśma bawełniana* – mówi Monika Jabłońska. Do akcji „Zamaskowane anioły” dołączają kolejne osoby i organizacje. Swoją pomoc zadeklarowały m.in. KGW „Kreatywne Kobiety” ze Strupczewa Dużego, KGW „Biedronki” z Sobowa oraz KGW „Aktywny Brudzeń” z Brudzenia Małego.

Mnogość inicjatyw i osób, które chcą pomagać nie tylko pracownikom służby zdrowia, ale także członkom społeczności lokalnych, może zaskoczyć. Opisane inicjatywy to tylko niewielka część akcji społecznych, które w tym momencie działają lub rodzą się na terenie naszego powiatu. To prawdziwa „śnieżka kula” dobra i serdeczności. Nie byłoby jej, gdyby nie ich inicjatorzy, którym po prostu „chciało się chcieć”. Pomóc może każdy z nas. Sposobów na to jest naprawdę dużo. Czego najbardziej potrzebują wszyscy, którzy szyją maseczki? Przede wszystkim fizeliny medycznej oraz gumek. Potrzebne są również tkaniny bawełniane i nici. Wszystkie opisane inicjatywy znajdziecie na Facebooku. **Eliza Kinalska**

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Od wtorku, 24 marca Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sierpcu prowadzi dyżury od godziny 7.30 do godziny 19.00. W godzinach 7.30.-15.30 pod numerem tel.: 24 275 31 58. Od godziny 15.30 do 19.00 pod numerem tel.: 508 287 078.

Ślubice

Urząd Gminy poinformował o zmianie zasad rekrutacji do Szkoły Podstawowej w Ślubicach. Wypełnione i podpisane karty zgłoszeniowe będą przyjmowane do piątku, 3 kwietnia. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.slubice.org.pl.

Słupno

Do 6 kwietnia można składać oferty w przetargu na wymianę urządzeń grzewczych w budynkach mieszkalnych na terenie gminy. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ugslupno.bip.org.pl.

Stara Biała

Urząd Gminy poinformował, że dostępne są już terminy wiosennej zbiórki odbioru odpadów wielkogabarytowych i remontowo-budowlanych. Odpady zostaną odebrane tylko od właścicieli nieruchomości, którzy w terminie do 29 lutego 2020 r. złożą odpowiedni wniosek na odbiór odpadów ujętych w ramach tzw. „mobilnej zbiórki”.

Starożybry

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej poinformował, że w związku ze stanem epidemicznym zmianie ulega sposób dystrybucji artykułów żywnościowych przekazanych z Banku Żywności. Od środy, 1 kwietnia GOPS będzie prowadził zapisy telefoniczne (24-268-28-34) na odbiór żywności w uzgodnionym terminie.

Szczawin Kościelny

W związku epidemią koronawirusa wydłużono termin składania wniosków o przyjęcie dzieci do przedszkola lub oddziału przedszkolnego. Wnioski można składać za pomocą poczty elektronicznej lub tradycyjnej do 17 kwietnia. Wniosek oraz adresy placówek można znaleźć na stronie www.szczawin.pl

Szczutowo

W środę, 1 kwietnia, na terenie poszczególnych sołectw wydawane będą paczki żywnościowe. Harmonogram godzinowy dostępny jest na stronie Urzędu Gminy w zakładce – okólniki.

Wyszogrod

Centrum Medyczne BMC w Wyszogrodzie poinformowało, że w związku z epidemią koronawirusa obsługuje część pacjentów uruchomiono dodatkowy numer telefoniczny – 796-675-143, pod którym będzie można zamówić teleporady, e-recepty i e-zwolnienia.

Żychlin

Żychliński Dom Kultury zaprasza uczniów klas IV – VIII do konkursu plastycznego „Ozdoba Wielkanocna”. Regulamin konkursu można znaleźć na facebookowym fanpage'u gminy Żychlin. Termin nadsyłania prac to 5 kwietnia.

Zawidz

W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Zawidzu Kościelnym uruchomiono dodatkowy numer telefonu kontaktowego: 697 347 926. **(ek), rad**

Na komendzie policji dbają o zdrowie wszystkich osób

Zachowujemy wszelkie środki ostrożności

Na ulicach jest pusto, pozamykane są kawiarnie, restauracje, kina, teatry, muzea, większość sklepów, urzędnicy namawiają nas do załatwiania wszelkich spraw on-line. Ale nie wszystko można załatwić za pomocą poczty elektronicznej lub telefonu. W niektórych przypadkach trzeba odwiedzić instytucję osobiście. I bywa wtedy tak, że nie jesteśmy zadowoleni z obsługi.

Nasza czytelniczka musiała stać się na komendzie policji. Nie wdając się w szczegóły, napiszemy tylko, że zastosowano wobec niej dozór policyjny. Do tej pory cała procedura odbywała się normalnie, ale w czasie epidemii wymagania wobec wszelkich instytucji są dużo większe.

– Wczoraj byłam na komendzie policji i chciałam się podzielić spostrzeżeniami – napisała pani M. w liście do redakcji. – Od jakiegoś czasu stawiam się na komendzie w oczekiwaniu na rozprawę sądową, przed którą zastosowano wobec mnie dozór. Do tej pory wyglądało to w ten sposób, że



D. Ossowski

podchodziłam do odstępniętej lady gdzie dyżurny brał ode mnie dowód osobisty, numer PIN i dzwonił chyba do policjanta dyżurującego – opisuje, jak to wyglądało w czasach przed epidemią.

Oczywiście nie zawsze do końca procedura przebiegała zgodnie z prawem. Bardzo często zdarzało

się, że osoba pierwszego kontaktu na komendzie głośno wyczytywała nazwisko naszej czytelniczki, które wszyscy oczekujący słyszeli, co nie było zgodne z RODO.

Kolejna wizyta w komendzie została wyznaczona na drugą połowę marca, czyli czas, gdy już obowiązywały liczne zastrzeżenia

i zasady postępowania wobec petentów.

– Jak zwykle weszłam do poczekalni chwilę po godz. 16. Nikogo oprócz mnie tam nie było. Przy blacie zostały zamontowane szklane osłony, ale nikt za nimi nie siedział. Na biurku stał tylko aparat telefoniczny – opisuje pobyt na komendzie pani M.

Po chwili z jednego z pomieszczeń wyszła pani, która zapytała,

I dodaje, że jej zdaniem to dobrze, że policja chroni swoich pracowników, ale czemu naraża petentów, ludzi przychodzących w przeróżnych sprawach. – Słuchawka telefoniczna to chyba najgorsze z możliwych wyjść. Oczywiście w pobliżu nie było żadnego preparatu odkażającego. Czy tak powinna wyglądać wizyta na komendzie? – pyta rozgoryczona.

Poprosiliśmy na policji o wyjaśnienia. Oficer prasowy KMP w Płocku mł. asp. Marta Lewandowska poinformowała nas, że dbając o zdrowie i bezpieczeństwo obywateli, którzy zgłaszają się do komendy, zostały zachowane wszelkie środki ostrożności, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się choroby zakaźnej.

– Pragnę uspokoić i rozwiać obawy kobiety - telefon, który jest w dyspozycji interesantów w naszej komendzie, po każdej rozmowie jest dezynfekowany – zapewnia Marta Lewandowska.

I dodaje, że w związku z koniecznością ograniczenia rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej wywołanej przez koronawirusa, dbając o zdrowie obywateli, zalecane jest ograniczenie osobistych wizyt w jednostkach Policji, związanych z potrzebą powiadomienia o zdarzeniu.

– Do państwa dyspozycji pozostają numery telefonów dostępne na stronie internetowej płockiej komendy, Centralnej Książce Telefonicznej oraz w przypadku zgłoszeń alarmowych numery 112 i 997. Możliwe jest również przesłanie zgłoszenia pisemnie, co oczywiście nie dotyczy sytuacji nagłych oraz kontakt z jednostkami Policji i dzielnicowym za pomocą aplikacji mobilnej „Moja Komenda” – zapewnia.

Jol.

Areszt dla papierosów

20 maja wchodzi zakaz handlu

W latach 80 Polacy palili najwięcej papierosów na świecie. Kiedy na Zachodzie zaczynała się moda na niepalenie, pogrążona w stanie wojennym i niedostatku dóbr codziennych cała Polska paliła na potęgę. Statystycznie dorosła osoba wypalała ponad 3,6 tys. papierosów rocznie, a każdego roku wypalano aż 104 mld sztuk papierosów.

Dziś ok. 70 tys. ówczesnych palaczy umiera rocznie na raka płuca czy inne choroby mające związek z paleniem. Chorują też ludzie młodszy, którzy jako dzieci wychowywali się w zadymionych przez rodziców, małych mieszkaniach, bierni palacze z tamtego okresu. Pierwsze kampanie antynikotynowe z lat osiemnastych, inicjowane przez lekarza, prof. Witolda Zatońskiego były nagrażane za granicą, ale w kraju odnosiły niewielki skutek.

Lek czy zło

Przewrotna jest historia tytoniu na naszym kontynencie. Kiedy pojawił się tu na sprawę Krzysztofa Kolumba, przez kilkaset lat był uważany za lekarstwo, a jego dym miał nawet chronić od zachorowania na cholerę. Był też zwalczany, najczęściej przez dyktatorów, którzy potrafili wykorzystać każdą okazję, by zastraszyć poddanych. Może dlatego rosyjski



car nałogowym palaczom za karę obcinał nosy, a turecki sułtan rozcinał im wargi. Hitler też zakazał palenia. Kiedy w latach 30. XX wieku lekarze po raz pierwszy zwrócili uwagę, że palenie szkodzi zdrowiu, stało się ono modne wśród artystów, aktorów, intelektualistów i kobiet, które paląc demonstrowały swoją niezależność. Papierosy były walutą w czasie wojny, lekiem na ból zębów, sposobem na depresję i symbolem upragnionej wolności dla więźniów i żołnierzy.

Co najbardziej szkodzi

Dym papierosowy zawiera prawie 5 tys. szkodliwych substancji smolistych, które są główną przy-

czyną chorób nowotworowych. Pierwotnie sądzono, że palacze uchroni od nich filtr celulozowy, który pojawił się w masowej produkcji w latach 40. ubiegłego stulecia. Okazało się, że to złudzenie. Szkodliwe substancje przenikają przez filtry bez specjalnego oporu. Dziś ekologowie nie pozostawiają na filtrach suchej nitki, twierdząc, że rozkładają się ponad 10 lat, a miliardy niedopałków zaśmiecają nie tylko chodniki i ulice miast, ale całą planetę. Apelują do producentów o wycofanie papierosów z filtrem.

Na razie Unia Europejska postawiła warunek wycofania każdego wyrobu tytoniowego, który swoim

smakiem miałby uprzyjemniać samo palenie. Dlatego po 20 maja 2020 roku nie kupimy w Polsce żadnego papierosa mentolowego, ani też papierosa z kapsułką smakową. Chyba, że będzie to wyrób z kontrabandy.

Kontrabanda

Przemysł papierosowy do Polski ma długą tradycję. Swego czasu istniał nawet zawód „mrówki”, czyli drobnego przemytnika, który przejściem granicznym dla pieszych przenosi papierosy w dozwolonej ilości przekraczając granicę w tę i z powrotem nawet po kilkadziesiąt razy dziennie. Policja co jakiś czas zatrzymuje większe transporty przemycanych papierosów zza wschodniej granicy. Na Białorusi i Ukrainie dalej będzie wolno handlować papierosami mentolowymi i trudno uwierzyć, że straż granicznej i celnikom uda się w pełni uszczelnąć ten kanał przetrutowy.

Z pewnością reaktywują się też nielegalne wytwórnie papierosów w kraju. Bardzo sprawne akcje policji, jak te ostatnie z Gorzowa, Grójca czy Wałcza nie uchronią całkowicie nałogowych palaczy od zakupu trefnego towaru z kontrabandy, którego skład i jakość najczęściej pozostawiają wiele do życzenia. W nielegalnie produkowanych papierosach stwierdzano już smary, oleje, szczątki organiczne.

Szukanie alternatywy

Kilkanaście lat temu pojawiły się tzw. e-papierosy. Skutki zdrowotne e-papierosów nie są jeszcze w pełni

znane, ale już wiadomo, że jeśli są wyprodukowane w sposób zgodny z normami, zawierają mniej substancji szkodliwych niż papierosy tradycyjne.

Producenti tytoniu szukają też innych, mniej szkodliwych od papierosów alternatyw, przeznaczonych dla osób uzależnionych, które chcą ograniczyć ryzyko zachorowania albo po prostu nie są w stanie rzucić palenia.

Produkty o obniżonej szkodliwości to nadzieja na walkę z epidemią chorób odtyniowych – uważa Scott Gottlieb, były szef amerykańskiej Food and Drug Administration (FDA). Ta restrykcyjna zazwyczaj organizacja dopuściła do użytku m.in. tak zwane podgrzewacze tytoniu, które podgrzewają tytoń bez spalania go. To pozwala oczyścić tytoń ze zdecydowanej większości szkodliwych substancji. Palacz zaciąga się wówczas niemal czystą nikotyną bez zapachu i bez dymu (efekt dymu pochodzi wyłącznie z pary wodnej). Wyroby takie (np. IQOS) są oferowane w Polsce jako zamiennik tradycyjnych papierosów. Po 20 maja będzie to jedyny legalny mentolowy wyrób tytoniowy, bowiem zakaz nie obejmuje podgrzewaczy tytoniu i e-papierosów.

Styl palacza legł radykalnej zmianie kulturowej na naszych oczach. Przestrzeń publiczna jest dziś wolna od dymu. Kampanie edukacyjne zachęcają do rzucenia palenia w trosce o zdrowie. Palenie stało się passe.

Każdą okazję warto wykorzystać by rzucić palenie, choćby podwyżki cen papierosów czy restrykcje w handlu. Kto nie jest w stanie od razu uwolnić się od nałogu, lepiej żeby wybierał mniej szkodliwe alternatywy.

red.

WYGRAJ DOFINANSOWANIE I POMÓŻ MŁODYM!

Kto może startować?

- agencje zatrudnienia
- NGO'S

ZŁÓŻ WNIOSEK OD 30 MARCA DO 20 KWIETNIA!

Co zyskasz?

- doświadczenie przy unijnym projekcie
- renomę i rozpoznawalność

Co musisz zrobić?

- zaplanować karierę młodym
- zapewnić staże, szkolenia
- pomóc w znalezieniu pracy

Komu pomożesz?

- osobom młodym do 29 roku życia, którzy chcą zdobyć doświadczenie zawodowe i pierwszą pracę

**ZYSKAJ DOFINANSOWANIE I ZREALIZUJ
SWÓJ AUTORSKI POMYSŁ!**

Więcej informacji o konkursie Wojewódzkiego
Urzędu Pracy w Warszawie na:

- 🌐 power-wupwarszawa.praca.gov.pl
- 👍 www.facebook.com/AktywniNaMazowszu/
- ☎ (0-22) 578-44-34
- ✉ punktinformacyjnyefs@wup.mazowsze.pl
- 📍 ul. Młynarska 16, Warszawa,
pon. – pt. 8.00 - 16.00, II piętro, pok. 34



Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

W czasach zarazy ważne jest także nasze otoczenie

Kto posprząta na boisku?

Od kilku tygodni staramy się ograniczać wychodzenie z domu, mniej spacerujemy, a co za tym idzie, zostawiamy mniej śladów naszej bytności w miejscach do tej pory uznawanych za rekreacyjne atrakcyjne.

kogo ten budynek należy, kto jest odpowiedzialny za porządek, jaki tam panuje. Śmieci każdego rodzaju leżą wszędzie, a zwłaszcza koło rozdzielni, samochody nie mają gdzie parkować, zamiast parkingu doły i błoto w ziemi – tłumaczy, dlaczego ją to tak bulwersuje.

Poprosiliśmy o wyjaśnienia prezesa MTBS Mirosława Kłobukowskiego. „W odpowiedzi na skargę odnośnie nieporządku wokół budynku Szarych Szeregów 4 uprzejmie informuję, że od razu pracownicy administracji osiedla dokonali kontroli, podczas której nie stwierdzono występowania na terenie należącym do Spółki „śmieci każdego rodzaju”. Teren był uprzątnięty, a ewentualne pojedyncze papierki, pety, czy inne tego typu śmieci są niestety w naszej rzeczywistości normalnym zjawiskiem, pojawiającym się nawet tuż po przejściu gospodarza terenu” – czytamy w odpowiedzi.

Ale to nie cała odpowiedź. Prezes Kłobukowski zapewnia, że nieporządek wokół stacji trafo, dołów i rozjechanej ziemi tam się znajdującej nie dotyczy MTBS, bo teren ten nie jest własnością Spółki.

„Sama stacja, z niewielkim terenem przyległym, znajduje się na działce nr 293/164, która nie jest naszą własnością. Teren zaś dookoła stacji, ale już poza wspomnianą wyżej działką, jak również wspomniane w skardze boisko, znajdują się na działce nr 293/220, która również nie jest własnością MTBS. Granice działek pokazane są na załączonym do maila zdjęciu satelitarnym” - kończy wyjaśnienia prezes Klubu-kowski.

Udało nam się ustalić, że działki należą do Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, do której napisaliśmy prośbę o informację, czy nie ma możliwości zmiany przeznaczenia borska. Niestety, mimo oczekiwania nie otrzymaliśmy odpowiedzi. **Jol.**

Ale są też takie tereny, które nie wiadomo do kogo należą, a co za tym idzie, nie wiadomo, kto powinien utrzymywać tam porządek. – *Chciałabym zainteresować redakcję gazety warunkami, jakie panują na Podolszyczach Północnych, a dokładnie przy bloku, który należy do MBTS, przy ul. Szarych Szeregów 4* – list przesyłała nam czytelniczka na internetowy kontakt.

I wylicza, że przechodząc codziennie koło tego bloku ma wrażenie, że wszyscy mieszkają w jakimś slamsie. – *Ciekawe do*

Ale to nie wszystko. Obok tego bloku przy ul. szarych Szeregów znajduje się, zdaniem naszej czytelniczki, niby boisko, z którego nikt nie korzysta. – *Mieszkam tam wystarczająco długo i nigdy nie widziałam, żeby ktoś grał tam w piłkę. Więc można byłoby zrobić tam choćby bardzo potrzebny dla mieszkańców parking. Może wtedy byłby porządek. Bardzo proszę, żebyście zainteresowali się tym miejscem, ponieważ przykro patrzeć na ten bałagan – kończy prośbą swój list nasza czytelniczka.*

Trwają prace przy ul. Królewieckiej 18

Nowa kamienica zmieni centrum Płocka

Trwa odbudowa należącej do Agencji Rewitalizacji Starówki kamienicy przy ul. Królewieckiej 18. Już od kilku miesięcy widać, jak będzie wyglądał nowy obiekt.

Prace wykonuje firma REPRO za kwotę 5 658 000 złotych. Budynek przy ul. Królewickiej 18 zaprojektowano jako pięciokondygnacyjny, w tym jedna kondygnacja podziemna z przeznaczeniem na komórki lokatorskie, pomieszczenia techniczne



Trwa odbudowa kamienicy przy ul. Królewieckiej 18

i gospodarcze. Na parterze zlokalizowana będzie część usługowa, natomiast na wszystkich pozostałych kondygnacjach nadziemnych budynek będzie miał charakter mieszkalny.

Na parterze zlokalizowane będą 3 lokale usługowe o powierzchniach użytkowych: 77,94 metrów kwadratowych, 74,36 metrów kwadratowych, 146,65 metrów kwadratowych. Wejścia do wszystkich lokali usługowych, tak jak w wyburzonym budynku będą znajdowały się od ul. Królewieckiej.

Na kondygnacjach wyższych - 2 piętra i poddasze - zlokalizowane zostaną lokale mieszkalne. Zaprojektowano w sumie 16 mieszkań. Będą to lokale jedno-, dwu-, trzy- i czteropokojowe o zróżnicowanych powierzchniach w przedziale od około 37 metrów kwadratowych do około 75 metrów kwadratowych. Na mieszkania na pierwszym i drugim piętrze budynku udało się pozyskać dofinansowanie ze środków Funduszu Doplát Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie blisko dwóch milionów złotych.

Mieszkania na pierwszym i drugim piętrze zostaną przeznaczone do programu „Mieszkania na start”. Mieszkania na poddaszu zostaną przeznaczone na sprzedaż.

Wykonawca ma 24 miesiące – od chwili przekazania placu budowy - na wykonanie robót. Budynek ma być gotowy do użytku w listopadzie tego roku. (jac)

Spotkanie wicepremiera Sasina z prezesem PKN ORLEN

Bezpieczeństwo, ciągłości dostaw paliw, plany biznesowe

Podczas spotkania Jacka Sasina, wicepremiera i Ministra Aktywów Państwowych z Danielem Obajtkiem, prezesem zarządu PKN ORLEN omówione zostały kwestie bezpieczeństwa i ciągłości dostaw paliw na stacje oraz plany biznesowe PKN ORLEN.

elastyczności, dlatego PKN ORLEN na bieżąco dokonuje przesunięć w ramach grup produktów. Zmniejszenie produkcji paliwa lotniczego pozwoliło np. na wytworzenie większej ilości diesla. Łączna wartość przerobu ropy naftowej, zaplanowana na marzec, nie ulegnie jednak zmianie.

Dla zachowania ciągłości działalności na wszystkich szczeblach – od produkcji, poprzez logistykę, aż po sprzedaż paliw na stacjach – koncern wprowadził szczególne środki ostrożności. Osobom wchodzącym na teren Zakładu Produkcyjnego w Płocku mierzona jest temperatura. Przy bramach wejściowych widnieją informacje przypominające o konieczności zachowania odstępów między pracownikami. Wdrożone rozporządzenie reguluje m.in. poruszanie się pracowników oraz osób z zewnątrz po Zakładzie. Wjazd

Jacek Sasin stwierdził, że rząd poprzez pakiet pomocowy zapewni natychmiastowe wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw i jest to obecnie priorytet. Nie należy jednak zapominać o dużych firmach, w tym spółkach Skarbu Państwa. Bez ekosystemu gospodarczego, który wokół nich funkcjonuje, sektor MSP nie będzie mógł wrócić na ścieżkę rozwoju. To właśnie silne, zdyswersyfikowane polskie firmy będą mogły za-



zapewnić impuls do pobudzenia go-
 spodarki w momencie zakończenia
 epidemii.

- Zbudowaliśmy solidne fundamenty finansowe i operacyjne, które umożliwiają nam bezpieczne funkcjonowanie nawet w najbardziej wymagających warunkach. Dlatego wszystkich, którzy w tym trudnym czasie muszą przemieszczać się i korzystają z własnych samochodów, mogę zapewnić, że na stacjach ORLEN paliwa nie zabraknie. Jednocześnie realizujemy działania, które będą konkretnym wzmocnieniem dla firmy i krajowej gospodarki. Nasze plany dotyczące fuzji z Grupą LOTOS i ENERGA są aktualne. Obecna sytuacja na rynku paliwowo-energetycznym to tylko kolejny dowód na to, że firmy muszą dywersyfikować działalność, by zwiększać odporność na wahania makroekonomiczne, a także sytuację geopolityczną – mówił podczas spotkania Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen.

Zgodnie z założeniami, PKN ORLEN spodziewa się decyzji Komisji Europejskiej w sprawie planowanych transakcji jeszcze w pierwszej połowie tego roku.

Według planu odbywa się też przerób ropy w Zakładzie Produkcyjnym w Płocku. Nadzwyczajna sytuacja związana z wprowadzeniem stanu epidemii wymaga

na jego teren został ograniczony do minimum i jest możliwy tylko dla osób bezpośrednio związanych z funkcjonowaniem obiektów PKN ORLEN.

PKN ORLEN podjął również działania związane z bezpieczeństwem logistyki dostaw, w tym na stacje paliw, uwzględniając różne scenariusze zagrożenia. Uproszczone procedury wjazdu na terminale paliw, by zminimalizować bezpośrednie kontakty, a osobom na nich przebywającym kontrolowana jest temperatura. Spółka wspólnie z przewoźnikami kolejowymi i drogowymi ustaliła też plany działań na wypadek sytuacji niestandardowych lub awaryjnych, których należy przestrzegać, by skutecznie realizować dostawy. Wdrożono ponadto zasady bezpieczeństwa sanitarnego, w tym m.in. wymóg zakładania masek i rękawiczek, dezynfekcji rąk, a także stanowisk pracy.

Bezpieczeństwo zostało zapewnione również klientom i pracownikom stacji. Wszystkie obiekty pod marką ORLEN są regularnie sprzątane i dezynfekowane. Przy kasach i na wejściu do większości stacji dostępny jest płyn do dezynfekcji rąk. Na niemal wszystkich stacjach zostały zamontowane bariery z pleksi zabezpieczające pracowników i klientów.

opr. (t)

Nie farbujemy już włosów, nie robimy manicure ani makijażów...

Branża usług kosmetycznych boi się o jutro

Branża usług kosmetycznych to jedna z tych, które już mogą odczuć skutki panującej obecnie sytuacji. W końcu fryzjerzy czy kosmetyczki mają bardzo bliski kontakt z klientem, a takie są teraz niebezpieczne. Co to oznacza dla pracowników zakładów fryzjerskich i kosmetycznych oraz prowadzących własną działalność? Jak teraz wygląda ich praca, jeśli w ogóle jest możliwa?

O pomocy dla przedsiębiorców mówi się zarówno w mediach ogólnopolskich, jak i tych lokalnych. Podkreśla się, że potrzeba i zakres pomocy będą rozpatrywane indywidualnie, przypadek po przypadku. Tak samo będzie ze wszystkimi zakładami i osobami wykonującymi usługi fryzjersko-kosmetyczne.

Tylko zaufane klientki

Spadek dochodów, a nawet ich całkowity brak te miejsca odczuwają już teraz. Część z salonów jest bowiem umiejscowiona w galeriach handlowych, które jak wiadomo zostały zamknięte (z wyjątkiem drogerii, aptek i sklepów spożywczych). – *Moja praca została wstrzymana z dnia na dzień. Przebywam w domu nie pracując i nie mam na to wpływu* – mówi Dominika, pracująca w salonie w jednej z galerii. – *To tak jakbym z dnia na dzień została pozbawiona pracy. Nie wiadomo ile*

to potrwa, a wiadomo, że za nic nie dostanę wypłaty – dodaje.

Jeśli natomiast chodzi o zakłady, które mieszczą się poza galeriami w samodzielnych lokalach usługowych sytuacja wyglądała nieco inaczej. Zależnie od decyzji właściciela oraz pracowników, niektóre z tych

wizyty na dalszy termin, aby nie stracić naszych klientów.

Fryzjerzy pracują nad fryzurami, więc zazwyczaj nie dotykają twarzy klientów. Zupełnie inaczej niż kosmetyczki, które wykonują różnego rodzaju zabiegi: hennę brwi, peelingi, makijaż itd. Oczywiście wszędzie wpro-

Mając więcej czasu panie dbają o siebie w domach, a specjalne makijaże nie są potrzebne – w końcu odwołano wszelkie imprezy i uroczystości.

A manicurzystki? – *Pracuję nachylając się nad dłońmi klientki. Ale i tak przyjmowałam tylko same znane mi, zaufane osoby. Nikogo nowego.*

potrzebę ścięcia włosów czy świeżego manicure. – *Jednak są to naprawdę pojedyncze osoby. Mam wrażenie, że przychodziły dlatego, bo wiedziały, że w ten sposób pomagają mi podreperować budżet* – tłumaczy Dominika. – *Ale z czasem i tak się pojawił problem z niezbędnymi kosmetykami, ponieważ zostały zamknięte sklepy. W tej sytuacji trzeba by zamawiać przez internet i czekać na przesyłkę.*

Wizyta u fryzjera nie jest niezbędna...

Jednak mimo prób utrzymania jakiegokolwiek ciągłości pracy, niestety zmieniająca się sytuacja przyniosła nowe ograniczenia. W związku z zakazami, które mamy od 25 marca, należy wychodzić z domu tylko w niezbędnych sprawach takich jak zakupy, praca, wolontariat. Jak nie trudno się domyśleć, wizyta u kosmetyczki nie jest sprawą niezbędną.

Pojawiają się niejasności w związku z nowymi ograniczeniami, ludzie do końca nie wiedzą, gdzie wolno im iść. Jedno jest pewne – powinno się przede wszystkim zostać w domu. Kary za złamanie zakazów też nie zachęcają do kombinowania. Nikt nie chce ryzykować ani własnego zdrowia, ani budżetu.

Fryzjerzy, kosmetyczki, manicurzystki – jest to tylko jedna z wielu grup, która martwi się w obecnym czasie o przyszłość. Ile zakładów upadnie? Nie wiadomo. Jednak jest coś co pociesza – gdy „to wszystko” się skończy, z pewnością duża grupa pań będzie potrzebować kosmetycznego wsparcia.

Joanna Biała

Imiona pań zostały zmienione.



www.pixaby.com

miejsz pozostawały otwarte. – *W naszym zakładzie nadal przyjmujemy klientów. Ale i tak większość z nich odwołuje wizyty, które były umówione nawet kilka miesięcy wcześniej* – wyjaśnia Agata, fryzjerka. – *Jedynie, co możemy zrobić, to przekładamy*

wadzona jest dezynfekcja stanowisk oraz narzędzi, ale jak wiadomo, przy tak krótkiej odległości nadal można się zarazić. Wystarczy jedna chora klientka i wszystkie kolejne zostają narażone. Dlatego też wiele z salonów wycofało chwilowo tego typu zabiegi.

Wszelkie zabiegi na twarz zostały wstrzymane – mówi Karolina, która ma swój salon kosmetyczny.

Tak też zrobiło wiele pozostałych kosmetyczek czy fryzjerek. Postanowiło po prostu przyjmować w domu swoje zaufane klientki, które miały

Młodzi płocczanie zwiedzają opuszczone budynki

Docierają tam, gdzie nikt już nie zagląda

Fascynujemy się różnymi rzeczami. Czasami jest to śpiew, taniec, gra na różnych instrumentach, innym razem podróże, zwierzęta, modeling... Są też osoby, które pasjonują się odkrywaniem i odwiedzaniem miejsc, o których wszyscy dawno zapomnieli. Tak jak Krystian i Konrad – młodzi płocczanie, którzy już od trzech lat działają jako RDZ Urbex.

Co kryje się pod tą nazwą? Urbex to skrót od urban exploration, czyli miejskiej eksploracji niewidocznych lub niedostępnych miejsc ludzkiej cywilizacji. Eksploratorzy próbują dostać się do opuszczonych budynków, ale zwiedzają też katakumby, kanały ściekowe, tunele tranzytowe. Chodzi o wyjątkowość tych miejsc, które posiadają niezwykłą atmosferę. Panujący w nich nastrój sprawia, że chce się odkrywać je na nowo, obserwować ślady upływającego czasu i dostrzegać piękno, jakiego nie widzą inni. Jest to swego rodzaju podróż do świata, który zniknął.

Może kiedyś Fukushima...

Krystian i Konrad obecnie jeszcze się uczą, a urbex jest dla nich formą spędzania wolnego czasu, interesującym hobby. Skąd wzięła się u nich fascynacja eksploracją? Głównie z ciekawości, co kryje się w opuszczonych domach, fabrykach itp. – *Większość ludzi przechodzi obok takich miejsc obojętnie, a czasem*

nawet omija szerokim łukiem. A takie zachowania jeszcze bardziej napędzają nas do zwiedzania. Świadomość, że jesteśmy w jakimś miejscu pierwszy od chwili jego opuszczenia jest bezcenna – tłumaczy.

do tej pory odwiedzili już 33. Były to duże fabryki, małe domki, hale sportowe z Płocka, okolic oraz takich miast jak Łódź, Poznań. Poza tym wdrapali się na 11 fabrycznych kominów – głównie dla poczucia adrenaliny i nie-

Na kanale RDZ Urbex można zobaczyć wszystkie nagrane przez chłopaków do tej pory filmiki. Oni sami twierdzą, że każda wyprawa jest niesamowita, choć są też takie, które szczególnie wspominają. Jedną



RDZ Urbex

zwykłych widoków.

Czy jest takie miejsce, które pozostaje na razie w sferze ich marzeń? – *Lot do opuszczonego miasta Fukushima. Byłoby to niesamowite miejsce do zwiedzania ze względu na mnóstwo pozostawionych przez ówczesnych mieszkańców samochodów czy nie ruszanego przez lata wystroju mieszkań* – mówią eksploratorzy.

z ciekawszych historii jest spotkanie podczas nagrywania funkcjonariuszy policji. – *Nagrywaliśmy wtedy film ze słynnego wieżowca, Almam-meru w Warszawie. Wtedy zza rogu wyszli dwaj panowie, którzy dopiero potem okazali się policjantami* – opowiadają Krystian i Konrad. Jak można zauważyć na filmiku, chłopaki zostali przez funkcjonariuszy

wylegitymowani i ostrzeżeni, że nie powinni przebywać w tym miejscu.

Ostrożność przede wszystkim

Jeśli już mowa o ostrzeżeniach – urbex niewątpliwie wiąże się z pewnym ryzykiem. Przede wszystkim część opuszczonych miejsc jest w takim stanie technicznym, że przebywanie w nich może być naprawdę niebezpieczne. Odpadający sufit, dziurawa podłoga, robactwo czy gryzonie – nigdy nie wiadomo na co się trafi. Poza tym wejście w niektóre z takich miejsc może być po prostu nielegalne.

Z pewnością w eksploracji trudno dostępnych miejsc przydaje się sprawność fizyczna. Nic więc dziwnego, że urbex określany jest jako rodzaj sportów ekstremalnych. Dużą rolę gra tutaj bowiem adrenalina.

Chłopaki jednak uważają, że ich pasja jest dla właściwie każdej osoby, a wystarczą tylko dobre chęci i oczywiście determinacja. – *Nie zapomnijmy jednak, że zwiedzamy opuszczone miejsca, o które nikt nie dba, a nie muzeum, dlatego musimy zachować szczególną ostrożność podczas eksploracji* – wyjaśniają. – *Należałoby więc zabrać ze sobą kilka podstawowych rzeczy, takich jak: latarka, rękawiczki, długie spodnie i przede wszystkim buty z twardą podeszwą* – wymieniają Krystian i Konrad. Rzeczywiście, oglądając ich filmy widać, że w wielu miejscach na podłodze są na przykład porozrzucane szkła.

To wszystko jednak nadaje każdemu takiemu miejscu aurę tajemniczości. I to ona powoduje, że miejska eksploracja może stać się dla nas fascynująca i będziemy chcieli realizować ją jako swoją pasję. A na początek możemy obejrzeć filmy chłopaków na ich kanale na YouTube – RDZ Urbex. **Joanna Biała**

Ładunki w bloku przy ul. Kossobudzkiego mogły być uruchomione zdalnie

Kolejne ustalenia prokuratury w głośnej sprawie

Do plockiej Prokuratury Okręgowej wpłynęła opinia biegłych z zakresu informatyki. Potwierdzili oni, że system podłączony do materiałów wybuchowych znalezionych w listopadzie ubiegłego roku w jednym z mieszkań w bloku przy ulicy Kossobudzkiego 9 mógł być uruchomiony zdalnie. Zatrzymany wówczas 47-letni Krzysztof P. nadal przebywa w areszcie, a prokuratura oczekuje na kolejne ekspertyzy.

Wykonanie ekspertyzy przez biegłych informatyków było jedną z kilku kluczowych decyzji dla śledztwa w sprawie znalezionych na Wielkiej Płycie ładunków wybuchowych. – Prokurator chciał wiedzieć, czy system podłączony do znalezionych w mieszkaniu materiałów wybuchowych mógł być uruchomiony zdalnie. Biegli informatycy potwierdzili, że było to możliwe – mówi



W listopadzie ubiegłego roku w jednym z wieżowców przy ul. Kossobudzkiej zostały znalezione materiały wybuchowe

rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Płocku prokurator Iwona Śmigielska-Kowalska.

Śledczy czekają jeszcze na opinię z zakresu biologii oraz ocenę mocy znalezionych w mieszkaniu materiałów. Szczególnie ta ostatnia ma istotne znaczenie. – Gdy otrzymamy opinię dotyczącą mocy materiałów

wybuchowych, zostanie powołany biegły z zakresu budownictwa – dodaje prokurator Iwona Śmigielska-Kowalska.

Zadaniem biegłego z zakresu budownictwa będzie ocena, jak duże zniszczenia mogły spowodować zgromadzone przez Krzysztofa P. materiały wybuchowe.

W pierwszych tygodniach tego roku biegli psychiatrzy orzekli całkowitą niepoczytalność mężczyzny. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że przebywa on nadal w areszcie tymczasowym. Zgodę na to wydali badający go lekarze. Decyzje o jego dalszych losach zostaną podjęte po zakończeniu śledztwa, a to wciąż trwa, między innymi ze względu na konieczność wykonania ekspertyz przez biegłych.

ABW, CBŚP, ewakuacja

Na trop 47-latka z Płocka wpadli funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Informacja trafiła do bydgoskiego wydziału zamiejscowego ABW, skąd została przekazana do plockiego wydziału CBŚP.

Listopadowa akcja w bloku przy ul. Kossobudzkiego 9 została przeprowadzona sprawnie, ale też niezwykle precyzyjnie przez policjantów z CBŚP, KMP w Płocku, KSP i CLKP. Krzysztof P. został zatrzymany przed blokiem 14 listopada. Dzień później od rana funkcyjna-

riusze przeprowadzili ewakuację mieszkańców bloku oraz osób znajdujących się w pobliskich obiektach. Teren przylegający do budynku zabezpieczyli policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Do mieszkania podejrzanego wkroczyli pirotechnicy z Wydziału dz. Aktów Terroru CBŚP i z Centralnego Laboratorium Kryminalistyki Policji.

Funkcjonariusze przy pomocy specjalistycznego sprzętu i zachowując ogromną precyzję zabezpieczyli materiały wybuchowe w różnych postaciach, m.in. 15 kg nitroglikolu, substancji znacznie silniejszej niż trotyl (równowartość ok. 25 kg trotylu). Przejęto także czarny proch oraz nadtlenek urotropiny (HMTD). W niemal każdym pomieszczeniu mieszkania znajdowało się mnóstwo środków, z których można by wyprodukować skrajnie niebezpieczne materiały. Łącznie policjanci przejęli kilkadziesiąt kilogramów takich środków.

To nie koniec. Na działce przy ul. NSZ znaleziono między innymi szkła laboratoryjne, które posłużyły do mieszanina substancji. Wszystkie środki i materiały zostały przewiezione za pomocą specjalistycznych pojazdów w bezpieczne miejsce, gdzie poddano je analizie. W tych działaniach udział brali także pirotechnicy z Komendy Stołecznej Policji.

Przesłuchiwany przez prokuraturę mężczyzna złożył także wyjaśnienia dotyczące motywacji swojego postępowania. Przyznał, że chciał popełnić samobójstwo przy użyciu materiałów wybuchowych.

(jac)

Wystawa ekslibrisów w Muzeum Żydów Mazowieckich

Artystyczny księgozbiór Wojciecha Jakubowskiego

Mistrz ekslibrisu, artysta grafik Wojciech Jakubowski stworzył ponad tysiąc miedziorytowych miniatur. Pokazywał je podczas wystaw indywidualnych i zbiorowych na całym świecie, ostatnio w Łodzi, a teraz w Płocku. Muzeum Mazowieckie posiada w kolekcji aż 291 obiektów jego autorstwa, w tym wyroby biżuterijne ze srebra. Na ekspozycji w Muzeum Żydów Mazowieckich zobaczymy 81, w większości dotąd nie pokazywanych, „księgoznaków”. Wernisaż z udziałem artysty zdążył odbyć się tuż przed zamknięciem muzeum w związku z pandemią koronawirusa.

Wojciech Jakubowski urodził się w 1929 r. w Starogardzie Gdańskim. Ukończył Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom zrobił u twórcy „wileńskiej szkoły graficznej”, a potem – „graficznej szkoły toruńskiej” znakomitego artysty Jerzego Hoppena. – To był wspaniały czas, spotkania z fantastycznymi ludźmi, które zaowocowały na całe życie. Raz w tygodniu chodziłem na wykłady filozofa i etyka Henryka Elzenberga. Dodatkowo słuchałem jak profesor Konrad Górski cudownie opowiada o literaturze. Każdy jego wykład był ogromnie zajmujący, starannie przemyślana kompozycja z cudowną puentą. Im też robiłem ekslibrisy. Na „Sztukach” nie było żadnej osoby, która by wspierała rząd komunistyczny. Wilno zrobiło z Torunia ciekawy ośrodek – powiedział

Wojciech Jakubowski w rozmowie z Tygodnikiem Płockim.

Prace artysty prezentowane były na wystawach indywidualnych w Europie, Azji, Stanach Zjednoczonych. Wiele znajduje się w zbiorach prywatnych. Zaprojektowane przez niego ekslibrisy zostały wydane w XXIII tekach bibliofilskich. Za swoją twórczość otrzymał m.in. Nagrodę Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego w Nowym Jorku (1968), medal Waltera von Zur Westen dla „światowej rangi miedziorytnika za całość dzieła ekslibrisowego” (1998). W 2014 roku uhonorowano go medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”.

Od herbu do dzieła sztuki

Ekslibris to mała forma, która wymaga dużej precyzji i znakomitego warsztatu. Współcześnie uważana za jeden z rodzajów grafiki artystycznej, obiekt kolekcjonerski i ekspozycyjny, przez wieki miała charakter przede wszystkim użytkowy. Ekslibrisy zapobiegały kradzieży lub zagubieniu książki oraz świadczyły o bogatych

zbiorach właściciela. Wklejano je na wewnętrznej stronie okładki książki, aby oznaczyć przynależność do konkretnego księgozbioru, osoby lub instytucji. Wzór powstawał na specjalnie przygotowanej płycie drewnianej lub miedzianej, a następnie był odbijany na papierze. Nazwa pochodzi z języka łacińskiego – ex libris czyli „z książki”.

Za przodka ekslibrisu uznaje się tabliczkę z Egiptu z XIV w. p.n.e., zawierającą imię faraona Amenhotepa III, znaną z 1414 roku, należącej do rektora Akademii Bolońskiej Jarosława Bogorii ze Skotnik.

Po ekslibrisach malowanych ręcznie, wraz z wynalezieniem druku, nastąpiła era „superekslibrisów”. Miały formę herbów szlacheckich i monogramów właścicieli, które wytłaczano na skórzanej okładce książki. Również w XV wieku pojawiły się ekslibrisy w formie odbitek

graficznych, wykonanych z klocków drewnianych (drzeworyty) lub płyt miedzianych (miedzioryty), które były naklejane na wewnętrznej stronie okładki książki. Najstarszy znany drzeworyt pochodzi z 1470 roku. Należał do mnicha Hilbranda Brandenbura z klasztoru Kartuzów w Buxheim. W Polsce pierwsze drzeworyty zamawiali w latach 1516-1517 kanclerz wielki koronny, arcybiskup gnieźnieński Maciej Drzewicki oraz kanclerz Krzysztof Szydłowiecki.

Z czasem ekslibrisy zaczęły wzbogacać się o postacie zwierzęce (lwy, gryfy, orły) czy np. wieńce laurowe. W XVIII wieku modne były elementy architektury i wstęgi z sentencjami. W kolejnym stuleciu sztuka ekslibrisu podupadła, by w XX rozkwitnąć na nowo. Ekslibrisy tworzyli wówczas najwybitniejsi polscy artyści: Józef Mehoffer, Stanisław Wyspiański i Franciszek Siedlecki. W międzywojniu powstawały głównie drzeworyty. Ich autorami byli wspaniali graficy tego czasu: Edmund Bartłomiejewski, Konstancy Brandel, Stefan Mroczewski, Adam Półtański, Tadeusz Cieślowski syn. Dziś ekslibris uważany jest za kameralną dziedzinę sztuki, ale samodzielna.

Biennale mistrzów

O tym, jak dziś wyglądają ekslibrisy i jak wspaniały dorobek w tej dziedzinie mają najlepsi polscy i zagraniczni twórcy, można się przekonać podczas organizowanego co dwa lata Międzynarodowego Biennale Ekslibrisu Współczesnego w Muzeum Zamkowym w Malborku. Jego inicjatorem i przez kilka lat komisarzem był Wojciech Jakubowski. Pomysł znalazł uznanie ówczesnego dyrektora Muzeum Henryka Raczyńskiego i Społecznego Komitetu Odbudowy Zamku. Pierwsza edycja została

zorganizowana w 1963 roku. Poprzez nią ogólnopolski konkurs na znak książkowy dla biblioteki zamkowej. W tym roku Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu Współczesnego odbywa się po raz XXVII. Nagrodzone i wyróżnione prace będzie można zobaczyć na zamku w czerwcu.

Ekslibrisy zamawiali u Jakubowskiego kolekcjonerzy książek z całego świata. Wśród nich było dużo lekarzy. – Jeździłem do Francji, Austrii, Włoch, Holandii. Wszędzie znajdowałem pasjonatów. Często w tych miedziorytach są rzeczy uszczypliwe, z aluzją do czegoś, o czym wiemy tylko ja i zamawiający. Nikt więcej – powiedział.

Zrobienie księgoznaku zajmuje artystę około tygodnia. Większość wykonał w technice miedziorytu. – Pokazujemy tylko część, 30% z kolekcji, która jest w zbiorach Muzeum Mazowieckiego. To wyjątkowo duża kolekcja, którą się szczeniemy. Ekslibrisy różnią się tematyką, ilustrują zmieniające się zainteresowania artysty. We wszystkich pan Wojciech osiągnął mistrzostwo i doskonałość – mówił podczas otwarcia wystawy kurator Szymon Zaremba.

To nie pierwsze spotkanie Wojciecha Jakubowskiego z Płockiem. W 1965 roku pokazywał swoje prace w KMPiK-u, za dyrekcji Jerzego Szyłkiewicza. Później współpracował z Muzeum Mazowieckim, mieszczącym się jeszcze w opactwie pobenedyktynskim. – Miałem kilkuletni okres, kiedy bawiłem się srebrem. Robiłem drobne rzeczy ze srebra. To było sensacją w Polsce, gdzie królował bursztyn. Sporo tych rzeczy jest w plockim Muzeum. Kilka lat temu pokazywałem je w ratuszu toruńskim – powiedział Jakubowski.

Wystawa zostanie przedłużona. Będzie można ją zwiedzać po ponownym otwarciu Muzeum Mazowieckiego. **Lena Szatkowska**



arch. MZM

Nie farbujemy już włosów, nie robimy manicure ani makijażów...

Branża usług kosmetycznych boi się o jutro

Branża usług kosmetycznych to jedna z tych, które już mogą odczuć skutki panującej obecnie sytuacji. W końcu fryzjerzy czy kosmetyczki mają bardzo bliski kontakt z klientem, a takie są teraz niebezpieczne. Co to oznacza dla pracowników zakładów fryzjerskich i kosmetycznych oraz prowadzących własną działalność? Jak teraz wygląda ich praca, jeśli w ogóle jest możliwa?

O pomocy dla przedsiębiorców mówi się zarówno w mediach ogólnopolskich, jak i tych lokalnych. Podkreśla się, że potrzeba i zakres pomocy będą rozpatrywane indywidualnie, przypadek po przypadku. Tak samo będzie ze wszystkimi zakładami i osobami wykonującymi usługi fryzjersko-kosmetyczne.

Tylko zaufane klientki

Spadek dochodów, a nawet ich całkowity brak te miejsca odczuwają już teraz. Część z salonów jest bowiem umiejscowiona w galeriach handlowych, które jak wiadomo zostały zamknięte (z wyjątkiem drogerii, aptek i sklepów spożywczych). – *Moja praca została wstrzymana z dnia na dzień. Przebywam w domu nie pracując i nie mam na to wpływu* – mówi Dominika, pracująca w salonie w jednej z galerii. – *To tak jakbym z dnia na dzień została pozbawiona pracy. Nie wiadomo ile*

to potrwa, a wiadomo, że za nic nie dostanę wypłaty – dodaje.

Jeśli natomiast chodzi o zakłady, które mieszczą się poza galeriami w samodzielnych lokalach usługowych sytuacja wyglądała nieco inaczej. Zależnie od decyzji właściciela oraz pracowników, niektóre z tych

wizyty na dalszy termin, aby nie stracić naszych klientów.

Fryzjerzy pracują nad fryzurami, więc zazwyczaj nie dotykają twarzy klientów. Zupełnie inaczej niż kosmetyczki, które wykonują różnego rodzaju zabiegi: hennę brwi, peelingi, makijaż itd. Oczywiście wszędzie wpro-

Mając więcej czasu panie dbają o siebie w domach, a specjalne makijaże nie są potrzebne – w końcu odwołano wszelkie imprezy i uroczystości.

A manicurzystki? – *Pracuję nachylając się nad dłońmi klientki. Ale i tak przyjmowałam tylko same znane mi, zaufane osoby. Nikogo nowego.*

potrzebę ścicia włosów czy świeżego manicure. – *Jednak są to naprawdę pojedyncze osoby. Mam wrażenie, że przychodziły dlatego, bo wiedziały, że w ten sposób pomagają mi podreperować budżet* – tłumaczy Dominika. – *Ale z czasem i tak się pojawił problem z niezbędnymi kosmetykami, ponieważ zostały zamknięte sklepy. W tej sytuacji trzeba by zamawiać przez internet i czekać na przesyłkę.*

Wizyta u fryzjera nie jest niezbędna...

Jednak mimo prób utrzymania jakiegokolwiek ciągłości pracy, niestety zmieniająca się sytuacja przyniosła nowe ograniczenia. W związku z zakazami, które mamy od 25 marca, należy wychodzić z domu tylko w niezbędnych sprawach takich jak zakupy, praca, wolontariat. Jak nie trudno się domyśleć, wizyta u kosmetyczki nie jest sprawą niezbędną.

Pojawiają się niejasności w związku z nowymi ograniczeniami, ludzie do końca nie wiedzą, gdzie wolno im iść. Jedno jest pewne – powinno się przede wszystkim zostać w domu. Kary za złamanie zakazów też nie zachęcają do kombinowania. Nikt nie chce ryzykować ani własnego zdrowia, ani budżetu.

Fryzjerzy, kosmetyczki, manicurzystki – jest to tylko jedna z wielu grup, która martwi się w obecnym czasie o przyszłość. Ile zakładów upadnie? Nie wiadomo. Jednak jest coś co pociesza – gdy „to wszystko” się skończy, z pewnością duża grupa pań będzie potrzebować kosmetycznego wsparcia.

Joanna Biała

Imiona pań zostały zmienione.



miejsce pozostawały otwarte. – *W naszym zakładzie nadal przyjmujemy klientów. Ale i tak większość z nich odwołuje wizyty, które były umówione nawet kilka miesięcy wcześniej* – wyjaśnia Agata, fryzjerka. – *Jedynie, co możemy zrobić, to przekładamy*

wadzona jest dezynfekcja stanowisk oraz narzędzi, ale jak wiadomo, przy tak krótkiej odległości nadal można się zarazić. Wystarczy jedna chora klientka i wszystkie kolejne zostają narażone. Dlatego też wiele z salonów wycofało chwilowo tego typu zabiegi.

Wszelkie zabiegi na twarz zostały wstrzymane – mówi Karolina, która ma swój salon kosmetyczny.

Tak też zrobiło wiele pozostałych kosmetyczek czy fryzjerek. Postanowiło po prostu przyjmować w domu swoje zaufane klientki, które miały

Młodzi płocczanie zwiedzają opuszczone budynki

Docierają tam, gdzie nikt już nie zagląda

Fascynujemy się różnymi rzeczami. Czasami jest to śpiew, taniec, gra na różnych instrumentach, innym razem podróże, zwierzęta, modeling... Są też osoby, które pasjonują się odkrywaniem i odwiedzaniem miejsc, o których wszyscy dawno zapomnieli. Tak jak Krystian i Konrad – młodzi płocczanie, którzy już od trzech lat działają jako RDZ Urbex.

Co kryje się pod tą nazwą? Urbex to skrót od urban exploration, czyli miejskiej eksploracji niewidocznych lub niedostępnych miejsc ludzkiej cywilizacji. Eksploratorzy próbują dostać się do opuszczonych budynków, ale zwiedzają też katakumby, kanały ściekowe, tunele tranzytowe. Chodzi o wyjątkowość tych miejsc, które posiadają niezwykłą atmosferę. Panujący w nich nastrój sprawia, że chce się odkrywać je na nowo, obserwować ślady upływającego czasu i dostrzegać piękno, jakiego nie widzą inni. Jest to swego rodzaju podróż do świata, który zniknął.

Może kiedyś Fukushima...

Krystian i Konrad obecnie jeszcze się uczą, a urbex jest dla nich formą spędzania wolnego czasu, interesującym hobby. Skąd wzięła się u nich fascynacja eksploracją? Głównie z ciekawości, co kryje się w opuszczonych domach, fabrykach itp. – *Większość ludzi przechodzi obok takich miejsc obojętnie, a czasem*

nawet omija szerokim łukiem. A takie zachowania jeszcze bardziej napędzają nas do zwiedzania. Świadomość, że jesteśmy w jakimś miejscu pierwszy od chwili jego opuszczenia jest bezcenna – tłumaczy.

do tej pory odwiedzili już 33. Były to duże fabryki, małe domki, hale sportowe z Płocka, okolic oraz takich miast jak Łódź, Poznań. Poza tym wdrapali się na 11 fabrycznych kominów – głównie dla poczucia adrenaliny i nie-

Na kanale RDZ Urbex można zobaczyć wszystkie nagrane przez chłopaków do tej pory filmiki. Oni sami twierdzą, że każda wyprawa jest niesamowita, choć są też takie, które szczególnie wspominają. Jedną



Pierwsze miejsce odwiedzili w 2013 roku, było to wtedy świeżo opuszczone przedszkole w dzielnicy Radziwie. Od tego zaczęła się ich pasja. 3 lata temu, w lutym 2017 roku postanowili założyć kanał na You Tubie, aby móc dzielić się nią z innymi. Oglądając filmy można wspólnie z chłopakami oglądać zwiedzane przez nich opuszczone, niedostępne miejsca. A takich

zwykłych widoków.

Czy jest takie miejsce, które pozostaje na razie w sferze ich marzeń? – *Lot do opuszczonego miasta Fukushima. Byłoby to niesamowite miejsce do zwiedzania ze względu na mnóstwo pozostawionych przez ówczesnych mieszkańców samochodów czy nie ruszanego przez lata wystroju mieszkań* – mówią eksploratorzy.

z ciekawszych historii jest spotkanie podczas nagrywania funkcjonariuszy policji. – *Nagrywaliśmy wtedy film ze słynnego wieżowca, Almamery w Warszawie. Wtedy zza rogu wyszli dwaj panowie, którzy dopiero potem okazali się policjantami* – opowiadają Krystian i Konrad. Jak można zauważyć na filmiku, chłopaki zostali przez funkcjonariuszy

wylegitymowani i ostrzeżeni, że nie powinni przebywać w tym miejscu.

Ostrożność przede wszystkim

Jeśli już mowa o ostrzeżeniach – urbex niewątpliwie wiąże się z pewnym ryzykiem. Przede wszystkim część opuszczonych miejsc jest w takim stanie technicznym, że przebywanie w nich może być naprawdę niebezpieczne. Odpadający sufit, dziurawa podłoga, robactwo czy gryzonie – nigdy nie wiadomo na co się trafi. Poza tym wejście w niektóre z takich miejsc może być po prostu nielegalne.

Z pewnością w eksploracji trudno dostępnych miejsc przydaje się sprawność fizyczna. Nic więc dziwnego, że urbex określany jest jako rodzaj sportów ekstremalnych. Dużą rolę gra tutaj bowiem adrenalina.

Chłopaki jednak uważają, że ich pasja jest dla właściwie każdej osoby, a wystarczy tylko dobre chęci i oczywiście determinacja. – *Nie zapomnijmy jednak, że zwiedzamy opuszczone miejsca, o które nikt nie dba, a nie muzeum, dlatego musimy zachować szczególną ostrożność podczas eksploracji* – wyjaśniają. – *Należałoby więc zabrać ze sobą kilka podstawowych rzeczy, takich jak: latarka, rękawiczki, długie spodnie i przede wszystkim buty z twardą podeszwą* – wymieniają Krystian i Konrad. Rzeczywiście, oglądając ich filmy widać, że w wielu miejscach na podłodze są na przykład porozrzucane szkła.

To wszystko jednak nadaje każdemu takiemu miejscu aurę tajemniczości. I to ona powoduje, że miejska eksploracja może stać się dla nas fascynującą i będziemy chcieli realizować ją jako swoją pasję. A na początek możemy obejrzeć filmy chłopaków na ich kanale na You Tube – RDZ Urbex. **Joanna Biała**

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Ogarnie cię sentymentalny nastrój. Zrobisz wiele, aby tylko zaprowadzić wszędzie miłą atmosferę. Osoby pokrzywdzone przez los lub potrzebujące pomocy mogą teraz liczyć na twoje wsparcie. W pracy zapragniesz odpocząć od nerwowego szefa, ostrej rywalizacji i zawodowych stresów. Nie rezygnuj jednak ze swoich przywilejów, bo Merkury wciąż zsyła ci szansę na awans lub podwyżkę.



BYK (21.04-21.05)

Zapowiada się niespokojny, ale za to twórczy czas. Planety z jednej strony kuszą cię będą do ryzykownych decyzji, a z drugiej mogą opóźniać niektóre twoje przedsięwzięcia. W sprawach zawodowych możesz nie nadążyć za zmieniającą się sytuacją. Nie chwytaj więc kilku srok za ogon, tylko skoncentruj się na najważniejszych sprawach.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Jeśli nie chcesz się rozchorować, musisz o siebie zadbać. Nie bagatelizuj tego, co ci dolega lub co cię boli. Mogą wyjść na jaw różne zdrowotne zaniedbania, a nawet przypomni ci o sobie grypa. Dbaj więc o siebie i nie zapominaj o odpoczynku oraz porcji witamin. W miłości jak zwykle będziesz cieszyć się powodzeniem. Być może dzięki Internetowi nawiądziesz niezwykle ekscytującą korespondencję?



RAK (22.06-22.07)

Sprzysja ci szczęście, ale możesz nie docenić szans, jakie ześle ci dobry los. Bądź krytyczny i czujny, ale nie przesadzaj! Powiodą się teraz sprawy, które wymagają drobiazgowych obliczeń i szczegółowych planów. Twoja pracowitość zostanie doceniona, nagrodzona podwyżką czy innym bonusem. W miłości będziesz bardzo niezdecydowany, ale i kochliwy.



LEW (23.07-22.08)

Nie pozwól sobie teraz na lenistwo, w każdej sytuacji staraj się trzymać rękę na pulsie. Możliwe są dodatkowe i bardzo ważne obowiązki zawodowe, które przyniosą ci pieniądze i uznanie. Nie przywiązuj się tylko do starych schematów i nie broń zbyt zaciekłe przed potrzebami zmianami. Jeśli szukasz pracy, czas energicznie zabrać się za swoje sprawy.



PANNA (23.08-22.09)

Korzystny wpływ Słońca zapewni ci sympatię ludzi, którzy dotychczas raczej ci nie ufali. Dzięki temu uda ci się rozwiązać kilka trudnych problemów. Także sprawy duchowe nie będą ci obojętne, a przemyślenia na ten temat dodadzą ci odwagi i siły podczas rozwiązywania zawodowych problemów. Choć pieniędzy teraz nie powinno ci zabraknąć, to nie zaskodzi trochę rozważli i oszczędności.



WAGA (23.09-23.10)

Intuicja cię nie zawiedzie. Odżyje pewna stara propozycja lub sprawa, na której ci zależało, co wpławi cię w doskonały humor. W miłości przypomnisz sobie o starych wielbicielach, a nawet zadzwonisz pierwszy do kogoś, kto niegdyś zabiegał o twoje serce. To jednak może być próba dla twoich uczuć! Być może odkryjesz wtedy kilka sekretów, które sprawią, że zmienisz zdanie na temat swojego ukochanego.



SKORPION (24.10-22.11)

W pracy nie będziesz tracić czasu na długie dyskusje, a w razie konfliktów przestaniesz przebiegać w słowach. Ktoś wreszcie się dowie, co masz mu do zarzucenia i zmieni swoje postępowanie. Zadbaj też o swoje zdrowie i kondycję. Mimo zimy czas sprzyja wizytom na basenie lub siłowni. Dowiedz się, jakie nowości pojawiły się na rynku kosmetycznym, bo udane zakupy dodadzą ci blasku.



STRZELEC (23.11-21.12)

W twoim sercu pojawiają się gorące emocje. Zapragniesz nowości i odmiany w swoim uporządkowanym życiu, rozejrzysz się za odrobiną ekscytacji i adrenaliny. Nowy flirt na pewno spełni te oczekiwania. Nie oceniaj jednak od razu, czy nowy kandydat nadaje się do ołtarza. Na poważne decyzje przyjdzie czas później. W pracy nie wplątuj się teraz w rozgrywki między działami czy pokojami.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Słońce sprzyja nawiązywaniu nowych znajomości i angażowaniu się w korzystne interesy. Będziesz jeszcze bardziej niż zwykle docieklawy i sprostregawczy. Spraw, aby cechy stały się twoim zawodowym atutem. Pamiętaj też, że należy dotrzymywać słowa i danych obietnic. Pracownicy lub szef przypomną sobie o obietnicach, jakie im kiedyś złożyłeś.



WODNIK (21.01-20.02)

Zaopatrz się w dobry humor, bo szczęście ci teraz sprzyja. Odśwież dawne znajomości i pozwól sobie na więcej luzu i przyjemności. Wielkie porządki, przemeblowania lub inne ciężkie prace mogą narazić na szwank twoje zdrowie. W sprawach zawodowych czekają cię zadania, które wymagają delikatności. Będziesz dobrym negocjatorem, a Wenus doda ci odwagi.



RYBY (21.02-20.03)

Czeka cię wielki powrót dobrej formy i wspaniałego humoru. Okażesz się najbardziej towarzyską i ruchliwą osobą z całego grona znajomych. Będziesz miał poczucie, że coś ci ucieka i na pewno tam, gdzie cię nie ma, jest o wiele ciekawiej. W pracy zamiast czekać na cud, pomyślisz ile jest jeszcze rzeczy, których nie znasz lub nie umiesz robić.

Koronawirus: Świadczenie chorobowe dla osób powracających z zagranicy

Osoby objęte obowiązkową kwarantanną po przekroczeniu granicy mogą ubiegać się o świadczenia chorobowe. Aby je uzyskać, należy złożyć specjalne oświadczenie. Termin to 3 dni robocze liczone od dnia zakończenia kwarantanny.

Osoba, która przekracza granicę państwową, ma obowiązek odbycia obowiązkowej kwarantanny, która trwa 14 dni. Zgodnie z najnowszym rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia taka osoba może ubiegać się o świadczenia z tytułu choroby. Aby je uzyskać, należy złożyć specjalne oświadczenie o odbywaniu obowiązkowej kwarantanny w terminie 3 dni roboczych od dnia zakończenia kwarantanny. Wzór oświadczenia jest dostępny na stronie www.zus.pl.

Takie oświadczenie pracownik lub zleceniobiorca składa do swojego płatnika składek, np. pracodawcy lub

zleceniodawcy. Z kolei osoby prowadzące działalność pozarolniczą i osoby z nimi współpracujące powinny złożyć oświadczenie w ZUS. Co ważne, można przekazać je elektronicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych. Dodatkowo w każdej placówce ZUS znajdują się specjalne urny, w których klienci mogą złożyć dokumenty bez narażania się na ryzyko zakażenia poprzez kontakt z innymi ludźmi.

W przypadku mniejszych zakładów pracy, to znaczy takich, które zgłaszają do ubezpieczenia chorobowego mniej niż 20 osób, zasiłek chorobowy wypłaca ZUS. Wtedy płatnik składek, czyli pracodawca, w ciągu 7 dni przekazuje oświadczenie ubezpieczonego do Zakładu. W tym przypadku również można to zrobić za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych.

Oświadczenie musi być oczywiście zgodne z prawdą. Płatnik składek, który wypłaca zasiłki lub ZUS może wystąpić do właściwego organu Pań-



Piotr Olewiński

Regionalny
Rzecznik
Prasowy

stwowej Inspekcji Sanitarnej w celu weryfikacji zawartych w nim danych. Uwaga! Jeżeli państwowy inspektor sanitarny zdecyduje o skróceniu lub zwolnieniu osoby, która odbywa kwarantannę, z obowiązku jej odbywania, osoba ta powinna poinformować o tym wypłacającego świadczenie chorobowe (np. pracodawcę, zleceniodawcę albo ZUS).

Osoby, które powracają z zagranicy i są objęte obowiązkową kwarantanną nabywają prawo do świadczenia chorobowego na ogólnych zasadach. Przysługuje więc ono osobom objętym ubezpieczeniem chorobowym. Nie ma tutaj znaczenia, czy ubezpieczenie jest obowiązkowe, jak w przypadku umowy o pracę, czy też dobrowolne, jak dla prowadzących działalność gospodarczą lub pracujących na podstawie umowy zlecenie.

Więcej informacji o świadczeniach wynikających z poddania się kwarantannie lub izolacji oraz zasiłkach opiekuńczych na czas opieki nad dzieckiem w związku z zamknięciem żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola, szkoły dostępne jest na stronie www.zus.pl oraz pod nr tel. 22 290 87 01.

Płockie rowery miejskie wrócą najwcześniej w maju

Ze względu na epidemię

Po czterech miesiącach przerwy zimowej na ulice Płocka miały wrócić od 1 kwietnia rowery miejskie. W poniedziałek, 30 marca firma Nextbike poinformowała, że stanie się to najwcześniej 1 maja.

– Ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną w kraju wywołaną zagrożeniem koronawirusem SARS-CoV-2 podjęliśmy decyzję o wstrzymaniu uruchomienia Płockiego Roweru Miejskiego w sezonie 2020. Na chwilę obecną planujemy uruchomić system od 1 maja

2020 roku. Ostateczne decyzje będą podejmowane na bieżąco w zależności od sytuacji w kraju związanej z pandemią – informuje Nextbike.

Jak informuje firma Nextbike na sezon 2020 zaplanowano powiększenie sieci wypożyczalni PRM o nowe rowery i stację wypożyczeń – przy ul. Traktowej na Winiarach, wybraną przez mieszkańców Płocka w ramach Budżetu Obywatelskiego. Do dyspozycji użytkowników Płockiego Roweru Miejskiego będą 32 stacje i 314 jednośladów.

Zasady korzystania z wypożyczalni jednośladów nie zmieniają

się. W mocy pozostaje cennik zakładający brak opłat za nieprzekraczające 20 minut wypożyczenia. Również założone w poprzednich sezonach konta użytkowników pozostają ważne. Są one aktywne, jeśli znajduje się na nich co najmniej 10 złotych lub podpisano do niego kartę kredytową.

Płocka sieć wypożyczalni rowerowych jest obecnie jedną z dziewięciu w województwie mazowieckim, w którym można korzystać od wiosny do jesieni z rowerów dostarczonych przez Nextbike Polska. Sezon rowerowy w mieście potrwa do końca listopada.

(jac)

Rusza kolejna edycja szachowego projektu dla uczniów

Przygotowują się nauczyciele

Startuje piąta edycja projektu „Szachy w mazowieckiej szkole”. Projekt współfinansowany przez Samorząd Województwa Mazowieckiego, objęty jest patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego. W tej edycji do udziału organizatorzy zapraszają po dwoje nauczycieli z przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w województwie mazowieckim. Jak mówią organizatorzy projektu to pomysł na poznawanie nowych metod pracy pozwalających także na rozwój zawodowy.

Projekt dostarcza nauczycielom innowacyjnych i efektywnych narzędzi do codziennej pracy z dziećmi. Również zwiększa umiejęt-

ności matematyczne uczniów w zakresie logicznego i analitycznego myślenia, rozwiązywania problemów, orientacji przestrzennej i koncentracji. Daje wsparcie społeczne i emocjonalne rozwoju dzieci. – Do udziału szczególnie zapraszamy nauczycieli otwartych. W ramach projektu nauczyciele odbędą 72-godzinne szkolenie przygotowujące do prowadzenia zajęć gry w szachy. Uczestnicy dostaną pakiet materiałów edukacyjnych składający się z publikacji dotyczących metodyki nauki gry w szachy. Placówki otrzymają sprzęt szachowy, w skład którego wchodzi 16 kompletów szachów dla dzieci oraz mały zestaw szachów ogrodowych – przedstawia szczególnie Bogumiła Ogrodowczyk, koordynator projektu z płockiego wydziału mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Koszt udziału placówki w projekcie wynosi 600 zł za dwóch

nauczycieli. W ramach projektu planowane są dodatkowe bezpłatne seminaria na temat rozwiązań metodycznych nauki gry w szachy.

Terminy szkolenia zaplanowane są w dniach: 17-19.04.2020 r., 22-24.05.2020 r. Harmonogram szkolenia zostanie przesłany do zgłoszonych placówek i nauczycieli przed pierwszym spotkaniem. Szkolenia będą odbywały się w MSCDN Wydział w Płocku, ul. Gałczyńskiego 26.

Zgłoszenie udziału w projekcie trzeba przysyłać mailowo na adres: bogumila.ogrodowczyk@mscdn.edu.pl. O przyjęciu do projektu decyduje kolejność zgłoszeń. Warunkiem ukończenia szkolenia jest obecność na 90% zajęć. Wszystkie dokumenty: karta zgłoszenia nauczyciela, karta zgłoszenia placówki, znajdują się na stronie MSCDN. Informacji udziela koordynator projektu w płockim wydziale - Bogumiła Ogrodowczyk, e-mail: bogumila.ogrodowczyk@mscdn.edu.pl; tel. 24 364 45 84. **rad**

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

31 marca – Benjamin, Kornelia,
1 kwietnia – Grażyna, Zbigniew,
2 kwietnia – Franciszek, Wiktor,
3 kwietnia – Sykstus, Ryszard,
4 kwietnia – Benedykt, Wacław,
5 kwietnia – Wincenty, Irena,
6 kwietnia – Wilhelm, Celestyna.

W dniu twych urodzin,
w dniu twego święta
pewna osoba o tobie pamięta,
pamięta o tobie i śle życzenia
by się spełniły
wszystkie twe marzenia,
niech ci życie słodko płynie
w każdej chwili i godzinie,
aby wszystko się spełniło,
o czym marzysz swoje było,
byś pogodnie miała dni
z głębi serca życzę ci!
Życzenia dla Arlety Węglarz
przesyła koleżanka.

Długo czekaliśmy owej godziny,
aż wreszcie nadeszły
twoje urodziny.
Więc chcemy przed tobą serca
otworzyć i najlepsze
życzenia ci złożyć.
Żyj długo w szczęściu i radości,
nigdy nie zaznaj przykrości.
I tylko samych pogodnych dni,
na urodziny życzymy ci.
Życzenia Erwinowi Marcinkow-
skiemu przesyłają znajomi.

Życzę ci szczęścia tak wielkiego
jak ogrom nieba. Słońca, które
pomimo zła i okrucieństwa tego
świata, dzień po dniu wstaje i ob-
darza nas ciepłem swoich promieni.
Dużo wzlotów i szaleństw, dobrych,
mądrych i oddanych przyjaciół.
Cudownych uczuć które zawsze
trafiają w odpowiednie miejsce
i do odpowiednich ludzi. Wytrwało-
ści, by każdy dzień był lepszy
od poprzedniego oraz aby nieosią-
galne cele stały się zdobyczami
codziennosci I jeszcze jedno:
abyś miłość czerpał
z nieskończonego źródła!
Życzenia Damianowi Sawickie-
mu składa kolega.

Kochany braciszku,
w dniu twoich urodzin życzę ci
wszystkiego, co najlepsze.
Jak najwięcej
uśmiechu, samych dobrych chwil,
jeszcze więcej miłości i sukcesów.
Niech wszystko układa się po two-
jej myśli. Jak najmniej problemów
i spełnienia wszystkich marzeń
Konradowi życzy siostra Asia.

W dniu tak pięknym
i wspaniałym
życzę ci serduszkami całym
dużo zdrowia, sto lat życia,
milion złotych do zdobycia.
Te życzenia, choć z daleka,
płyną jak wzburzona rzeka.

I choć skromnie ułożone,
są dla Ciebie przeznaczone!
Życzenia Sebastianowi Lewan-
dowskiemu składa znajoma.

Rozsądku w życiu,
umiaru w picu.
Dobrego zdrowia,
pieniędzy mrowia.
Ciągłej radości,
szczęścia w miłości.
Wspaniałej pracy,
wysokiej płacy.
Pomysłów wielu, dojścia do celu.
Rekordów bicia i 100 lat życia.
Życzenia urodzinowe dla Kubę
Kosina od znajomych.

Serdeczne podziękowania
dla p. Leny Chabowskiej
z MOPSu, dla p. Marii Grochow-
skiej kierowniczką PCK
oraz opiekunkę Izy i Mileny, są-
siadki Karoliny za ciepło i serce
okazane w trudnych chwilach oraz
dla całej redakcji Tygodnika Płoc-
kiego składa Zofia Pawlikowska.
(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Ekologia, przyroda, planeta

Konkurs recytatorski „Pięknie być człowiekiem”

Najprawdopodobniej pod koniec maja w Książnicy Płockiej spotkają się finaliści XLII edycji konkursu recytatorskiego dla dzieci i młodzieży „Pięknie być człowiekiem”. W tym roku organizatorzy zachęcają do sięgnięcia po utwory, które propagują zachowania proekologiczne, zwracają uwagę na bogactwo oraz różnorodność fauny i flory.

– Wiele zjawisk i zagadnień składa się na to, co obiegowo określa się mianem ekologii: od globalnych zależności środowiskowo-przyrodniczych po indywidualne sposoby widzenia

świata i drobne gesty każdego z nas, które są w stanie zmienić bieg historii i sprawić, że gleba i powietrze będą mniej zanieczyszczone, a my i przyszłe pokolenia będziemy mogli spać spokojnie i oddychać pełną piersią. Dlatego w 2019 roku Książnica Płocka rozpoczęła kampanię ekologiczną „Czysta Karta” uświadamiającą, jak ważne jest, byśmy wspólnie zadbali o przyszłość naszej planety, a XLII edycja konkursu została wpisana do kalendarza działań w ramach kampanii – piszą organizatorzy.

Konkurs przeznaczony jest dla uczestników w wieku 7 – 16 lat. Będzie przebiegać w 3 kategoriach: klasy I-III, klasy IV-VI i klasy VII-VIII szkoły podstawowej. Recytatorzy ze starszych grup wiekowych prezentują dwa utwory: wiersz

i fragment prozy. Dzieci z klas I-III – dwa wiersze. Wybrany fragment prozy powinien stanowić zamkniętą, opatrzoną pointą całość (gdy tekst jest zbyt długi, można dokonać skrótów). Jurorzy będą zwracać szczególną uwagę na dobór tekstów do możliwości interpretacyjnych recytatora. Recytacje niezgodne z tematyką konkursu będą dyskwalifikowane. Czas prezentacji wynosi: 3 - 5 min – dla recytatorów z kl. I-III, 6 - 8 min – klasy IV-VI i 6-10 min. – kl. VII-VIII. Szczegółowych informacji dotyczących doboru repertuaru udzielają pracownicy bibliotek, a wskazówek w zakresie interpretacji i dykcji instruktorzy ds. upowszechniania teatru w domach kultury.

(l.)

Jak przedłużyć dodatkowy zasiłek opiekuńczy?

To dodatkowe 14 dni

Rodzice, którzy wykorzystali dodatkowy zasiłek opiekuńczy, mogą wnioskować o wypłatę tego świadczenia na kolejny okres. Oświadczenie zostanie rozpatrzone po wejściu w życie znowelizowanych przepisów.

Zgodnie z przyjętą w marcu specustawą w przypadku zamknięcia z powodu zagrożenia koronawirusem przedszkola, żłobka lub szkoły rodzice dziecka w wieku do ukończenia 8 lat mogą skorzystać z dodatkowego 14-dniowego zasiłku opiekuńczego. W związku z decyzyją o zamknięciu szkół, żłobków

i przedszkoli do Świąt Wielkanocnych trwają prace nad wydłużeniem tego zasiłku o kolejne dni. Nowe rozwiązania mają obowiązywać z mocą wsteczną od 26 marca 2020 r. – W tej sytuacji rodzice, którym kończy się okres prawa do dodatkowego 14-dniowego zasiłku opiekuńczego, mogą wnioskować o wypłatę świadczenia na kolejny okres. Oświadczenie można złożyć tak jak do tej pory. Wniosek ten zostanie rozpatrzone po wejściu w życie znowelizowanych przepisów – wyjaśnia Piotr Olewiński, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa mazowieckiego.

Ponadto rodzice mogą wystąpić o zasiłek opiekuńczy na ogólnych zasadach.

W takim przypadku będzie on przysługiwał w ramach limitu 60 dni w roku kalendarzowym. Wystarczy wypełnić formularz dostępny na stronie ZUS - Z-15A oraz oświadczenie o zamknięciu placówki. Jednak po wejściu w życie nowych przepisów, okres ten zostanie rozliczony jako dodatkowy zasiłek i nie będzie wliczany do puli 60 dni.

Oświadczenie o dodatkowym zasiłku opiekuńczym można złożyć przez Internet. Osoba prowadząca pozarolniczą działalność albo współpracująca z osobą prowadzącą działalność, dla której płatnikiem zasiłku jest ZUS, może wysłać do Zakładu oświadczenie elektronicznie - za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

O korzystaniu z zasiłku pracownik powinien poinformować swojego pracodawcę, zleceniobiorcę - swojego zleceniodawcę, a osoba prowadząca działalność gospodarczą bezpośrednio do ZUS.

Opr. rad

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Świąteczne ciasta

Powoli zbliżają się Świąta Wielkanocne, dla chrześcijan najważniejsze święta w roku. Przypominają one zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią i niosą nadzieję życia wiecznego dla wszystkich wierzących. Nie dziwi fakt, że tak wielkie święto wymaga odpowiednio bogatej oprawy, stąd ogromne bogactwo potraw wielkanocnych w polskiej tradycji świątecznej. Od zawsze starano się, aby nawet w najuboższym domu znalazły się na wielkanocnym stole potrawy z jajek, różnorodne wędliny i słodkości. Do klasycznych polskich wielkanocnych wypieków należą: mazurki, babę i serniki. Na Kaszubach na Wielkanoc (jak też na inne ważne święta), wypiekano sernik ziemniaczany, zwany też mokrym. W ten sposób można było zużyć nieco mniej sera do wypieku ciasta, zastępując go po części ugotowanymi ziemniakami, których na Kaszubach był dostatek.

Poniższy przepis na sernik to propozycja bardzo odświętna i pracochłonna. Zatem chcąc go przygotować na świąteczny stół, należy wygospodarować około 1,5 godziny (bez czasu pieczenia), aby móc spokojnie skoncentrować się na recepturze. Efekt jest jednak wart włożonej w przygotowanie ciasta pracy.



Piotr Chudzyński

Sernik z morelową konfiturą

**Skład:
ciasto**

- 3 szklanki mąki;
- 1 kostka margaryny;
- 1/2 szklanki cukru pudru;
- 4 żółtka;
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia;

serowa masa

- 1/2 kg mielonego twarogu;
- 1 szklanka śmietanki tortowej (36 proc.);
- 1 szklanka cukru pudru;
- 4 jajka;
- 2 łyżki mąki ziemniaczanej;
- 1 opakowanie cukru waniliowego;
- 1 cytryna;
- 1 łyżka pokruszonych biszkoptów;
- 1 słoik konfitury morelowej;
- płatki migdałowe do dekoracji sernika.

Wykonanie:

Na stolnicy siekamy nożem mąkę z cukrem pudrem, proszkiem do pieczenia, margaryną oraz żółtkami. Następnie bardzo szybko zagniatamy elastyczne ciasto, które zawijamy w folię aluminiową i przekładamy na pół godziny do lodówki. W misce miksujemy twaróg z tortową śmietanką na gładką masę. Oddzielamy żółtka od białek. Ucieramy na puszystą masę, w dużej misce, żółtka z cukrem pudrem, cukrem waniliowym i skórką otartą z cytryny. Nie przerywając ucierania dodajemy stopniowo ser. Następnie dodajemy mąkę ziemniaczaną i sok z cytryny. Ubijamy białka i łączymy je z masą serową. Tortownicę (28 cm) wykładamy papierem do pieczenia. Rozwałkowujemy 1/3 kruchego ciasta i wykładamy nim dno formy. W rozgrzanym do 200 st. C piekarniku podpiekamy ciasto, aż nabierze lekko złotego koloru. Wówczas wyjmujemy podpieczony spód z piekarnika, chwilę czekamy, aż forma lekko przestygnie. Z kolejnej partii ciasta (1/3) formujemy wałek, wylepiamy nim brzeg tortownicy. Dno wysypujemy pokruszonymi biszkoptami. Wypełniamy formę masą serową. Tak przygotowany sernik umieszczamy na najniższym poziomie w piekarniku i pieczemy przez godzinę w piekarniku rozgrzanym do 180 st. C. Po tym czasie rozwałkowujemy pozostałe ciasto i kroimy ozdobnym radełkiem w paski. Delikatnie wyjmujemy sernik z piekarnika, a na jego powierzchnię rozprowadzamy morelową konfiturę (zostawiamy łyżeczkę konfitur do dekoracji), i układamy w kratkę wcześniej przygotowane paski ciasta. Ponownie umieszczamy sernik w piekarniku, tym razem na pół godziny. Po upieczeniu brzeg sernika dekorujemy płatkami migdałowymi, które przyklejamy smarując brzeg ciasta podgrzany konfiturami.

Czas świąteczny w dawnych czasach obfitował w przeróżne przesady (choć jeszcze są osoby, które na wszelki wypadek tej tradycji ulegają). Gros z nich dotyczyło zdrowia i pogody. Duża część przesądów wiązała się z wielkanocnym jedzeniem. Przykładowo, skorupki ze święconych jajek należało rozsypać po polach, sadach, ogrodach, aby zapewnić sobie dobre zbiory. Ze świątecznego stołu nic nie powinno się zmarnować, stąd wszelkie resztki przeznaczano na pokarm dla zwierząt domowych. To nie tylko zabezpieczało je przed chorobami, ale też chroniło dom gospodarzy przed niedostatkiem. Choć ten ostatni przesąd wart jest kultywowania, bo nie powinniśmy marnować jedzenia.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia



STU Płock

www.stuplock.pl

Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607 690 401; 606-628-735

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

DOBRE CENY I PROMOCJE



NAWOZY PŁYNNE



ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN



NAWOZY DOLISTNE



Nawozy sztuczne – Autoryzowany Sprzedawca Grupy Azoty



NAWOZY WAPNIOWE



FOLIE DO SIANOKISZONKI



FOLIE PRYZMOWE

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ WĘGLA



**EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL
WYSOKA JAKOŚĆ, DOBRA CENA!**



Przewozy pól rolnych: rzepaku, zbóż, ziemniaków itp.

STACJA OBSŁUGI I NAPRAW SAMOCHODÓW



SERWIS UKŁADÓW HAMULCOWYCH FIRMY WABCO.

NAPRAWY I PRZEGLĄDY

INNOWACYJNE ROLNICTWO



Sklep Firmowy Płock,
ul. Rembielińskiego 1
oraz ul. Miodowa 8,
tel. 518-493-130

Zapraszamy
do skosztowania naszych specjalów
i przyłączenia się do grona wiernych
i zadowolonych klientów.

CATERING:

- wyroby garmazeryjne
- menu okolicznościowe
(wg indywidualnego zamówienia)

**Złóż zamówienie!
518-493-130**

Życzymy Państwu smacznego!



informacje na żywo



<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>

3.000.000

ODSŁON

tp.com.pl

**Do wynajęcia pomieszczenie
biurowe, umeblowane.**

**Na Starym Rynku w Płocku,
w budynku redakcji
Tygodnika Płockiego.
Tel. 24 262-77-66.**

POŻYCZKI I KREDYTY



Kredico2000

Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624

POŻYCZKA ekspresowa

wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

EdenFinance

SA-22

naładowanie do 5000 zł

Maksymalne RRSO 689 %
Koszty pożyczki w trybie ekspresowym

STIHL



SPRAWDŹ!
PROMOCJA WIOSENNA
STIHL

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

WIĘCEJ INFORMACJI UZYSKACIE PAŃSTWO
U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL
ORAZ NA WWW.STIHL.PL

SA-39-1

NAJTAŃSZE W MIEŚCIE
ZNICZE, KWIATY
WKŁADY DŁUGOPALĄCE

WIAZANKI,
STROIKI

już od **25** zł

Płock, ul. Rembielińskiego 6A

ZNICZE * WKŁADY * KWIATY



z tradycyjnego pieca
opalanego drewnem

Knapka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

**Kupon
Rabatowy**

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

SA-59B

newser24.pl
krótko, ciekawie **na żywo**

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

e-PRENUMERATA
www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna
Płatność - przelew internetowy



Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66

tygodnik PŁOCKI

**DARMOWE
OGŁOSZENIA
DROBNE
W INTERNECIE**

PROMOCJA - JEDNO GRATISOWE OGŁOSZENIE W GAZECIE

tp.com.pl/ogloszenia

Umieść bezpłatne ogłoszenie
w zaledwie kilka sekund
- szybko i wygodnie

www.euromed.com.pl

ODDZIAŁ CHIRURGII JEDNEGO DNIA

z poradnią
okulistyczną

euromed

OPERACJE ZAĆMY

- PRZY POMOCY NAJNOWSZYCH ŚWIATOWYCH URZĄDZEŃ I MIKROTECHNOLOGII
- DOŚWIADCZENI CHIRURDZY
- komfortowy tryb Jednodniowy (3-4 godziny)
- soczewki o wysokiej jakości mierzone za pomocą biometru optycznego

**ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ OPIEKĘ
PRZED I POOPERACYJNĄ W NASZEJ PORADNI**

Wykonujemy zabiegi w ramach kontraktu z **NFZ** oraz prywatnie

Konin, ul. Przemysłowa 9
tel. 63 249 18 74, 662 055 437

SA-180

ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

KUPIĘ płyty winylowe, cd, kasety magnetofonowe. 503-133-524.

502193

DOM I OGRÓD

OGRÓD

SPRZEDAM drzewka owocowe kwalifikowane, stare odmiany: jabłonie, wiśnie, czereśnie, śliwy, grusze, brzoskwinie, krzewy owocowe. 509-719-802.

513263

MASZ do posprzątania posesję, działkę, do wywieżenia niepotrzebne rzeczy, ścięcie trawy, drzew? Zadzwoń: 512-048-186.

478803

SPRZEDAM sadzonki jodły koreańskiej i kalifornijskiej w doniczkach 50-150 cm, cena 20-25 zł. 509-719-802.

513264

OPał / OGRZEWANIE

Sprzedam PIEC gazowy Richmonda do grzania wody. Tel. 501-306-264.

399938

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!

507 248 248
Płock, ul. Portowa 8

SA-24

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy
olej opałowy
EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!!!

SA-16

OLEJ NAPĘDOWY
OPALOWY

Transport Gratis.
Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581
tel/fax (24) 263-79-65

SA-18

EDUKACJA

KOREPETYCJE I POMOC W NAUCE

MAGISTER, korepetycje: matematyka, fizyka, chemia. Matury. Płock: (24)262-73-51, 696-325-474.

476663

JĘZYK polski: korepetycje, 662-491-133.

489304

ELEKTRONIKA / AGD

AGD

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek. Tel. kontaktowy: 502-309-738.

466463

TELEFONY I AKCESORIA

Oto lista innych produktów, które sprzedajemy poniżej: Apple iPhone, Samsung Galaxy, LG, Sony Xperia, OnePlus, Nokia Pixel, NOKIA, Huawei, CAT, HTC, Lenovo, Xiaomi, Kamera, Obiektyw aparatu, Przenośne odtwarzacze, Smartfony, Tablet, Tab, Airpods. vtechelectronicseurop77

511330

TELEWIZORY

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

466429

MOTORYZACJA

OPONY I FELGI

Sprzedam felgi stalowe 16" do Renault Megane 3 oraz kołpaki nowe. Tel. 604-639-076. Mail: marekcha@poczta.onet.pl

511952

POZOSTAŁE

SPRZEDAM
miejsce postojowe, garaż.
ul. Czerwonych
Kosynierów 3. 609-057-986.

509080

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary

Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE



23-683-10-85 24-368-32-17
46-880-50-31 54-233-81-41
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

SAMOCHODY OSOBOWE

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

466474

KUPIĘ samochód Tarpan z dokumentami. Tel. 602-290-066.

514622

Sprzedam Fiata 125p na części; Mercedesa „beczkę” na części. 607-494-460.

431359

Utrata wartości handlowej auta po szkodzi!., tel. 600 590 511.

514486

Sprzedam AKUMULATORY
Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otokińskiej). 603-685-664.

502304

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

Sprzedam DOM letniskowy murowany, ogród, łąka, las 1 ha, pole 2,24 ha. Razem 6,24 ha ziemi. Brody Duże 42 na trasie Wyszogród Płock. Tel. 505-504-162.

481158

Sprzedam dom na działce 8 arów, działkę rolną 43 arów. 516-356-702.

494772

DZIAŁKI

Sprzedam działkę inwestycyjno-budowlaną 747 mkw., Płock, Graniczna (okolice Cotexu). (24)266-82-26, 694-969-303.

508505

SPRZEDAM działkę
(do zabudowy) 0,68 ha
w Maszewie nad Wisłą
z możliwością podziału na
dwie. Tel. 696-697-448.

505368

Sprzedam działkę budowlaną 1198 mkw., ustalone warunki zabudowy, woda, prąd. Kamionki, gm. Stara Biała. 509-213-106.

499070

SPRZEDAM działki budowlane w Radzanowie 509-741-547

505148

Sprzedam działki budowlane, Słupno. 608-38-15-67.

486587

Sprzedam działki rolne 3 ha Parzeń I Janówek, gmina Brudzeń Duży, płocki, mazowieckie. 103 890 zł 3,5 zł/m2. Sprzedam grunt rolny w miejscowości Parzeń Janówek I, gmina Brudzeń Duży. Dwie działki o powierzchni 1.6483 ha i 1,3200 ha położone na skraju Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego. 509-634-729.

511801

Sprzedam grunty orne o powierzchni 5,84 ha położone w miejscowości Kuskowo-Bronszewice gm. Gozdów, powiat sierpecki, utrzymywane w wysokiej kulturze rolnej. Kontakt telefoniczny po godzinie 18:00: 509-634-729.

511897

INNE

POKOJE, mieszkania do wynajęcia, noclegi. 665-957-012.

505235

Do wynajęcia pomieszczenie biurowe, umeblowane.

Na Starym Rynku w Płocku, w budynku redakcji Tygodnika Płockiego. Tel. 24 262-77-66.

LOKALE I BIURA

Wynajmę lokal handlowo-usługowy przy ul. Rembielińskiego 6A (w ciągu pawilonów) parter, wejście od ulicy. Powierzchnia 46m2. Cena do negocjacji. 691-089-735.

511977

MIESZKANIA

Oferuję do bezpośredniej sprzedaży mieszkanie 47 mkw. na wysokim parterze, w ogrodzonej, nowo wybudowanej kamienicy na Starym Mieście, w atrakcyjnym, cichym punkcie Płocka. 791-024-545.

507219

WYNAJEM pokoi dla firm. 608-38-15-67.

486585

WYNAJMĘ stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

508502

PRACA

PRACA DODATKOWA

MĘŻCZYZNA z II stopniem umiarkowania niepełnosprawności szuka pracy. 574-315-824.

505357

Zarabianie w DOMU | Przez INTERNET | Dla KAŻDEGO. http://dawidkaczmarczyk.pl/

515221

PRACA FIZYCZNA

Poważna umowa kredytowa dla każdej poważnej osoby. 0773165072

514867

Zatrudnię na stałe mężczyznę w gospodarstwie rolnym przy krowach mlecznych. Zapewniam wyżywienie i godne zakwaterowanie w domu (łazienka i media). Tel 601795427.

516973

PRACA NA BUDOWIE - REMONTY

Damy pracę cieślom szalunkowym, zbrojarzom i murarzem jak i samodzielnym brygadom na budowie bloku wielorodzinnego w Płocku. Wysokie zarobki!!! ZAPRASZAM DO KONTAKTU TELEFONICZNEGO. 606684319

514673

PRACA POZOSTAŁE

Praca biurowa przy komputerze bez kwalifikacji. Wprowadzanie danych. Umowa 2200 zł na miesiąc. Email: intermed32@gmail.com

513845

Właśnie powstał nowy blog o zarabianiu pieniędzy przez internet. Polecam go serdecznie. LINK poniżej: https://zarobprzez-internet.blogspot.com

516553

PRACA W NIEMCZECH

Niemcy, praca w opiece nad Seniorką za 1400 euro/miesiąc. Tel.: 71 377 88 88, 600 020 315, rekrutacja@medipe.com

510483

PRACA W GASTRONOMII - KUCHARZ KELNER

Poszukujemy chętnych osób do pracy na stanowisku kelner w 4 i 5 gwiazdkowych hotelach w Hiszpanii. cv biuro@prostaff.pl

511609

ROLNICZE

GIEŁDA ZWIERZĄT

Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni
lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa
tuczniaki, maciory, knury,
krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska,
ul. Młodzieżowa 1
tel. 690-393-441

SKUP TRZODY I BYDŁA

PŁATNOŚĆ W 3 DNI
LUB GOTÓWKA

odbiór z gospodarstwa
'AGROL', Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45

SA-21

SKUPUJEMY bydło pourazowe. Ubój w gospodarstwie. (23)671-72-08, 507-132-860, 606-451-837.

465998

MASZYNY ROLNICZE

AKUMULATORY
do pojazdów rolniczych.
Najniższe ceny, Płock,
Graniczna 20D (dojazd od Otokińskiej). 603-685-664.

502304

SPRZEDAM prasę rolującą New Holland 648 model, szeroki podbieracz, szerokie koła, smarowanie centralne, zmiennokomorową; cyklopa Z-224; siewnik Poznaniak 2,7; owiarkę do balotów. 609-562-159.

515369

Sprzedam rozrzutnik 2-osioowy. 507-785-512.

514544

Sprzedam sadzarkę, obsypnik. 609-141-064.

499817

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam 150 beł suchej słomy, tel. 511-251-340.

516065

Sprzedam jęczmień jary, tel. 506-529-212.

513358

Sprzedam siano bele 120x120, 80 zł/sztuka, I pokos w stodole, odbiór z gospodarstwa; prasę belującą Sipma 230 zmiennokomorową, nowe części robocze, gotowa do pracy 3600 zł. Popłacin, 500-097-189.

517406

USŁUGI

DOPLATY, wypełnianie e-wnio-sków, GPS, plany nawożenia, dojazdy, 662-860-456.

508498

WYKONUJĘ siew kukurydzy siewnikiem 6-rzędowym z GPS, RTK; zbiór trawy, żyta na kiszonkę. (0-24)265-20-29, 606-152-433.

491531

DOTACJE PROW 2014-2020. Najbliższe nabory: Modernizacja Gospodarstw Rolnych (zakup maszyn), Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób nie będących w KRUS, Młody Rolnik 150 tys. Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. 795-931-529.

512277

PRECYZYJNY siew rzędowy zbóż, rzepaku, facelii, traw siewnikiem Horsch. 513-057-815.

514711

USŁUGI rolnicze Golacik oferuje: siew buraka cukrowego, siew kukurydzy, ogórka oraz rozrzucanie obornika i wapna. 511-400-592.

SPÓŁECZNOŚCI

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

POZNAM panią w średnim wieku. 692-887-405.

Poznam samotną. Wzrost do 168 cm, wiek do 45 lat. Niepalącą! Ja - spokojny, sympatyczny, troskliwy, empatyczny, raczej domator, niepalący. Pracuję, zmotoryzowany. Z zainteresowaniami, hobby. Lubię rower, siłownię, spacer. Może czasem kino, pizza. Itd. TYLKO PŁOCK !!! Zapraszam do korespondencji. samotny_z_plocka@o2.pl

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

Atrakcyjne kredyty dla firm i osób prywatnych. Niskie oprocentowanie, minimum formalności, na oświadczenie. Dużo ofert bez wychodzenia z domu. Zapraszamy. Autoryzowany Partner Unilink Cash. Tel. 797-170-159 Płock, tel. 536-341-054.

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

Dochodzę ODSZKODOWAŃ, tel. 600 590 511

izabelafinans60@gmail.com

Kredyt z wnioskiem przez telefon, bez formalności i wychodzenia z domu. RRSO 8,3%. Tel. 730-809-809.

Pozabankowe finansowanie pod zastaw nieruchomości 794773003 biuro@pozyczkipodnieruchomosc.pl www.pozyczkipodnieruchomosc.pl

Pozabankowe finansowanie pod zastaw nieruchomości 794773003 biuro@pozyczkipodnieruchomosc.pl www.pozyczkipodnieruchomosc.pl

INFORMATYCZNE

Internet Stacjonarny od 34 zł. Telewizja Cyfrowa od 34 zł. Abonament Komórkowy od 14,99 zł. Telewizja 150 kanałów i Internet 150 Mb/s +3 miesiące za darmo i prezenty za 69 zł. Po więcej promocji zapraszam na: https://www.internet-telewizja.com/plock

Zaszyfrowana baza danych MSSQL to nie problem. Tel. 730-809-809.

MOTORYZACYJNE

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

OGRODNICZE

Cięcie, ścinka drzew, żywopłotów, pielęgnacja zieleni. Profesjonalne i tanio. Tel. 695-238-997.

POZOSTAŁE

SKUP złomu, metali kolorowych i akumulatorów BINPOL Płock - Radziwie, ul. Portowa 10, tel. 510 077-616 Waga najazdowa 15t. Wysokie ceny.

WRÓŻENIE. 605-546-401.

Folkos folie okienne Płock Oklejanie szyb, sprzedaż folii okiennych TEL.790-028-159

MAM NIERUCHOMOŚCI Sprzedamy-Kupimy- Wynajmamy. Kompleksowe USŁUGI POŚREDNICTWA. Dogodne warianty współpracy. Płock, Synagoga 4/2, tel. 720-708-414. biuro @mamnieruchomosci.com, www.mamnieruchomosci.com

Mikro-Finanse Sp. z o.o. to firma świadcząca usługi polegające na dochodzeniu odszkodowań, zapewniając przy tym kompleksową pomoc prawną. Sprawy prowadzone są przez wyspecjalizowanych w tej dziedzinie adwokatów. Zapraszamy do kontaktu tel. 663781024.

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826.

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 603-848-568.

HYDRAULIK: domy jednorodzinne. 698-469-291.

Murowanie, dach, docieplenie, wykończenia, zabudowa, gładzie, malowanie, układanie płytek i paneli, inne. Rozbiórki, przebudowy, odnawianie. 505-030-812.

REKLAMOWE

Zamieść ogłoszenie na setkach portali JEDNOCZEŚNIE

REMONTOWO - BUDOWLANE

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

POSADZKI maszynowe, tynki. 608-150-586.

BALUSTRADY nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem www.boyk.pl, 691-96-96-69

OKNA I DRZWI Z MONTAŻEM DO -60% 24 268 23 23 www.abccstalrem.pl

SPAWANIE bram, balustrad, ogrodzeń. 665-957-012.

TYNKI gipsowe, cementowe, posadзки. 608-150-586.

Adaptacja poddaszy, nawet najbardziej skomplikowanych, nowymi technologiami zapewniającymi brak pęknięć. Gładzie pyłowe i bezpyłowe. Malowanie. Zabudowy wszelkiego typu, ścianki. Glazura, terakota. Przeróbki hydrauliczne, elektryczne. Biały montaż. Panele podłogowe. Wszelkie inne prace remontowo-wykończeniowe. Pomoc w doborze i zakupie materiałów. Wieloletnie doświadczenie. Możliwość oglądania wcześniej wykonanych prac. Tel. 7 dni w tygodniu 880-607-422.

TRANSPORTOWE

Transport Ciągników Rolniczych. Poznań 600-960-987.

Transport maszyn Poznań, Wielkopolska, Polska, Europa Zachodnia, tel. 604-999-084.

TOWARZYSKIE

1. Atrakcyjna szatynka, biust „5”. 664-523-049.

502-939-307: masaże.

PROMEDICA24

BONUS WIOSENNY do 1000 zł*

CZEKA NA CIEBIE PRACA OPIEKUNA SENIORÓW W NIEMCZACH

DOŁĄCZ DO NAS

Płock, ul. Królewiecka 5, 1. piętro, tel. 519 690 460 **www.promedica24.pl**

Nasza ekipa oferuje usługę demon-tażu eternitów (azbestu) z pokryć dachowych. Cena ustalana jest indywidualnie. Więcej informacji pod numerem telefonu 883-963-413.

RZEMIEŚLNIK z kilkudziesięcioletnim stażem wykona prace ogólnobudowlane: ogrodzenia, przebudowy, adaptacje, ocieplenia, glazura, podbitki, malowanie. 791-787-036.

Tynki cementowo wapienne maszynowe. Tel. 607-349-375.

Wykonuję szalowanie, zbrojenie i zalewanie schodów żelbetowych. Szalowanie, zbrojenie i zalewanie stropów. Szalowanie, zbrojenie i zalewanie fundamentów. Krycie dachów płytą OSB oraz papą. Wykonuję więźby dachowe oraz drobne prace budowlane. 517282969

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.

TRANSPORTOWE

Transport Ciągników Rolniczych. Poznań 600-960-987.

Transport maszyn Poznań, Wielkopolska, Polska, Europa Zachodnia, tel. 604-999-084.

TOWARZYSKIE

1. Atrakcyjna szatynka, biust „5”. 664-523-049.

502-939-307: masaże.

PROMEDICA24

BONUS WIOSENNY do 1000 zł*

CZEKA NA CIEBIE PRACA OPIEKUNA SENIORÓW W NIEMCZACH

DOŁĄCZ DO NAS

Płock, ul. Królewiecka 5, 1. piętro, tel. 519 690 460 **www.promedica24.pl**

Płock, ul. Królewiecka 5, 1. piętro, tel. 519 690 460 www.promedica24.pl

511-942-181: masaże.

513-515-072: miły masaż.

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrekcja. 791-409-697.

DOMATORKA. 504-912-888.

MASAŻ: 516-118-394.

MASAŻYSTKI: 513-515-621.

3.000.000

ODSŁON

tp.com.pl

e-PRENUMERATA

www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna

Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł



Zakład Pogrzebowy



Stanisław
Frydrysiak

Rok założenia 4 lutego 1989

**Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63**

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-18-2

www.plock.com.pl
www.bo.tp.com.pl
www.facebook.pl/
gazeta: tygodnik.plocki

www.tp.com.pl

Nowa jakość strony, informacje na żywo

SYNAGOGALNA 7A



MIESZKANIA NA WYNAJEM O POWIERZCHNI 37 M²



MIESZKANIA WYKOŃCZONE,
KOMPLETNIE URZĄDZONA ŁAZIENKA I ANEKS KUCHENNY

**SUPER
OFERTA**
ZADZWOŃ
PO WIĘCEJ
INFORMACJI

DO WYNAJĘCIA LOKAL USŁUGOWY O POWIERZCHNI

56 M²



ARS
Agencja Rewitalizacji Starówki
sp. z o.o.

KONTAKT:
Dział Inwestycji
Agencji Rewitalizacji Starówki
ARS Sp. z o.o.
tel.: 24 367 68 43

SA-53-3

Wioślarze i Orlen Wisła zwycięzcami 17. Plebiscytu

Chciałoby się poświętować sukces...

Kiedy wspólnie z Gazetą Wyborczą Płock ogłaszaliśmy 17. Plebiscyt na Sportowca, Trenera i Drużynę roku 2019 nawet przez myśl nam nie przeszło, że jego zakończenie może być zupełnie inne niż w latach poprzednich. Mimo tego, że laureatów nie możemy dostatecznie uhonorować, to warto przybliżyć ich sylwetki czytelnikom Tygodnika Płockiego.

Jak co roku najpierw przedstawiliśmy naszym czytelnikom kandydatów do tytułów. Kibice mogli głosować na siedem pozycji w rywalizacji o tytuł Sportowca Roku, musieli wybrać tę najlepszą spośród pięciu drużyn i nagrodzić jednego z sześciu trenerów.

O tytuł Sportowca Roku walczyli:

1. Kuba Aleksandrowicz, Bartek Donarski, Kamil Krusiewicz i Adrian Pawłowski, wicemistrzowie Polski seniorów w czwórce bez sternika, PTW Płock;

2. Michał Daszek, piłkarz ręczny Orlen Wisły, wraz z drużyną wicemistrz Polski, ale przede wszystkim najlepszy zawodnik sezonu 2018/2019;

3. Tomasz Golański i Bartłomiej Dębicki, wicemistrzowie świata w piłce sześcioposobowej;

4. Kamil Fabisiak, zawodnik Stowarzyszenia Integracyjny Klub Tenisa, mistrz Polski w singlu, deblu i drużynie;

5. Dominik Furman, zawodnik piłki nożnej Wisły, lider i kapitan drużyny PKO BP Ekstraklasy;

6. Lekkoatletka Martyna Lewandowska, zawodniczka MLKS Płock, halowa mistrzyni Polski juniorek w skoku wzwyż;

7. Michał Miś, reprezentujący SIKT Płock, zawodnik tenisa ziemnego, młodzieżowy mistrz Polski w deblu i srebrny medalista mistrzostw Polski seniorów w deblu.

Kibice już wiedzą, że najwięcej głosów otrzymała czwórka wioślarska, która wywalczyła srebrny medal mistrzostw Polski seniorów. Mam nadzieję, że dla młodych zawodników był to dopiero początek dorosłej kariery sportowej.

Pięć zespołów walczyło o tytuł Drużyny Roku 2019. Wśród kandydatów były ekipy: BHT Petra - piłka ręczna plażowa, młodzieżowi mistrzowie Polski; Orlen Wisła - piłka ręczna, wicemistrzowie Polski; Wisła Płock - piłka nożna; SIKT - tenis na wózkach, drużynowy mistrz Polski oraz SPR Wisła - piłka ręczna, mistrz Polski juniorek.

Wszystkie zespoły znakomicie spisywały się w poprzednim sezonie, zajmując – z wyjątkiem Wisły Płock – miejsca na podium. Zwyciężyła drużyna piłkarzy ręcznych, która nie tylko wywalczyła tytuł wicemistrza Polski, ale w pięknym stylu awansowała do LAST 16 Ligi Mistrzów, po brawurowo wygranym na wyjeździe pojedynku z duńskim Bjerringbro Silkeborg.

Ten mecz wszedł do kanonu najlepszych spotkań rozegranych przez



Trener Roku Jacek Karolak

Orlen Wisłę. Po kiepskim meczu w Płocku mało kto dawał drużynie szansę na awans do grona najlepszych europejskich, a jednak podopieczni trenera Xavi Sabatiego pokazali, że gra się do ostatniego gwizdka sędziów.

Do tytułu Trenera Roku aspirowało sześciu szkoleniowców. Jacek Karolak (wioślarstwo, PTW Płock), Radosław Sobolewski (piłka nożna, Wisła Płock), Wojciech Jankowski (wioślarstwo, reprezentacja Polski), Robert Jankowski, Krzysztof Kisiel (piłka ręczna juniorów, SPR Wisła Płock), Xavier Sabate (piłka ręczna, Orlen Wisła) i Jacek Wilczyński (tenis, SIKT Płock).

Wszyscy nominowani mogli się pochwalić sukcesami na arenie międzynarodowej. Jacek Karolak wyszkolił czwórkę bez sternika, która wdarła się na podium mistrzostw Polski seniorów, Wisła pod wodzą Radosława Sobolewskiego z miejsca w strefie spadkowej awansowała nawet na pozycję lidera PKO Ekstraklasy, a Wojciech Jankowski poprowadził swoją osadę do tytułu mistrza świata i na Igrzyska Olimpijskie. Te niestety w tym roku się nie odbędą, ale to tylko oznacza, że zawodnicy będą mieli więcej czasu na przygotowania.

O tytuł Trenera walczyli także szkoleniowcy drużyny juniorów Orlen Wisły, których podopieczni zdobyli złote medale i zajęli najwyższe miejsca na podium mistrzostw Polski oraz Jacek Wilczyński. Podopieczni trenera tenisa na wózkach

w poprzednim sezonie wygrali w kraju wszystko, co było do wygrania.

Jacek Karolak Trenerem Roku 2019

– Bardzo mnie ucieszyła informacja o rozstrzygnięciu plebiscytu na sportowca i trenera 2019 roku. Moi zawodnicy z czwórki podwójnej zdobyli tytuł Sportowca Roku, a ja tytuł Trenera Roku. Bardzo miło. To wielkie wyróżnienie dla naszej dyscypliny, która trwa już 138 lat w Płocku i co roku dostarcza medale z najważniejszych imprez krajowych, jak również reprezentantów Polski na najważniejsze imprezy międzynarodowe – rozpoczął rozmowę Jacek Karolak.

Trener wioślarstwa przede wszystkim za naszym pośrednictwem chciał podziękować tym wszystkim, którzy oddali głos na przedstawicieli PTW. – Z uwagi na fakt, że o kolejności w plebiscycie decydowały kupony i sms-y, pragnę podziękować w imieniu swoim i moich zawodników za głosy poparcia i uznanie dla naszych osiągnięć – kontynuował.

I dodał, że rzadko zdarzało się wioślarzom wygrywać plebiscyt. – Ostatnio taka sytuacja miała miejsce w 2009 roku, kiedy ja i mój zawodnik Kamil Zajkowski wygraliśmy w Płocku tytuły sportowca i trenera 2008 roku – przypomniał Trener Roku 2019.

Od sukcesu sprzed dziesięciu lat sporo się zmieniło u trenera i pre-

zesa PTW w jednej osobie. – Wtedy miałem lepszy komfort oddając się prawie wyłącznie pracy szkoleniowej. Od 2012 roku muszę łączyć zawód trenera z pracą administracyjną w klubie jako prezes. Nie jest łatwo łączyć te dwie prace, z których ta druga, mimo że społeczna, jest zdecydowanie bardziej czasochłonna i stresująca. Wiem, że przez to często zaniedbuję zawodników, szczególnie w treningu na lądzie i tym bardziej cenię w nich to, że potrafią samodzielnie pracować, realizować plan treningowy. Nagrodą za pracę szkoleniową są medale i sukces w plebiscycie – zapewnia Jacek Karolak.

Okazuje się, że tytuł Trenera Roku przypadł w wyjątkowym dla Jacka Karolaka czasie. – Dla mnie jest to piękny prezent na 25-lecie mojej pracy zawodowej jako szkoleniowca i wychowawcy młodzieży – zdradził.

Nie tylko trener Karolak był dumny ze zwycięstwa. – Podobnie jak ja zareagowali zawodnicy z czwórki bez sternika, których to ja poinformowałem o zwycięstwie w plebiscycie. Adrian Pawłowski, Kuba Aleksandrowicz, Bartek Donarski i Kamil Krusiewicz najpierw nie dowierzali, a potem bardzo się ucieszyli. To ich pierwszy taki sukces na lokalnym podwórku, ale i powód tego sukcesu był spektakularny – powiedział.

I przypomniał, że po latach posuchy w kategorii seniorów nagle udało się wywalczyć wicemistrzo-

stwo Polski i to po zaciętej walce. – Nawet ja, stojąc na linii mety na torze Malta w Poznaniu nie byłbym w stanie wskazać ostatecznej kolejności w wyścigu. Pięć osad wpadło na metę niemalże jednocześnie. Sukces jest tym większy, że zdobyty w konkurencji olimpijskiej, w której aktualnie osada reprezentacyjna Polski jest mistrzem świata.

Niestety nie będzie okazji do należytego uhonorowania zwycięskich wioślarzy. – Nie sposób jednak cieszyć się w pełni ze zwycięstwa w obecnych okolicznościach, kiedy dopadła nas światowa tragedia, kiedy ludzie umierają w Polsce i na świecie, kiedy sportowcy zaprzestali rywalizacji wobec zagrożenia niebezpiecznym wirusem. Jesteśmy niepewni jutra. Jako sportowcy nie wiemy, do czego mamy się przygotowywać i kiedy w ogóle wrócimy do uprawiania na normalnym poziomie sportu – żałuje Jacek Karolak.

Trenujemy indywidualnie

Zawodnicy trenujący indywidualnie nie mają szans na przygotowanie się należycie do rywalizacji na najwyższym poziomie. – Pozbawieni walki i pracy w zespole sportowcy, bez względu na to, jaką dyscyplinę uprawiają, mogą się zniechęcić w ogóle do sportu, nie wspominając już o zagwarantowaniu wyników na chociażby ubiegłorocznym poziomie – martwi się szkoleniowiec.

Problemów jest mnóstwo. – Na razie jednak udaje się realizować treningi i współpracować wykorzystując środki komunikacji elektronicznej. Jako działacz mam podwójny stres, co z przyszłością klubów sportowych, szczególnie amatorskich, takich jak nasz. Wiem, że wobec ogromnych potrzeb związanych z ratowaniem gospodarki i zaspokajaniem podstawowych potrzeb ludzi niezbędnych do życia, środki państwowe na sport będą przydzielane na samym końcu, jeśli w ogóle. Większość sponsorów też zbieżnie na skutek obecnej sytuacji, więc co będzie z nami? Co z obiektami klubowymi, które niedoinwestowane mogą ulec szybkiej degradacji? Pozostaje nam żyć nadzieją, że pandemia nie wyrządzi aż tak wielkich szkód, że niebawem powróci normalność, a sportowcy, głodni rywalizacji i sukcesów, ze zdwojoną energią nadrobią zaległości treningowe i szybko powrócą do wysokiej formy. Oby sport był sposobem na przeżycie tego bardzo trudnego dla nas czasu i lekarstwem na wszelkie stresy związane z tragicznymi skutkami panującej pandemii – zakończył rozmowę J. Karolak.

Poświętować się nie da, nie wiadomo, kiedy będzie okazja do przekazania gratulacji, nie tylko zwycięzcom, także wszystkim pozostałym uczestnikom 17. Plebiscytu. Oby za rok wszystko było łatwiejsze.

Jola Marciniak

Więcej emocji ligowych w tym sezonie nie będzie

Orlen Wisła wicemistrzem Polski

Komisarz Ligi podjął decyzję o zakończeniu sezonu PGNiG Superligi z zachowaniem miejsc w tabeli rozgrywek według punktacji uzyskanej w meczach rozegranych do dnia 12 marca 2020 roku. PGE Vive Kielce i Azoty Puławy rozegrały do tego dnia po 25 spotkań, reszta zespołów – 24.

– Zdrowie jest na pierwszym miejscu, dlatego w trosce o zawodników, kibiców, przedstawicieli mediów, a także wszystkich, którzy pracują przy organizacji meczów, decydujemy o zakończeniu rozgrywek. Zdajemy sobie sprawę, że wznowienie rywalizacji w tym sezonie byłoby niezwykle skomplikowane, a wręcz niemożliwe. To dla nas trudna decyzja, ale uważamy, że najlepsza. Wierzymy, że w przyszłym sezonie

wszyscy wrócimy na boisko silniejsi – powiedział po podjęciu decyzji prezes Superligi Marek Janicki.

Mistrzami Polski, po raz 17. w historii, zostali zawodnicy PGE VIVE Kielce, którzy zdobyli 72 punkty. Srebrny medal przypadł szczypiornistom Orlen Wisły Płock (69 punktów), a brąz drużynie NMC Górnika Zabrze (57 punktów).

Podjęta została również decyzja o braku spadków. Tak więc wszystkie 14 drużyn spełniło kryterium sportowe wymagane do otrzymania prawa do startu w rozgrywkach sezonu 2020/2021.

Decyzja oznacza, że więcej emocji ligowych w tym sezonie nie będzie, a Orlen Wisła musi się zadowolić srebrnym medalem. Płoccy kibice doskonale wiedzą, że sezon 2019/2020 mógł być tym, kiedy Nafciarze wreszcie zwyciężyliby rywali z Kielce.

Wreszcie po wielu latach Orlen Wisła w pierwszym meczu obu drużyn pokonała rywali 27:26 i przez kilka długich miesięcy zajmowała pierwsze miejsce w tabeli. W rewanżu ulegli Vive 20:29 i dzięki temu wysokiemu zwycięstwu to kielczanie po raz 17. w historii wygrali krajowe rozgrywki.

Tabela po 24. spotkaniach

1. PGE Vive Kielce	69	23	1	00	877-576
2. Orlen Wisła Płock	69	23	1	00	715-516
3. NMC Górniki Zabrze	57	18	4	11	699-614
4. Azoty-Puławy	50	16	6	02	729-634
5. Gwardia Opole	37	11	11	20	647-675
6. Energa MKS Kalisz	33	10	12	11	611-658
7. MKS Zagłębie Lubin	32	10	13	10	633-683
8. Sandra SPA Pogoń Szczecin	31	10	13	01	634-677
9. KS SPR Chrobry Głogów	29	8	12	13	659-702
10. Piotrkowianin Piotrków Tryb.	23	7	16	10	646-687
11. MMTS Kwidzyn	21	7	17	00	609-694
12. Torus Wybrzeże Gdańsk	20	6	17	10	589-684
13. SPR Stal Mielec	20	6	17	10	592-697
14. Grupa Azoty Tarnów	13	3	18	12	573-716

Wielka szkoda, że drużyny nie dostały szansy na potwierdzenie w bezpośrednich pojedynkach, kto jest lepszy. Dawno już w historii tej dyscypliny sportu o tytule mistrza Polski nie decydował tylko lepszy stosunek bramek.

Oczywiście decyzja podjęta przez Komisarza Ligi była jak najbardziej słuszna, w końcu stawka rywalizacji było także zdrowie, a być może nawet życie zawodników, trenerów, sztabu szkoleniowego, pracowników klubu, także kibiców.

Ponieważ wielu sympatykom tej dyscypliny sportu trudno jest się pogodzić z decyzjami Komisarza Ligi, prezentujemy końcową tabelkę, bez uwzględnienia 25. kolejki,

w której wystąpiły tylko dwie drużyny. Dodawanie Vive punktów za zwycięstwo, chyba tylko dlatego, żeby to lepiej wyglądało, nie powinno mieć miejsca.

Po 24. kolejkach wygrało rozgrywki Vive, mające na swoim koncie taką samą liczbę punktów jak druga Orlen Wisła, ale lepszy stosunek bramek. Taka sytuacja miała miejsce po raz pierwszy w historii rozgrywek piłki ręcznej mężczyzn na najwyższym poziomie.

My, kibice Orlen Wisły będziemy ten sezon wspominać jako ten, w którym koronawirus odebrał nam szansę walki o tytuł mistrza Polski.

Jol.

Trudne czasy dla sportowców i kibiców

Kiedy wrócimy na trybuny?

Marzec i kwiecień miały być tymi miesiącami, na które kibice czekają przez cały sezon. W decydującą fazę w tym czasie wchodziły najważniejsze rozgrywki krajowe oraz europejskie. Sympatycy piłki nożnej i ręcznej już zapisywali w kalendarzach daty najważniejszych spotkań, by nie opuścić ani jednego pojedynku swoich ulubieńców.

A co mamy? Wszyscy wiedzą. Siedzimy w domu - i to nie tylko kibice, ale także sportowcy, którzy teoretycznie trenują indywidualnie. Co prawda słychać głosy, że ktoś biega po swoim 7-metrowym balkonie, inny trenuje używając 5-litrowych butelek z wodą mineralną, do łask wracają domowe rowery stacjonarne czy ławeczki treningowe.

Do niedawna nikt nie miał nic przeciwko temu, by biegacze mogli robić trening w lasach, omijając ulubione miejsca spacerowiczów. Można też było, o ile pogoda dopisała, korzystać z siłowni pod chmurką. Niezbyt to wygodne, ale zawsze coś. Niestety, teraz już nie można.

Sportowcy nawet gdyby chcieli, nie mogą korzystać z obiektów sportowych, bo te po prostu są zamknięte. Już wiadomo, że nie będą dostępne do czasu aż młodzież wróci do szkół, a jak wiadomo, nie nastąpi to wcześniej niż po świętach wielkanocnych. I nie jest to wcale takie pewne.

Wiemy już doskonale, że nie odbędą się Mistrzostwa Europy UEFA 2020 w piłce nożnej, na zmagania

najlepszych drużyn będziemy musieli poczekać do przyszłego roku.

Podobnie jest z Igrzyskami Olimpijskimi. Niektórzy planowali sobie urlopy przed telewizorami, by obserwować zmagania najlepszych zawodników w różnych dyscyplinach na świecie. Emocje związane z tymi imprezami zostały przełożone na rok następny.

Nie odbędą się finały Ligi Mistrzów i Ligi Europy. Te drugie oczekiwane były przez kibiców choćby z tego powodu, że miały zostać rozegrane na gdańskim stadionie. Dla wielu sympatyków piłki nożnej to miała być znakomita okazja, by na żywo obejrzeć najlepsze europejskie zespoły.

Oczywiście to nie znaczy, że te imprezy nie odbędą się w wyznaczonych miejscach w innym terminie, ale dla kibica rok to cała wieczność. To także cała wieczność dla drużyny, które przez kilka najbliższych miesięcy mogą sporo zmienić w swoich składach.

Płoccy kibice już wiedzą, że Orlen Wisła zakończyła rozgrywki w Superlidze, ale czekają jeszcze na decyzję EHF w sprawie dokończenia Ligi Mistrzów. W grze zostały już tylko najlepsze ekipy, a stawką jest udział, najpierw w ćwierćfinale, a potem w Final Four. Na decyzję trzeba będzie poczekać do 12 kwietnia i wszyscy mamy nadzieję, że do tego czasu epidemia zostanie na tyle opanowana, że drużyny zdecydują się zagrać.

Bo najważniejsze jest zdrowie i życie sportowców, sztabów szkoleniowych, ludzi pracujących przy organizacji spotkań, także kibiców. Jeśli to położyć na szali, nikt nie zdecyduje się na odwołanie rozgrywek.

Jola Marciniak

Przemysław Krajewski zostaje na dwa lata w Płocku

Stabilizacja na lewym skrzydle

Piłkarze ręczni zakończyli z tytułem wicemistrza Polski krajowy ligowy sezon 2019/2020. W oczekiwaniu na informacje z EHF, czy dokończone zostaną rozgrywki Ligi Mistrzów, w Orlen Wiśle już pracują kompletujący skład na następny sezon. Na kolejne dwa lata podpisał kontrakt z płockim klubem lewoskrzydłowy Przemysław Krajewski.

Ostatnio ukazała się informacja, że kielecki klub zamierza zainteresować się płockim lewoskrzydłowym, który może grać także na innych pozycjach. Już następnego dnia do kibiców dotarła znakomita wiadomość, że Przemysław Krajewski podpisał z SPR Wisła Płock dwuletni kontrakt. Oznacza to, że przez kolejne dwa sezony będzie zawodnikiem Orlen Wisły.

– Krajewski pokazał pełnię swoich umiejętności i potwierdził, że należy do grona czołowych polskich zawodników. Umowa wejdzie w życie po obligatoryjnych badaniach medycznych, które mam nadzieję zawodnik przejdzie pozytywnie – powiedział prezes SPR Wisły Płock Robert Czwartek.

Urodzony w Ciechanowie piłkarz ręczny dołączył do zespołu w lipcu 2017 roku. Wcześniej bronił barw: Juranda Ciechanów, Nielby Wągrowiec, a wreszcie Azotów Puławy, skąd przyszedł do Płocka i szybko wtopił się w zespół, stając się Nafciarzem. Przez dwa i pół roku rozegrał w barwach ORLEN Wisły Płock 118 meczów i zdobył 287 bramek. Występował

także, z powodzeniem, w Lidze Mistrzów.

33-letni skrzydłowy to także etatowy reprezentant Polski, z którą wywalczył brązowy medal na Mistrzostwach Świata w 2015 roku w Katarze. Uczestniczył również w Igrzyskach Olimpijskich 2016 roku w Rio de Janeiro.

Przemek Krajewski jest aktualnie najlepszym polskim lewoskrzydłowym, także podparą reprezentacji Polski. Kibice obserwujący tegoż roczne mistrzostwa Europy pamiętają, jak po pierwszym spotkaniu narodowej drużyny przeciwko Słowenii, zawodnik w trakcie spotkania doznał kontuzji naciągnięcia mięśnia i resztę zawodów obserwował z trybun.

Po powrocie do Płocka przechodzi rehabilitację, ale jak wiadomo, w tym roku nie wybiegł z drużyną na parkiet i nie zagrał w żadnym ligowym pojedynku. Całe szczęście, że

jak zapewnia prezes klubu Robert Czwartek, jeszcze przed kontuzją zdążył przekonać do siebie trenera Xaviera Sabate i zostanie w drużynie na kolejne dwa lata.

– Krajewski w pierwszej części tego sezonu pokazał pełnię swoich umiejętności i potwierdził, że należy do grona czołowych polskich zawodników. Formalnie umowa wejdzie w życie po obligatoryjnych badaniach medycznych. Jest to standardowa procedura. Wierzę, że Przemek przejdzie te badania pozytywnie – zapowiedział po podpisaniu przedłużenia kontraktu Czwartek.

Zadowolony z podjętej przez zawodnika decyzji jest także trener Xavi Sabate. – Przemek wykonuje na boisku dużo pracy, która może nie zawsze rzuca się w oczy, ale jest potrzebna zespołowi. Jestem zadowolony, że zostaje z nami i z tego miejsca życzę mu szybkiego powrotu do zdrowia – powiedział.

Jol.



D. Ossowski

Środowisko piłki ręcznej sceptycznie podchodzi do decyzji EHF

Liga Mistrzów zagra w czerwcu?

Lista imprez, które nie odbędą się w najbliższym czasie stale się wydłuża. Wirus niesamowicie zmienił życie kibiców. W samym tylko kwietniu w Płocku nie zagra reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych z Litwą, nie wybiegną na parkiet zawodnicy, którzy mieli walczyć w play offach z PGE Vive o tytuł mistrza Polski. Optymistycznie nastawieni sympatycy piłki ręcznej marzyli, że po wyeliminowaniu Telekom Veszprem Orlen Wisła zagra w ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Niestety, w kwietniu takich spotkań się nie doczekamy.

Niestety, piłki ręcznej na żywo nie doczekamy się także w maju, ale wcale nie jest wykluczone, że Liga Mistrzów wróci na parkiety w czerwcu. Prezydent EHF Michael Wederer powiedział w ubiegłym tygodniu, że Federacja jest w pełni świadoma, że wdrożenie tego scenariusza będzie zależało od rozwoju sytuacji z koronawirusem w Europie. – EHF będzie elastyczny i może się dostosować do zaistniałej sytuacji. Mamy świadomość wielu wyzwań, którym będziemy musieli podołać razem ze wszystkimi zainteresowanymi stronami – twierdzi.

I przedstawia plan, który będzie realizowany w zależności od rozwoju sytuacji z koronawirusem w Europie.

Od 1 do 7 czerwca - odwołanie tych meczów może nastąpić do 15 maja – zaplanowano rozegranie meczów 1/8 finału Ligi Mistrzów. Pierwsze spotkania w środę lub w czwartek, rewanże w sobotę lub

Od 22 do 28 czerwca - odwołanie tych meczów może nastąpić do 5 czerwca - rozegrane zostaną ćwierćfinały Ligi Mistrzów - mecz i rewanż. Terminarz zakłada również, że Final Four Ligi Mistrzów piłkarzy



D. Ossowski

niedzielę. Na tym etapie Orlen Wisła zmierzy się z Telekomem Veszprem.

Od 8 do 14 czerwca nie zostaną rozegrane żadne mecze.

Od 15 do 21 czerwca - odwołanie tych meczów może nastąpić do 29 maja – zaplanowane zostanie rozegranie dwóch meczów prekwifikacji do mistrzostw świata 2021, w których Polska zagra z Litwą.

ręcznych zostanie przełożony z końca maja na 22 i 23 sierpnia, odbędzie się jak co roku w Kolonii.

Orlen Wisła powalczy o ćwierćfinał z Telekom Veszprem w czerwcu, czyli w czasie, kiedy wszyscy zawodnicy mają ważne kontrakty. Inna sprawa, że rozgrywki zwykle kończyły się w maju, a w czerwcu zawodnicy udawali się na urlopy.

Tym razem, prawdopodobnie - bo decyzje EHF mogą jeszcze zostać

zmienione, wszystko zostanie postawione na głowie. Wielka szkoda tylko, że Superliga tak szybko podjęła decyzję o zakończeniu rozgrywek. Bez wątplenia play offy byłyby znakomitą rozgrzewką przed spotkaniami 1/8 finału Ligi Mistrzów. A tak, piłkarze nie grają od 12 marca i nie będą grać do 1 czerwca.

Wznowienie rozgrywek w czerwcu oznacza, że piłkarze ręczni powinni wrócić do treningów około miesiąca wcześniej, czyli w maju. Na dziś trudno powiedzieć, czy to jest możliwe, by po tak długiej przerwie znów wejść na najwyższe obroty. Sztaby szkoleniowe będą miały poważne wyzwania.

Co z nowym sezonem?

Zwykle podczas Final Four odbywają się spotkania szefów EHF z prezesami europejskich klubów i toczą się, głównie zakulisowe rozmowy o kształcie Ligi Mistrzów na następny sezon.

W tym roku takie spotkanie mogłoby się odbyć dopiero pod koniec sierpnia, czyli na decyzję będzie już za późno, bo zwykle w połowie września rozpoczynają się rozgrywki. Jak będzie w tym roku, na razie nikt nie wie.

Orlen Wisła nie miała szansy, by powalczyć o tytuł mistrza Polski, Superliga zdecydowała, że kończy rozgrywki i to PGE Vive, mając trzy punkty więcej, ale i rozegrany jeden mecz więcej otrzyma złote medale. Niestety, to nie jest tylko kwestia miejsc w Superlidze, także w Lidze Mistrzów.

Na dziś nie wiadomo, jaka może być decyzja EHF dotycząca następnego sezonu, bo nawet nie wiadomo, jak zakończy się aktualny sezon. Mamy jednak nadzieję, że europejscy decydenci już myślą o składzie zespołów walczących w następnym sezonie.

Pewnym pomysłem mogłoby być skorzystanie z aktualnych wyników Ligi Mistrzów. W 1/8 finału znalazło się sześć par zespołów walczących o ćwierćfinał i dwie drużyny, zwycięzcy grupy A i B, które automatycznie znalazły się wśród ośmiu najlepszych europejskich drużyn. Jeśli do tego dodać dwie ekipy, które zajęły miejsca siódme w swoich grupach (A i B) lub mistrzowie krajów, z których te zespoły pochodzą, to mamy 16 najlepszych europejskich ekip, które mogłyby zostać podzielone na dwie grupy A i B i wystartować w Lidze Mistrzów w następnym sezonie.

Sezon 2019/2020 jest bardzo dziwnym sezonem, ale następny będzie jeszcze dziwniejszy. Na razie to wszystko jest tylko gdybaniem, ale co mogą robić kibice, gdy do oglądania mają jedynie archiwalne pojedynki drużyn.

Orlen Wisła ma spore ambicje i chyba wszystkim, piłkarzom i kibicom marzy się powrót do grupy A lub B. Wydarzenia ostatnich tygodni mogą sprawić, że w następnym sezonie płoczanianie znajdą się poza tymi rozgrywkami, choć drugi rok z rzędu mają miejsce w LAST 16.

Jola Marciniak

Najbardziej utytułowany w historii polskiego sportu motoparalotniowego

Wojciech Bógdał w zaciszu domowym

Lista jego sukcesów jest bardzo długa. Pilot motoparalotniowej kadry narodowej, potrójny indywidualny mistrz świata, podwójny mistrz Europy, czterokrotny mistrz Polski, złoty medalista The World Games 2017. Najkrócej mówiąc - najbardziej utytułowany zawodnik w historii polskiego sportu motoparalotniowego.

Wojciech Bógdał ze sportem lotniczym jest związany od trzeciego roku życia za sprawą swojego taty, który właśnie wtedy rozpoczął przygodę z lataniem i do dziś zawodowo zajmuje się fotografią i filmowaniem z powietrza.

– Od najmłodszych lat towarzyszyłem mu we wszystkich startach i lądowaniach. Pomagałem rozkładać skrzydło i przygotowywać sprzęt przed lotem. Zmagaliśmy się z małym latawcem, a kiedy byłem silniejszy, przyszła kolej na ujarzmienie prawdziwego skrzydła paralotniowego. Wielokrotnie wyruszałem z tatą na lotniczo - fotograficzne podróże po Polsce, wsłuchiwałem się w jego relacje i opowieści o podniebnych przygodach – opowiada najlepszy polski motoparalotniarz.

Pierwszy raz oderwał się od ziemi w tandemie z tatą. – Była to dla mnie niezapomniana chwila. Od tego momentu byłem już pewien, że chcę latać – wspomina ten start do kariery.

Przez półtora roku obaj panowie latali w różnych miejscach i w różnych warunkach. Wojtek uczył się szybko i niedługo okazało

się, że latanie rekreacyjne już mu nie wystarcza. Postanowił spróbować swoich sił w zawodach. – Pojechaliśmy na niewielkie mazurskie, zimowe zawody motoparalotniowe, które... wygrałem pokonując trzech zawodników ówczesnej kadry narodowej – opowiada.

No i na dobre połąkł bakcyła motoparalotniarstwa, a dodatkowo zainteresował się konstrukcjami wózków motoparalotniowych. Całą zimę uczył się spawać, ciąć i giąć.

Na początku kolejnego sezonu budował, testował i udoskonalał nowy wózek. – Był do mnie tak dopasowany, jak garnitur szyty na miarę. Tym razem producent wyposażył mnie w najnowszy model sportowy skrzydła. Mogłem rozwinąć skrzydła... W ten sposób zdobyłem tytuł indywidualnego slalomowego mistrza świata – wspomina drogę do pierwszego wielkiego sukcesu.

Od tamtej pory minęło sporo czasu, ale dziś Wojtek śmiało może powiedzieć, że w sporcie zdobył wszystko: mistrzostwo Polski, Europy i Świata oraz mistrzostwo igrzysk sportowych.

Co dalej? W planach były kolejne imprezy sportowe, które, z wiadomych przyczyn, w tym roku się nie odbędą. – Odwołali mi mistrzostwa świata, które miały się odbyć w Brazylii w czerwcu. Czyli jedne przygotowania mi odpadły. Teraz przygotowuję się do slalomowych mistrzostw świata, które odbędą się we wrześniu w Czechach. Poza tym powiększyła się moja rodzina i chcę trochę więcej czasu spędzić w domu – zapewnia Wojciech Bógdał.

Jol. Korzystałam z informacji zawartych na oficjalnej stronie Wojciecha Bógdała

Judocy nie powalczą przed wakacjami

Kontakt smsowy

Chyba nigdzie w Europie drużyny sportowe i zawodnicy nie trenują w grupach, tylko indywidualnie. Nad stanem przygotowań, w sumie nie wiadomo do czego, stoi trener, który w różny sposób kontaktuje się ze swoimi podopiecznymi.

Judocy Judo Kano Płock są w takim samym położeniu jak wszyscy inni płoccy sportowcy. – W tej chwili mamy przerwę. W pierwszym tygodniu po wprowadzeniu restrykcji jeszcze prowadziłem treningi siłowo – kondycyjne na siłowni przy Orlen Arenie. W zajęciach uczestniczyło kilka osób – wspomina trener i prezes Judo Kano Leszek Jaroński.

Ale to już historia. Siłownia w Orlen Arenie, podobnie jak wszystkie inne obiekty sportowe w mieście, jest zamknięta. Pojawił się także zakaz z korzystania siłowni pod chmurką.

– Teraz sytuacja jest znacznie poważniejsza. Nie spotykamy się na zajęciach, tylko sms-owo podaję ćwiczenia do wykonania w domu. To taka namiastka utrzymania formy, choć wiadomo, że nie spełni swojego zadania do końca – dodaje Jaroński.

Już teraz wiadomo, że w tym sezonie nie będzie zbyt wiele okazji do walki na macie. – Zdamy sobie sprawę, że do wakacji żadne zawody się nie odbędą, ale mam nadzieję, że w czerwcu może uda się przynajmniej wznowić treningi – mówi trener Jaroński.

Jol.



Lojalność czy strach?

„Najbardziej opiniotwórczy dziennik w kraju” walczy. Na pierwszej linii. Tym razem o przesunięcie terminu wyborów prezydenckich. Z badania przeprowadzonego na zamówienie tegoż dziennika wynika, że chce tego 73 procent Polaków (19 procent jest za utrzymaniem obecnego terminu). Celem badania było ustalenie dlaczego szef partii rządzącej jest, wbrew woli narodu, za utrzymaniem terminu 10 maja? Nie zapytano wprost, ale wynika to, zdaniem autora tekstu, z odpowiedzi na inne, zadane respondentom pytania. Otóż gdyby wybory odbyły się w maju, urzędujący prezydent wygrałby w cuglach w pierwszej turze (65 procent głosów). Nadzieja opozycji dostałaby 10 procent. Przy frekwencji 31 procent. Gdybyśmy poszli do urn po epidemii, obecny lokator Pałacu Namiestnikowskiego zebrałby 44 procent, a kandydatka opozycji 19 (frekwencja 61 pro-



cent). W drugiej turze 53 do 39 na korzyść obecnej głowy państwa przy 8 procentach niezdecydowanych, co zdaniem autora sprawia, że kwestia zwycięstwa byłaby otwarta (jak to policzył, nie wiem, bo z praw arytmetyki wynika, że 39 plus 8 to 47, ale...). Skąd taka różnica prognozowanej frekwencji, skoro wszyscy ankietowani deklarowali maksymalny lęk przed zarazą (10 w skali od 1 do 10)? Ano, z lojalności! Jeśli partia władzy mówi, że wybory mogą się odbyć w maju, to nie można zawieść, trzeba iść do urn! A wyborcy opozycji? I tu dziwna sprawa? Nie chcą jak najszybciej odsunąć od władzy tego złego rządu? Nawet w obliczu takiego zagrożenia dla bytu narodu? Aż tak się boją? Wydaje się, że odpowiedź tkwi gdzieś indziej. 73 procent Polaków, zatem i pokaźna grupa wyborców opozycji, dobrze ocenia działania rządu

w walce z epidemią. Wygląda zatem na to, że wyborcy wolą zostawić dobry rząd, niż stawiać na niepewnego konia. Również część „elektoratu” opozycji. A jak będzie po epidemii? Strach dziś paraliżujący wolę i rozum minie i wszystko wróci do normy. Oceny rządu również...

co do terminu wyborów to dziwię się, że obrońcy konstytucji zdają się nie wiedzieć, albo nie chcą wiedzieć, co ona mówi „w tym temacie”. Art. 128.2 „Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej zarządza Marszałek Sejmu na dzień przypadający nie wcześniej niż na 100 dni i nie później niż na 75 dni przed upływem kadencji... wyznaczając datę wyborów na dzień wolny od pracy przypadający w ciągu 60 dni od dnia zarządzenia wyborów”. Art. 228. 7 „W czasie stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego zakończeniu... nie mogą być przeprowadzane... wybory Prezydenta Rzeczypospolitej”. I tyle. Żadne inne okoliczności, koronawirusa nie wyłączając, nie pozwalają na przesunięcie terminu wyborów poza określone wyżej granice!

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopec

Tajny raport

Proszę Państwa, na świecie robi się coraz straszniej, a tu z bardzo tajnego „raportu rządu USA”, co to był „nie do publicznej dystrybucji lub wydania”, wyciekły informacje, że... proszę się mocno trzymać... „jest szansa, że pandemia koronawirusa potrwa jeszcze przez kolejnych 18 miesięcy”. Takiego przynajmniej obrotu sprawy oczekują tłumacze „raportu” z naszej niezastąpionej „Wirtualnej Polski”, która od paru tygodni straszy na czerwono z napisem „PILNE” każdym nowym przypadkiem pojawienia się koronawirusa, który kosi staruszków na całym świecie, jakby miał w tym jakiś ukryty cel. Może w tym raporcie zawarte są rzeczywiście prawdziwe nadzieje rządzców świata, którzy bardzo chcą go odmłodzić – i dosłownie, i politycznie (porządek jałtański ponoć już się wszystkim przeżył) – ale ludzie nie za bardzo garną się do tych zmian. Czemu by nie użyć środków radykalnych? Dziś już nie wystarczy ludzi straszyć, dajmy na to, przez dwa miesiące. Szybko zapomną i wrócą do dawnych przyzwyczajeń, a tu chodzi o to, żeby nie wrócili.



Ponieważ dla ustanowienia „innego” niż jałtański porządku bardzo korzystne może się okazać wprowadzenie „kostiumu biometrycznego” (elektroniczne chipy podskórne), o czym już niektórzy przebąkują, i zaprowadzenie „obrotu bezgotówkowego”, o którym paręnaście miesięcy temu marzył nawet któryś z naszych ministrów, to i, proszę Państwa, trzeba użyć metod skuteczniejszych nawet od skutecznych. O tym jak skuteczne okazały się te metody i kto zdobędzie prawo do ich zastosowania, dowiemy się pewnie za te 18 miesięcy. Ciekawe też, czy w tym czasie pozostaniemy przy starym Internecie, czy przejdziemy na technologię 5G, a może nawet 6G, co do których, jak Państwo pamiętają, mieliśmy do niedawna inne zdanie, bo coś tam niby w głowie się od nich robi. Na razie, mimo graso-

jak ktoś taki nie musi przechodzić kwarantanny, to może i inni wcale by nie musieli, o czym wiedzieć mogą tylko wtajemniczeni, ale taką wiedzę to oni z nami jeszcze podzielić się nie mogą (nawet papież Franciszek w tych trudnych czasach zachowuje dziwny spokój i apeluje o troskę o... przyrodę – czy on jest poważny?). W tym czasie oczywiście na całym świecie trwa wyjątkowa praca na rzecz wynalezienia szczepionki na tego potwora, co tak zmyślnie jest skonstruowany, że łatwo się roznosi, u 40% populacji wcale nie jest widoczny, ale razi strasznie. Kosi głównie starych, słabych, schorowanych. A takich na świecie w tym nowym porządku za dużo nie będzie potrzeba. W ogóle ludzi będzie potrzeba coraz mniej, czemu dobrze służą wynalazki współczesności, niemoralne, ale za to „legalne”, jak eutanazja, aborcja (na życzenie, oczywiście), a nawet związki jednopłciowe. Do wielu z nich ludzie już się przekonali, ale, o paradoksie, zamiast ich ubywać, wciąż przybywa. Stąd nie dziwi, że moi trzęsący się rękami i sięgający po środki radykalne. Oczywiście o takich środkach pisze się tylko w raportach, które na pewno nie są do publicznej wiadomości, jak ten, co wyciekł z gabinetów rządu USA.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Koronawirus a zakaz poruszania się i przemieszczania

Czy mogę nie iść do pracy twierdząc, że Minister Zdrowia w dn. 24.03.2020 r. zarządził zakaz przemieszczania się? Iwona H.

Rozporządzenie z dn.24 marca 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii wprowadziło zmiany do rozporządzenia z 20.03.2020 r. zaostrzając dotychczasowe obostrzenia. Nie ma w nim jednak bezwzględnej zakazu poruszania się. Co więcej, z jego § 3a ust.1 wynika, że w okresie od dnia 25 marca 2020 r. do dnia 11 kwietnia 2020 r. zakazuje się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej przemieszczania się osób przebywających na tym obszarze, z wyjątkiem przemieszczania się danej osoby w celu wykonywania czynności zawodowych lub zadań służbowych, lub pozarolniczej działalności gospodarczej, lub prowadzenia działalności rolniczej, lub prac w gospodarstwie rolnym oraz zakupu towarów i usług z tym związanych; (...).

W uproszczeniu można zatem powiedzieć, że jeśli pracownik jest zdrowy, to nie ma przeszkód, aby poszedł do pracy. Przemieszczanie się w tym celu nie jest do tej pory zabronione.

Tarcza antykryzysowa a prawo karne

Czy w projekcie tarczy antykryzysowej zaplanowano jakieś zmiany w prawie karnym związane z osobami, które lekceważąc sytuację związaną z koronawirusem mogą narażać innych na zachorowanie czy wręcz na śmierć? Tadeusz K.

Zmienić ma się m.in. art.161 i 190a Kodeksu karnego w celu ochrony społeczeństwa przed spodziewaną i już występującą bezmyślnością niektórych osób.

„Art.161. § 2. Kto, wiedząc, że jest dotknięty chorobą weneryczną lub zakaźną, ciężką chorobą nieuleczalną lub realnie zagrażającą życiu, naraża bezpośrednio inną osobę na zarażenie taką chorobą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 2 naraża na zarażenie wiele osób, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

Zmiany nastąpią również w Kodeksie postępowania karnego. Zgodnie z zaproponowanym brzmieniem art.267a § 1 Kpk, „Tytułem środka zapobiegawczego można orzec wobec oskarżonego o przestępstwo popełnione w stosunku do członka personelu medycznego, w związku z wykonywaniem przez niego czynności opieki medycznej lub osoby przybranej personelowi medycznemu do pomocy w związku z wykonywaniem tych czynności, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego na wskazaną odległość, zakaz kontaktów lub zakaz publikacji, w tym za pośrednictwem systemów informatycznych lub sieci telekomunikacyjnych treści godzących w prawnie chronione dobra pokrzywdzonego”.

Tarcza antykryzysowa a zdalne posiedzenia zarządu w spółce z o.o.

Czy to prawda, że w Kodeksie spółek handlowych będzie wprost przepis o dopuszczalnych posiedzeniach zarządu i rady nadzorczej na odległość? Interesuje mnie zwłaszcza to, co będzie z zarządem spółki z o.o. Krzysztof G.

Zmianie mają ulec m.in. art.208 i 222 Ksh.

W art.208 po § 5 dodaje się § 5¹-5³ w brzmieniu:

„§ 5¹. W posiedzeniu zarządu można uczestniczyć przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość, chyba że umowa spółki stanowi inaczej.

§ 5². Zarząd może podejmować uchwały w trybie pisemnym lub przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość, chyba że umowa spółki stanowi inaczej.

§ 5³. Członkowie zarządu mogą brać udział w podejmowaniu uchwał zarządu, oddając swój głos na piśmie za pośrednictwem innego członka zarządu, chyba że umowa spółki stanowi inaczej.”.

Prawo upadłościowe

Zaczynam bankrutować. Czy w prawie upadłościowym przewidziano termin na złożenie wniosku o upadłość firmy? Damian J.

Zgodnie z art.21 ust.1 Prawa upadłościowego, dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie trzydziestu dni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości.

Wymóg ten nie dotyczy upadłości konsumenckiej, tj. osoby fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej.



dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca rekrutacyjny

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.